



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łęczyńska



28 kwietnia - 4 maja 2026 r. ■ nr 17 (544) ■ Cena 4,99 zł (w tym VAT 5%)



Złote Gody par z Łęcznej

strona 5

Fot. Grzegorz Kuczyński

ŁĘCZNA

SPICZYN

LUDWIN

PUCHACZÓW

MILEJÓW

CYCÓW

Górnicy z Bogdanki zapowiadają protest. Związkowcy tworzą wspólny front

Brak porozumienia w kwestii podwyżek wynagrodzeń w Lubelskim Węglu Bogdanka doprowadził do gwałtownego zaostrzenia sporu na linii pracownicy-zarząd.

STR. 9

Transparent przy drodze do kopalni Bogdanka. Związkowcy zachęcają, żeby majówkę spędzić z rodziną zamiast w pracy

Fot. Grzegorz Kuczyński

Wirus ASF krąży w lasach. Teraz czas najwyższej czujności

Służby weterynaryjne
potwierdziły czternaście
ognisk choroby u dzików

STR. 6

Bogdanka wprowadza dwóch przedstawicieli do Rady Nadzorczej Enei

STR. 6

Czy 90 km/h wróci na odcinek Łęczna - Turowola?

STR. 3

Jubileusz Zespołu Pieśni i Tańca „Jaworek”



STR. 19

Nowy zarząd łęczyńskich Amazonek

STR. 20



Prezes Ewa Nowosad

**ŁĘCZYŃSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA**
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie),
wkłady kominowe ceramiczne,
nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów
i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

R E K L A M A

Bank Spółdzielczy
w Łęcznej

BSGo kids

Wybierz konto dla Dziecka do 12 r.ż.

Postaw na bezpieczną edukację finansową Dziecka już od
najmłodszych lat!



BSGo kids

to korzyści dla Dziecka...
... i korzyści dla Rodzica!

- dopasowana apka BSGo Kids
- prośba o pieniądze jednym przyciskiem
- bezpieczne BLIK-owanie
- łatwe oszczędzanie w Skarbonkach

Aplikację BSGo Kids znajdziesz na:

Szczegóły w Placówkach Banku
oraz na stronie internetowejwww.bsleczna.plN 810
ISSN 2450-4416 INDEX 409642
9 772450 441603

LEC

S T O P K A

Wspólnota

Redaktor Naczelny:
Mateusz OrzechowskiDziennikarze:
Dominik Smagała
tel. 780 029 990
smagała@24wspolnota.pl

Reklama:

Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.plAgata Badziak
Specjalista ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład:

Krzysztof Pałys

Adres redakcji:

21-100 Lubartów, ul. Ks. A Szulca 1

Księgowość:

tel. 510 166 892

Kolportaż:

tel. 791 193 007

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk:

Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota
dostępna jest na naszej stronie
internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁĘCZNA

• BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA
OSAK, ul. Targowa 14

I N F O R M A T O R

INFORMATOR

UBEZPIECZENIA

BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK
UL. TARGOWA 14
21-010 ŁĘCZNA
tel. 81 752 0 900; tel. 515 034 328
email: biuro@ubezpieczenie-lescna.pl
www.facebook.com/gamaubezpieczen

KOMINIARZ

USŁUGI KOMINIARSKIE
MONTAŻ WKŁADÓW KOMINOWYCH
tel. 506-374-693

POMOC DROGOWA

POMOC DROGOWA 24/7
PUCHACZÓW
tel. 691 668 724PRZEGLĄDY STANU
TECHNICZNEGO BUDYNKÓW:Kominarskie, gazowe, budowlane,
elektryczne
tel. 502 402 728

KASY I DRUKARKI FISKALNE

KASY I DRUKARKI FISKALNE
SYSTEMY KASOWE, WAGI, METKOWNICE
SPRZEDAŻ, SERWIS
ŁĘCZNA tel. 602-289-687

USŁUGI

Monika Iskra
Łęczna, ul. Braci Wójcickich 15
kontakt@biurospark.pl
Oferujemy kompleksowy zakres usług:
- pomoc w zakładaniu firm,
- księgę przychodów i rozchodów,
- księgi handlowe,
- ewidencja ryczałtowa,
- płace i kadry.

KOMPUTERY

NAPRAWA KOMPUTERÓW
Zezulin Pierwszy 81
Facebook: serwis CYBERDELIA
tel. 669-536-236Majowa trzydniowa zabawa
w Parku Podzamcze

Za pasem długo majowy weekend. Od piątku do niedzieli moc atrakcji będzie czekała na gości w Parku Podzamcze w Łęcznej. Będą helikoptery, stare samochody i siłacz. O organizacji takiego wydarzenia rozmawiamy z Arturem Stecem prezesem Stowarzyszenia Nasz Samorząd, który ponownie zaskoczył skalą wydarzenia.

W Skąd pomysł na tak duże i trzydniowe wydarzenie?

Pomysł wynika z rozmów z mieszkańcami i potrzeby wspólnego spędzenia czasu.



Majówka w Parku Podzamcze

Miałem już przyjemność organizować wydarzenia dla mieszkańców, więc majówka jest naturalnym krokiem dalej. Trzydniowa formuła daje więcej możliwości, żeby każdy mógł znaleźć coś dla siebie.

W Ile to wszystko będzie kosztowało i kto płaci?

To wydarzenie powstaje dzięki zaangażowaniu sponsorów i osób, które z własnej inicjatywy dołożyły swoją cegiełkę. Nie ma tu finansowania z publicznych pieniędzy. To inicjatywa oddolna przygotowana dla mieszkańców i dzięki mieszkańcom.

W Organizacja tak dużej akcji wymaga zaangażowania wielu osób – jak to się udaje?

To przede wszystkim praca wolontariuszy i osób, które chcą poświęcić swój czas dla innych. Ich pomoc jest kluczowa – bez tego takie wydarzenie nie miałoby szans powstać. Staram się dobierać

ludzi tak, żeby współpraca była spokojna, ale jednocześnie dawała satysfakcję. Ważne jest, żeby każdy czuł się częścią tego, co tworzymy. To właśnie zaangażowanie ludzi jest tutaj najważniejsze.

W Czego dokładnie można się spodziewać, jaki jest program majówki?

Program jest rozbudowany i różnorodny. Przez trzy dni zaplanowane są m.in. zawody strongman na najsilniejszego mieszkańca Łęcznej, zlot klasyków oraz loty widokowe helikopterem. Będzie także scena muzyczna – występy zespołów na żywo oraz DJ, tak żeby każdy mógł znaleźć coś dla siebie, niezależnie od gustu. Do tego strefa gastronomiczna z lokalnymi po-

trawami przygotowanymi przez nasze wspaniałe Koła Gospodyń Wiejskich i Food Tracki, atrakcje dla dzieci, aby całe rodziny mogły spędzić czas razem. Zależało mi na tym, żeby połączyć różne formy aktywności i stworzyć wydarzenie, na które sam chętnie bym przyszedł. W skrócie będzie się działo.

W Czy to wydarzenie jednorazowe?

Na ten moment skupiam się na tej edycji i jej dobrym przygotowaniu. Jeśli mieszkańcy będą chcieli takich inicjatyw, będziemy je kontynuować i rozwijać. Serdecznie zapraszam czytelników Wspólnoty na Majówkę. Warto.

Grzegorz Kuczyński

W Nasz patronat

Teatr Horyzont z kolejną premierą
po nagrodzonym spektaklu

Teatr Horyzont działający przy Środowiskowym Domu Samopomocy w Łęcznej kontynuuje działalność artystyczną po niedawnym sukcesie konkursowym.

Zespół zdobył pierwsze miejsce w eliminacjach powiatowych konkursu Diamenty Kultury Województwa Lubelskiego za spektakl „Kroki Marzeń” i uzyskał kwalifikację do etapu wojewódzkiego, zaplanowanego na 29 kwietnia. Wyróżnienie stanowi kolejny etap rozwoju grupy, która od kilku lat systematycznie przygotowuje autorskie przedstawienia.

Równolegle do przygotowań konkursowych zespół zapowiedział premierę nowego spektaklu zatytułowanego „Pomiędzy ciszą a...”. Wydarzenie odbędzie się 30 kwietnia o godzinie 12 w Centrum Kultury w Łęcznej. Twórcy skoncentrowali się na momentach przejściowych i ukazali stany zawieszenia między decyzją a jej konsekwencją. Narracja spektaklu opiera się na motywie wyboru oraz jego wpływu na dalszy przebieg życia bohaterów.

Autorzy przedstawienia kierują uwagę na zjawiska pozornie marginalne – krótkie chwile wahania, które w praktyce determinują kierunek dalszych wydarzeń. Konstrukcja dramatyczna zestawia przeciwstawne stany:

ciszę i wypowiedź, lęk i odwagę, przeszłość i przyszłość. W warstwie tematycznej spektakl porusza zagadnienia związane z relacjami międzyludzkimi, stratą, nadzieją oraz możliwością rozpoczęcia nowego etapu.

Środowiskowy Dom Samopomocy w Łęcznej, Łęczyńskie Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych oraz grupa Konstruktor Marzeń KM organizują premierę. Centrum Kultury w Łęcznej współorganizuje wydarzenie. Patronat honorowy nad wydarzeniem sprawują burmistrz Łęcznej Leszek Włodarski oraz starosta powiatu łęczyńskiego Łukasz Reszka.

Ewa Jaszcza

Surykatka Timon odwiedziła maluchy

Wyjątkowy gość zawitał w progi Żłobka „Bajkolandia” w Wesołowie. Podopieczni placówki mieli okazję z bliska poznać surykatkę o imieniu Timon, co stało się pretekstem do fascynującej lekcji przyrody połączonej z zajęciami sensorycznymi.

Wizyta egzotycznego zwierzątka wzbudziła wśród najmłodszych ogromne emocje i radosne zaniepokojenie. Spotkanie z Timonem nie ograniczyło się jedynie do obserwacji – dzieci miały możliwość pogłaskania surykatki.

Grzegorz Kuczyński



Podczas wizyty, którą zorganizowała Marta Wróbel, dzieci dowiedziały się wielu ciekawostek na temat życia i zwyczajów surykatki

Święto Narodowe
Trzeciego Maja w Łęcznej

Burmistrz Łęcznej, Przewodniczący Rady oraz Parafia pod wezwaniem świętej Marii Magdaleny w Łęcznej zaprosili mieszkańców do wspólnego świętowania 235. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

Obchody jednego z najważniejszych świąt państwowych w Polsce rozpoczną się przed południem przy kościele pod wezwaniem świętej Marii Magdaleny. O godzinie 11.45 zaplanowano zbiórkę pocztów sztandarowych, kwadrans później, o godzinie 12, odprawiona zostanie uroczysta Msza Święta w intencji Ojczyzny.

Po zakończeniu nabożeństwa, około godziny 13,

uczestnicy uroczystości wraz z pocztami sztandarowymi przejdą w uroczystym przemarszu na plac Tadeusza Kościuszki. To właśnie tam odbędzie się główna, oficjalna część obchodów.

Ważnym elementem świętowania będzie również część artystyczna, przygotowana przez dzieci z Przedszkola Publicznego w Łęcznej z myślą o przybliżeniu historycznego kontekstu tamtych wydarzeń w przystępnej i podniosłej formie. Wystąpi także orkiestra górnicza odgrywająca wiązanek okolicznościowych utworów.

Zwieńczeniem uroczystości na placu będzie ceremonia złożenia kwiatów i wieńców przy pomniku Tadeusza Kościuszki.

Grzegorz Kuczyński

CO, GDZIE, KIEDY?

KWIECIEŃ
30
CZWARTEK

30 kwietnia, czwartek - Premiera spektaklu „Pomiędzy ciszą a...”, Centrum Kultury w Łęcznej, godz. 12

MAJ
1
PIĄTEK

1 maja, piątek - Mecz Górnik Łęczna - Śląsk Wrocław, Stadion Górnika, godz. 20.30

MAJ
1
PIĄTEK

1 maja, piątek - Majówka w Parku Podzamcze w Łęcznej, początek trzydniowego wydarzenia, godz. 17

Czy nowe rondo usprawni przejazd przez centrum?

Kierowców i pieszych w Łęcznej czekają spore zmiany. Po konsultacjach z mieszkańcami władze miasta zdecydowały o przebudowie skrzyżowania ulic Piłsudskiego, Targowej i Górniczej na rondo. Inwestycja ma na celu wyeliminowanie problemów z płynnością ruchu oraz zwiększenie bezpieczeństwa w tym newralgicznym punkcie.



Tak mogłoby wyglądać nowe rondo. Dyskusja o potrzebie zmian w rejonie skrzyżowania ulic Marszałka Józefa Piłsudskiego, Targowej i Górniczej toczyła się w Łęcznej od dłuższego czasu

Dyskusja o potrzebie zmian w rejonie skrzyżowania ulic Marszałka Józefa Piłsudskiego, Targowej i Górniczej toczyła się w Łęcznej od dłuższego czasu. Miejsce to, ze względu na bardzo duże natężenie ruchu, było uciążliwe zarówno dla kierowców próbujących włączyć się do jazdy z dróg podporządkowanych, jak i dla pieszych. Urząd Miejski w Łęcznej postanowił bezpośrednio zapytać mieszkańców o zdanie w tej kwestii, pub-

likując propozycję w mediach społecznościowych. Odzew był natychmiastowy – kilkaset osób entuzjastycznie poparło pomysł budowy ronda, co stało się jasnym sygnałem dla władz miasta, że inwestycja jest kluczowa dla lokalnej społeczności.

Równolegle z głosem mieszkańców poszły konkretne decyzje urzędowe. Burmistrz Łęcznej Leszek Włodarski poinformował, że na najbliższą sesję Rady Miejskiej w Łęcznej trafi punkt dotyczący

zabezpieczenia środków w budżecie na ten cel. Według wstępnych założeń realizacja zadania będzie wymagała nie tylko zmiany samej geometrii jezdni, ale także przebudowy fragmentów przyległych ulic. Cała konstrukcja ronda ma zostać nieco przesunięta w kierunku ulicy Stefanii Pawlak, co pozwoli na optymalne wkomponowanie nowoczesnego rozwiązania w istniejącą zabudowę i układ komunikacyjny tej części miasta.

Wybór ronda jako formy skrzyżowania jest podyktowany względami merytorycznymi, ponieważ statystyki ruchu drogowego od lat wskazują, że jest to jedno z najbezpieczniejszych rozwiązań inżynierskich. W przeciwieństwie do tradycyjnych skrzyżowań rondo wymusza na kierowcach naturalne ograniczenie prędkości przed wjazdem na tarczę skrzyżowania i niemal całkowicie eliminują ryzyko najbardziej niebezpiecznych w skut-

kach zderzeń bocznych. Mniejsza liczba punktów kolizyjnych sprawia, że ruch odbywa się w sposób bardziej intuicyjny, co w godzinach szczytu pozwoli uniknąć tworzących się obecnie zatorów i niepotrzebnego stresu u zmotoryzowanych mieszkańców.

Na planowanej inwestycji zyskają przede wszystkim piesi. Specyfika ruchu na rondzie wymusza na kierujących większą czujność, a przejścia dla pieszych stają się krótsze i lepiej widoczne dla nadjeżdżających pojazdów. Dla osób starszych, niepełnosprawnych czy rodziców z wózkami oznacza to znacznie większy komfort oraz bezpieczeństwo przy pokonywaniu jezdni.

Jak podkreśla burmistrz Włodarski, budowa ronda to kolejny element strategii tworzenia przyjaznej przestrzeni miejskiej, w której nowoczesna infrastruktura służy przede wszystkim ochronie zdrowia i życia uczestników ruchu. Decyzja radnych podczas nadchodzącej sesji otworzy drogę do rozpoczęcia procedur projektowych.

Grzegorz Kuczyński

Namaluj piękno Jaszczowa

Gminny Ośrodek Kultury w Milejowie wraz z Grupą KOLAŻ przygotował wyjątkową propozycję na rozpoczęcie nadchodzącego długiego weekendu. Już 1 maja w Jaszczowie odbędzie się otwarty plener malarski, który pozwoli uczestnikom połączyć aktywny wypoczynek na łonie natury z rozwijaniem pasji artystycznych.

Wydarzenie zaplanowano w godzinach od 10 do 15 na terenie ośrodka rekreacyjnego przy Szkole Podstawowej w Jaszczowie. To idealna okazja, aby w otoczeniu malowniczych krajobrazów Nadwiślańskiego Parku Krajobrazowego spróbować swoich sił w malarstwie pejzażowym.

Oferta skierowana jest do młodzieży od dwunastego roku życia oraz do osób dorosłych. Gminny Ośrodek Kultury zapewnia niezbędne materiały malarskie dla wszystkich zapisanych uczestników.

Zainteresowanie plenerem jest duże, a liczba miejsc ze względów organizacyjnych pozostaje ograniczona. Wszyscy chętni powinni zgłosić swój udział do 29 kwietnia, kontaktując się z placówką telefonicznie pod numerem 81 757 20 32 lub osobiście w siedzibie ośrodka.

Grzegorz Kuczyński

Spór o prędkość na trasie drogi krajowej 82

Czy 90 km/h wróci na odcinek Łęczna – Turowola?

Lokalny działacz Tomasz Wójcik rozpoczął akcję zbierania podpisów pod petycją do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w sprawie podniesienia limitu prędkości na odcinku objętym pomiarem. Inicjatywa ta błyskawicznie podzieliła mieszkańców powiatu łęczyńskiego na zwolenników płynniejszej jazdy oraz obrońców obecnych restrykcji, którzy przypominają o tragicznej historii tego fragmentu drogi.

Głównym celem petycji jest zmiana dopuszczalnej prędkości na Odcinkowym Pomiarze Prędkości łączącym Łęczną z Turowolą z obecnych 70 km/h do 90 km/h. Według inicjatora akcji, Tomasza Wójcika, związane z Nową Nadzieją, obecne ograniczenie jest nieadekwatne do panujących warunków drogowych i generuje niepotrzebne utrudnienia. Argumentuje on, że zbyt

niski limit powoduje korki oraz frustrację u kierowców, którzy często, obawiając się mandatu, jadą profilaktycznie jeszcze wolniej, blokując płynność ruchu. W petycji podnoszone są również kwestie ekonomiczne i ekologiczne, sugerujące, że jazda z wyższą, ale stałą prędkością, może przyczynić się do mniejszego zużycia paliwa i redukcji emisji spalin. Mieszkańcy mogą składać podpisy pod wnioskiem w kilku punktach na terenie miasta i okolic, między innymi w Pubie 30, Hotelu Secession, restauracji Pychota oraz w składzie budowlanym Edom w Trębaczowie. Akcja potrwa tydzień, a jej finałem ma być przekazanie list do lubelskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Pomysł ten spotkał się jednak z silnym oporem części internautów i lokalnej społeczności. Przeciwnicy zmian przypominają, że system monitoringu nie pojawił się tam bez przyczyny. W latach 2016–2017, zanim zamontowano urządzenia, na trasie do Turowoli regularnie dochodziło do dramatycznych zdarzeń, w tym wypadków śmiertelnych spowodowanych właśnie przez nadmierną prędkość. Odcinko-

wy pomiar powstał wówczas na wniosek samorządów, przy znacznym wsparciu finansowym Lubelskiego Węgla Bogdanka oraz firm współpracujących z kopalnią. Statystyki policyjne jasno wskazują, że od momentu uruchomienia systemu bezpieczeństwa w tym miejscu uległo radykalnej poprawie.

W dyskusji pojawiają się również argumenty czysto matematyczne. Krytycy petycji wyliczają, że zwiększenie limitu o 20 km/h na tak krótkim odcinku pozwoli zaoszczędzić kierowcom niecałą minutę. W ich opinii jest to cena niewspółmierna do ryzyka, jakie niesie ze sobą powrót do szybszej jazdy na trasie, która wcześniej była jedną z najniebezpieczniejszych w regionie. Specjaliści od bezpieczeństwa ruchu drogowego podkreślają, że przy prędkości 90 km/h droga hamowania jest znacznie dłuższa, a energia uderzenia podczas ewentualnej kolizji drastycznie wzrasta, co w przypadku tego konkretnego odcinka może ponownie doprowadzić do tragedii.

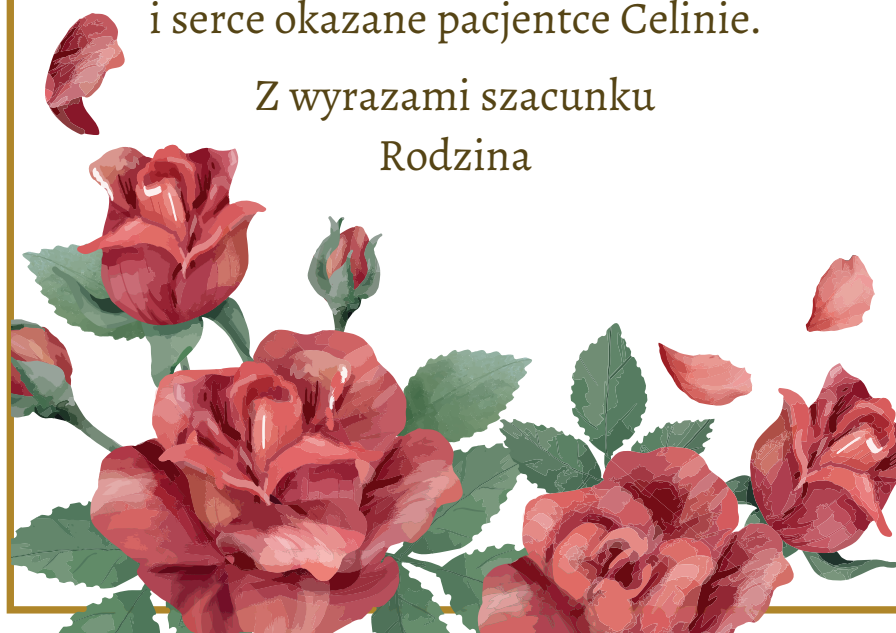
Ostateczna decyzja w tej sprawie będzie należała do zarządcy drogi.

Grzegorz Kuczyński

Podziękowanie

Składamy serdeczne podziękowania
personelowi medycznemu
Szpitala Powiatowego im. Św. Siostry
Faustyny Kowalskiej w Łęcznej
Oddziałowi Chorób Wewnętrznych
Oddziałowi Gastroenterologicznemu
oraz Szpitalnemu Oddziałowi
Ratunkowemu
za profesjonalną opiekę, życzliwość
i serce okazane pacjentce Celinie.

Z wyrazami szacunku
Rodzina



Alwernia, PMDK i Art Chata łączą siły w pomocy dla Hospicjum św. Anny



Przedstawienie reżyserowała Maria Biernacka-Drabik, Małgorzata Wronowska przeznaczyła na licytację swój obraz. W środku Marcin Socha, prezes Alwerni, z prawej dyrektor PMDK Ewa Wawruch-Jakimiuk

W PMDK zorganizowano charytatywny spektakl.

Po raz kolejny stowarzyszenie Alwernia zorganizowało przedstawienie, podczas którego zbierano pieniądze dla Hospicjum św. Anny. Spektakl wystawiony w PMDK wyreżyserowała Maria Biernacka-Drabik. Wystąpili w nim członkowie Alwerni oraz ab-

solwenci i aktualni aktorzy grup teatralnych z PMDK.

Art Chata zorganizowała licytację obrazu Małgorzaty Wronowskiej i Art Bazar - prace plastyczne wychowanków Art Chaty można było kupić po przedstawieniu.

Ukonorowano też pracowników hospicjum - dostali kwiaty i reprodukcje obrazów Art Chaty.

Przedstawienie zakończył epilog, osobiste przesłanie od członków Alwerni. Zaśpiewali piosenkę poświęconą pamięci Jolanty Czechowskiej, członkini stowarzyszenia zmarłej we wrześniu 2025 r., która była objęta opieką hospicjum domowego.

Marcin Kusyk



Scena ze spektaklu „Gra” w reżyserii Marii Biernackiej-Drabik



Na przedstawienie zaproszono wszystkich pracowników Hospicjum św. Anny

A R T Y K U Ł E S P O N S O R O W A N Y

PodoMedica
gabinet podologiczny

Nowy gabinet podologiczny PodoMedica w Lubartowie

W galerii handlowej Targowa Park w Lubartowie został otwarty nowy gabinet podologiczny PodoMedica, oferujący profesjonalną opiekę w zakresie zdrowia i pielęgnacji stóp.

To miejsce stworzone z myślą o osobach borykających się z różnego rodzaju dolegliwościami stóp, a także tych, które chcą zadbać o ich prawidłową kondycję i codzienny komfort.

Podolog to specjalista zajmujący się profilaktyką oraz terapią zmian chorobowych w obrębie stóp i paznokci. W gabinecie można uzyskać pomoc m.in. w przypadku wrastających paznokci, odcisków, modzeli, pękających pięt, nadmiernego rogowacenia naskórka czy chorobowo zmienionych paznokci. Specjaliści zajmują się również pacjentami ze stopą cukrzycową oraz udzielają wskazówek dotyczących prawidłowej pielęgnacji stóp, co pozwala zapobiegać wielu dolegliwościom.

Gabinet PodoMedica wyróżnia się indywidualnym podejściem do pacjenta, nowoczesnymi metodami pracy oraz komfortowymi warunkami wizyt. Celem specjalistów jest nie tylko eliminacja problemów, ale także zapobieganie ich nawrotom poprzez odpowiednią profilaktykę i edukację zdrowotną.



PodoMedica – gabinet podologiczny
Targowa Park, ul. Lubelska 200, Lubartów
Tel. **535 988 763**

PodoMedica Podolog Lubartów

Wszystkie osoby zainteresowane profesjonalną opieką podologiczną zapraszamy do umawiania wizyt w gabinecie PodoMedica w galerii Targowa Park w Lubartowie, przy ul. Lubelskiej 200. Zadbaj o zdrowie swoich stóp i przekonaj się, jak wiele może zmienić właściwa profilaktyka i pielęgnacja.

Piękny jubileusz w Łęcznej

Złote gody trzech par z Łęcznej



W ubiegłym tygodniu w Łęcznej odbyła się uroczystość na cześć trzech wyjątkowych par małżeńskich, które wspólnie przeżyły pół wieku.

Uroczystość stała się okazją do uhonorowania par, które przez 50 lat budowały wspólną przyszłość, stając się przykładem dla młodszych pokoleń. Burmistrz Łęcznej Leszek Włodarski wręczył Jubilatom Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, przyznane im postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. W tej podniosłej chwili towarzyszyła



mu kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Łęcznej, Joanna Przystupa.

Wśród odznaczonych małżeństw znaleźli się Elżbieta i Leszek Kowalscy, Anna i Bog-



Małgorzata i Bernard Pieczywkowie



dan Ogiński oraz Małgorzata i Bernard Pieczywkowie. Każda z par otrzymała pamiątkowe

dyplomy, kwiaty i gratulacje od władz miasta.

Grzegorz Kuczyński

Cała gmina w blasku energooszczędnych lamp

Łęczna rozpoczyna wielki projekt wymiany oświetlenia ulicznego na inteligentne systemy. Podpisana 21 kwietnia umowa opiewa na kwotę ponad 7 milionów złotych i zakłada kompleksową modernizację infrastruktury, co pozwoli na zaoszczędzenie ponad pół miliona złotych rocznie w miejskiej kasie.

Realizacja tej ogromnej inwestycji to krok milowy w stronę przekształcenia Łęcznej w tak

zwane inteligentne miasto Smart City. Głównym celem projektu jest wymiana przestarzałych i energochłonnych opraw na nowoczesne diody elektroluminescencyjne LED. W ramach prac na terenie całej gminy zostanie wymienionych blisko 1600 opraw wraz z niezbędnym osprzętem. Prace budowlane obejmą również wymianę ponad 200 słupów oświetleniowych, okablowania oraz blisko pięciuset wysięgników na terenach wiejskich. Dodatkowo w samej Łęcz-

nej planowana jest wymiana linii kablowej o łącznej długości 4 km.

Jednym z najważniejszych aspektów całego przedsięwzięcia jest znacząca poprawa bezpieczeństwa na drogach. Projekt zakłada doświetlenie aż 51 przejść dla pieszych, co jest kluczowe dla ochrony najmniej chronionych uczestników ruchu. Odpowiednie oświetlenie „zebrzy” pozwala kierowcom na znacznie szybszą reakcję, co w realny sposób przekłada się na zmniejszenie liczby potrażeń i kolizji, szczególnie

w okresie jesienno-zimowym oraz po zmroku. Dzięki inteligentnemu systemowi sterowania, natężenie światła będzie mogło być dostosowywane do aktualnych potrzeb, co jeszcze bardziej podnosi standardy bezpieczeństwa i komfortu mieszkańców.

Aspekt ekonomiczny inwestycji jest równie imponujący. Przewiduje się, że nowe oświetlenie wygeneruje roczne oszczędności związane z uniknięciem opłat za energię elektryczną w wysokości ponad pięciuset trzydziestu dwóch

tysięcy złotych brutto. Zmniejszenie zużycia energii o ponad tysiącsto megawatogodzin rocznie to nie tylko ulga dla budżetu gminy, ale przede wszystkim ogromny zysk dla środowiska naturalnego. Modernizacja pozwoli na redukcję emisji gazów cieplarnianych o blisko 66 procent, co oznacza, że do atmosfery trafi rocznie o ponad 240 ton mniej dwutlenku węgla. Oświetleniowe prace zakończą się w czerwcu 2027.

Grzegorz Kuczyński

Kładki nad Wieprzem i Świnką już na filarach

Montaż konstrukcji stalowych nowych kładek nad Wieprzem i Świnką stał się faktem. Przeprawy połączą Stare Miasto z terenami rekreacyjnymi oraz ułatwią dojazd mieszkańcom Kolonii Trębaczów, a wszystko to dzięki znacznemu dofinansowaniu ze środków zewnętrznych.

Krajobraz łęczyńskich rzek uległ w ostatnich dniach wyraźnej zmianie. Nad brzegami Świniki i Wieprza spoczęły potężne stalowe elementy, które docelowo



Obecnie wykonawcy koncentrują się na pracach wykończeniowych konstrukcji nośnej. Trwa spawanie styków i precyzyjne łączenie wszystkich ułożonych segmentów. W najbliższych dniach planowane jest rozpoczęcie montażu szalunków, które pozwolą na betonowanie płyt pomostów, po których już za kilka miesięcy przejdą pierwsi mieszkańcy

służyć będą pieszym i rowerzystom. Operacja logistyczna była

sporym wyzwaniem, zwłaszcza w przypadku kładki nad Wie-

przem, której najcięższe segmenty ważyły aż 25 ton. Konstrukcja ta składa się z czterech elementów o długościach od 17 do 33 metrów. Z kolei nad Świnką zamontowano jeden, imponujący segment o długości przekraczającej 32 metry.

Inwestycja ta w istotny sposób zmieni mapę komunikacyjną Łęcznej. Kładka nad Wieprzem stworzy bezpośrednie połączenie ulicy Lubelskiej z osiedlem Kolonia Trębaczów, spinając te tereny z nowo powstającą siecią ścieżek rowerowych. Z kolei przeprawa nad Świnką otworzy bezpieczną

drogę ze Starego Miasta do Parku Podzamcze, który jest ulubionym miejscem wypoczynku łęcznian. Dzięki temu mieszkańcy zyskają wygodny dostęp do terenów zielonych bez konieczności nadkładania drogi.

Ponad 81 procent kosztów całej inwestycji pokrywa Unia Europejska. Oznacza to, że z kasy Gminy Łęczna na ten cel zostanie wydane jedynie 1,12 miliona złotych, co stanowi zaledwie część rzeczywistej wartości prac. Pozostałe środki pochodzące z programów pomocowych.

Grzegorz Kuczyński

Milionowa dopłata do systemu odbioru śmieci

Gmina Łęczna stoi przed koniecznością znaczącego zwiększenia dopłaty do lokalnego systemu gospodarki odpadami komunalnymi. Podczas najbliższej sesji Rady Miejskiej radni zajmą się projektem uchwały, który zakłada pokrycie narastającego deficytu z dochodów własnych gminy, ponieważ opłaty pobierane bezpośrednio od mieszkańców okazują się niewystarczające na sfinansowanie wszystkich kosztów operacyjnych.

Zgodnie z przygotowanym projektem uchwały z dnia 20 kwietnia samorząd planuje zwiększenie kwoty przeznaczonej na pokrycie części kosztów funkcjonowania systemu. Dotychczasowa kwota ustalona w momencie przyjmowania budżetu w grudniu 2025 roku, wynosząca 1 078 447 zł, ma zostać zwiększona do 1 278 447 zł. Oznacza to, że gmina musi dołożyć z własnego budżetu kolejne 200 000 zł, aby system mógł sprawnie funkcjonować do końca roku.

Ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach pozwala radzie miejskiej na podjęcie uchwały o dofinansowaniu systemu z dochodów własnych w sytuacji, gdy wpływy z opłat od mieszkańców nie pokrywają realnych wydatków.

Głównym czynnikiem wpływającym na tę zmianę jest drastyczny skok wydatków związanych z końcowym etapem zagospodarowania nieczystości. Władze miasta precyzują, że „wzrost kosztów wynika ze wzrostu kosztów utylizacji termicznej odpadów o 222.149 zł”.

System gospodarki odpadami to skomplikowany mechanizm, który obejmuje nie tylko sam odbiór i transport śmieci spod posesji mieszkańców. Pobrane środki muszą wystarczyć również na zbieranie, odzysk i unieszkodliwianie odpadów, a także na tworzenie i bieżące utrzymanie Punktów Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych. Dodatkowo budżet ten obciążają koszty obsługi administracyjnej całego systemu oraz niezbędne działania z zakresu edukacji ekologicznej, mające na celu naukę prawidłowego postępowania z odpadami. Projekt uchwały trafi pod głosowanie na najbliższej sesji. Choć dopłata z budżetu gminy chroni mieszkańców przed natychmiastową podwyżką stawek za śmieci, pokazuje jednocześnie, jak dużym wyzwaniem dla samorządu pozostają rosnące ceny usług związanych z ochroną środowiska.

Grzegorz Kuczyński

Wirus ASF krąży w lasach

POWIAT ŁĘCZYŃSKI: Choć od kilku lat w gospodarstwach na terenie powiatu łęczyńskiego nie odnotowano ani jednego przypadku afrykańskiego pomoru świń u zwierząt hodowlanych, sytuacja w lasach pozostaje napięta. Od początku bieżącego roku służby weterynaryjne potwierdziły czternaście ognisk choroby u dzików, co w połączeniu z nadchodzącymi pracami polowymi stanowi realne zagrożenie dla stabilności lokalnej produkcji trzody chlewnej.

Jak wyjaśnia Powiatowy Lekarz Weterynarii w Łęcznej Jarosław Bliźniuk, aktualna sytuacja epizootyczna wymaga od hodowców najwyższej czujności, mimo że dotychczasowe statystyki dla trzody chlewnej są optymistyczne. Dyrektor podkreśla, że na terenie powiatu łęczyńskiego od kilku lat nie wystąpiło ognisko afrykańskiego pomoru świń u trzody chlewnej utrzymywanej w gospodarstwach. Jest to bardzo dobra wiadomość dla lokalnej gospodarki, jednak nie może ona uspić czujności hodowców, ponieważ wirus jest obecny w bezpośrednim sąsiedztwie ludzkich osad. Jarosław Bliźniuk zaznacza wyraźnie, że ogniska tej choroby występują obecnie wyłącznie u dzików na obszarach ich bytowania, co jednak

stanowi stały rezerwuuar czynnika zakaźnego w środowisku naturalnym.

Począwszy od stycznia bieżącego roku, na terenie powiatu wystąpiło czternaście ognisk afrykańskiego pomoru świń u dzików. W gminie Ludwin wirus został potwierdzony na terenie miejscowości Jagodno, Rogóźno, Kaniwola oraz Uciekajka. Z kolei w gminie Spiczyn ogniska zlokalizowano w miejscowościach Zawieprzycze Kolonia i Kijany, natomiast w gminie Łęczna w Witaniowie.

Działania służb nie ograniczają się jedynie do badań laboratoryjnych, ale obejmują szeroko zakrojone operacje w terenie, mające na celu eliminację martwych zwierząt, które są źródłem zakażenia dla innych osobników. Na terenie

powiatu prowadzone są regularne przeszukiwania miejsc bytowania dzików, w których biorą udział wyszkolone psy tropiące, ale także żołnierze z formacji Wojska Obrony Terytorialnej.

Celem tych działań jest jak najszybsze ujawnienie zwłok padłych zwierząt i ich bezpieczna utylizacja. Równolegle prowadzony jest odstrzał sanitarny dzików, który ma na celu zmniejszenie populacji zwierząt będących głównymi wektorami rozprzestrzeniania się tej groźnej choroby. Jak wyjaśnia dyrektor Bliźniuk, w przypadku otrzymania dodatnich wyników badań u dzików, natychmiast wdrażane są wszystkie procedury mające na celu ograniczenie dalszego rozprzestrzeniania się wirusa w środowisku.

Żeby wirus nie przyszedł z lasu

Kluczowym elementem ochrony gospodarstw przed przeniesieniem wirusa z lasu do obór i chlewni jest bioasekuracja, której przestrzeganie jest regularnie kontrolowane przez Powiatowy Inspektorat Weterynarii w Łęcznej. Służby weterynaryjne prowadzą stały nadzór nad gospodarstwami utrzymującymi trzodę chlewną, sprawdzając, czy rolnicy

wywiązują się z nałożonych na nich obowiązków. Kontrolerzy weryfikują przede wszystkim zabezpieczenie budynków gospodarskich przed dostępem osób postronnych i zwierząt dzikich, prowadzenie wymaganych rejestrów oraz stosowanie mat dezynfekcyjnych nasączonych odpowiednim środkiem odkażającym. Przy każdej wizycie w terenie prowadzona jest akcja informacyjna, która przypomina rolnikom o konieczności prawidłowego zabezpieczenia gospodarstwa przed wniknięciem czynnika zakaźnego, co jest jedyną skuteczną metodą ochrony przed katastrofalnymi skutkami finansowymi ewentualnego ogniska.

Niebezpieczny okres

Dyrektor Jarosław Bliźniuk zwraca uwagę, że obecny okres jest szczególnie niebezpieczny dla hodowców. Zagrożenie chorobą znacząco wzrasta na wiosnę każdego roku, co wiąże się ze wzmożeniem prac polowych oraz zwiększoną liczbą wyjść mieszkańców i turystów do lasów.

W tym czasie rolnicy częściej wjeżdżają maszynami na pola graniczące z lasami, co stwarza ryzyko przeniesienia wirusa na kołach ciągników lub na obuwiu bezpośrednio

Sytuacja wymaga również odpowiedzialnej postawy od osób postronnych, czyli mieszkańców i turystów, których w powiecie łęczyńskim pojawia się coraz więcej wraz z poprawą pogody. Apeluje się o zgłaszanie wszystkich przypadków znalezienia padłych dzików pod numer alarmowy 112 lub bezpośrednio do lekarza weterynarii. Kluczową zasadą jest to, aby pod żadnym pozorem nie dotykać znalezionych zwłok zwierzęcia, ponieważ wirus afrykańskiego pomoru świń jest niezwykle odporny na warunki zewnętrzne i może zostać łatwo przeniesiony na ubraniu lub obuwiu spacerowiczów. Służby proszą o oznakowanie miejsca znalezienia padłego zwierzęcia i w miarę możliwości podanie koordynaty z GPS, co znacząco ułatwi pracę zespołom poszukiwawczym.

do zagrody. Z tego względu Powiatowy Lekarz Weterynarii zaleca stosowanie wzmożonych środków ostrożności w stadach. Do najważniejszych zaleceń należy bezwzględny nakaz używania odzieży ochronnej i butów przeznaczonych wyłącznie do pracy przy zwierzętach, a także regularne mycie i dezynfek-

cja rąk oraz kół maszyn rolniczych wjeżdżających na teren gospodarstwa. Bardzo ważne jest również przypomnienie rolnikom o ustawowym obowiązku niezwłocznego zgłaszania każdego padnięcia świni lub zauważenia niepokojących objawów klinicznych u zwierząt hodowlanych.

Grzegorz Kuczyński

Bogdanka wprowadza dwóch przedstawicieli do Rady Nadzorczej Enei

Zakończyła się wielodniowa i niezwykle emocjonująca batalia o głosy pracowników w Grupie Kapitałowej Enea. Oficjalne wyniki wyborów do Rady Nadzorczej potwierdzają, że załoga Lubelskiego Węgla Bogdanka zmobilizowała się w stopniu wystarczającym, by obsadzić dwa z trzech mandatów przysługujących stronie społecznej.

Druga tura wyborów, która odbyła się 21 i 22 kwietnia, była zwieńczeniem kampanii prowadzonej w atmosferze dużego napięcia. Głosowanie wyłoniło trójkę zwycięzców, którzy będą reprezentować interesy pracowników w Radzie Nadzorczej Grupy Kapitałowej Enea. Największe zaufanie wyborców zdobył Michał Toruń, na którego oddano 4059 głosów. Drugie miejsce zajął Mariusz Romańczuk, uzyskując poparcie 3696 osób. Obaj są pracownikami kopalni w Bogdance i to oni

będą stanowić trzon łęczyńskiej reprezentacji w strukturach koncernu. Trzeci mandat przypadł Michałowi Kosmałskiemu, który zdobył 3140 głosów.

Z poparciem związków

Rywalizacja o głosy górników była w tej edycji wyjątkowo wyrównana i wielowątkowa. Zwycięzca głosowania, Michał Toruń, startował jako kandydat niezależny, choć w kuluarach mówiło się o cichym wsparciu ze strony Związku Zawodowego Górników w Polsce. Z kolei Mariusz Romańczuk, posiadający już doświadczenie w organach nadzorczych, mógł liczyć na oficjalną i silną strukturę Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” oraz wsparcie Związku Zawodowego Pracowników Zakładów Przeróbki Mechanicznej Węgla w Polsce „Przeróbka” w Bogdance. Fakt, że obaj kandydaci z Bogdanki znaleźli się w radzie, jest sukcesem całej kopalni, która w obliczu nadchodzącej transformacji energetycznej potrzebuje silnego głosu na najwyższych szczeblach decyzyjnych.



Michał Toruń - Zależy mi na takiej transformacji energetycznej, która nie pozostawi po sobie spalanej ziemi

Reprezentacja pracowników w takim organie jak Rada Nadzorcza ma fundamentalne znaczenie dla stabilności zatrudnienia i bezpieczeństwa socjalnego tysięcy rodzin w naszym regionie. To właśnie tam zapadają kluczowe decyzje dotyczące strategii spółki, planowanych inwestycji czy przyszłości po-

szczególnych oddziałów. W dobrej presji na odchodzenie od węgla, posiadanie merytorycznych przedstawicieli, którzy znają specyfikę pracy „na dole”, jest dla załogi jedyną gwarancją, że ich postulaty nie zostaną pominięte w korporacyjnych planach.

Żeby transformacja nie zostawiła spalanej ziemi

- Jestem mieszkańcem Łęcznej, a od 19 lat pracuję w kopalni Bogdanka. Pracę rozpocząłem tuż po ukończeniu studiów na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Swoją drogę zawodową zaczynałem jako stażysta pod ziemią, następnie pełniłem funkcje sztygara, kierownika oddziału wydobywczego oraz nadsztygara górniczego - mówi nam Michał Toruń. Obecnie jestem Kierownikiem Działu Planowania Produkcji pod ziemią, dzięki czemu na bieżąco zajmuje się sprawami kluczowymi dla przyszłości kopalni.

- Na początku chciałbym bardzo podziękować za to rekordowe poparcie, które jest wyrazem zaufania zarówno ze strony załogi kopalni, jak i pracowników

elektrowni w Kozienicach oraz Połańcu.

Jak podkreśla, interesy kopalni i elektrowni są ze sobą ściśle powiązane. Kopalnia funkcjonuje dzięki stałym odbiorcom węgla, a pracownicy elektrowni obawiają się, że odejście od energetyki węglowej na rzecz gazu może oznaczać poważne redukcje zatrudnienia. W jego ocenie transformacja energetyczna powinna być prowadzona odpowiedzialnie i z myślą o ludziach.

- Zależy mi na takiej transformacji energetycznej, która nie pozostawi po sobie spalanej ziemi. Jeżeli odchodzi się od jednego modelu gospodarki i przemysłu, to w jego miejsce trzeba dać ludziom realną alternatywę: miejsca pracy, rozwój i bezpieczeństwo dla całych lokalnych społeczności - dodaje.

Jego zdaniem docelowo zasadne byłoby utrzymanie energetyki opartej na węglu, a nie na gazie, przynajmniej do czasu uruchomienia energetyki jądrowej. Jak zaznacza, inwestowanie w gaz budzi poważne wątpliwości, szczególnie w sytuacji, gdy Polska posiada znaczące zasoby własnego węgla, natomiast gaz

musi sprowadzać z zagranicy. W obecnej, niestabilnej sytuacji geopolitycznej, naznaczonej konfliktami zbrojnymi i niepewnością na rynkach surowcowych, gaz staje się paliwem drogim i mało przewidywalnym.

Nowy mandat w radzie nadzorczej Enea ma być dla niego przede wszystkim zobowiązaniem wobec ludzi, którzy mu zaufali. Jak deklaruje, chce reprezentować głos pracowników i regionów, których przyszłość od dekad związana jest z energetyką i górnictwem. Dla Łęcznej, Kozienic i Połańca może to oznaczać silniejszą reprezentację w debacie o kierunkach zmian, które w najbliższych latach zdecydują o losie tysięcy miejsc pracy.

Warto odnotować, że pozostali kandydaci, którzy przeszli do finałowej szóstki, również cieszyli się znacznym poparciem. Krzysztof Kozula zdobył 2945 głosów, co jednak nie wystarczyło do objęcia mandatu. Kolejne miejsca zajęli Jacek Bolek oraz Elżbieta Małgorzata Waligóra.

Grzegorz Kuczyński
LUB

Azotowe spółki na sprzedaż? Związkowcy żądają wyjaśnień

- Żądamy wycofania się Zarządu Grupy Azoty Puław z planów sprzedaży REMZAP-u i STO-ZAP-u, szykanowania pracowników ze względu na przynależność związkową oraz marginalizacji naszego przedsiębiorstwa w strukturze Grupy Azoty - grzmi NSZZ „Solidarność” przy Grupie Azoty Puławy. Co na to kierownictwo spółki?

Walka o zakład i miejsca pracy

Już od wielu miesięcy związkowcy z zakładów azotowych - i Związek Pracowników Ruchu Ciągłego i NSZZ „Solidarność” - alarmują o trudnej sytuacji spółki. Ta wyprzedaje majątek, który nie jest niezbędny do prowadzenia podstawowej działalności, zawiesiła również sponsoring, nie dotuje przeróżnych przedsięwzięć czy lokalnych klubów sportowych. Dwa lata temu kierownictwo poprosiło o pomoc samych pracowników, którzy negocjując za pośrednictwem związków zawodowych, zgodzili się na czasowe zawieszenie kosztochłonnnych zapisów zakładowego układu zbiorowego pracy i zrezygnowali np. z premii świątecznych, czy nagród jubileuszowych. Wszystko po to, by ratować firmę. Jako główne powody takiego stanu rzeczy związki, ale i władze spółki, wskazują m.in. niekontrolowany napływ nawozów



W kwietniu przedstawiciele NSZZ „Solidarność” Grupy Azoty Puławy wzięli udział w posiedzeniu Parlamentarnego Zespołu ds. Ochrony i Rozwoju Polskiej Produkcji Rolnej, gdzie mieli okazję głośno mówić m.in. o kontroli importowanych do Polski nawozów i ich zastrzeżeniach w tej kwestii, a także o ich pomysły stworzenia platformy do bezpośredniej sprzedaży nawozów „z Puław” wprost rolnikom z pominięciem pośredników

gorszej jakości ze Wschodu, wysokie ceny gazu używanego do produkcji, czy wysokie koszty zakupu uprawnień do emisji CO₂.

Pukają do każdych drzwi

Związkowcy szukają pomocy wszędzie - kierują pisma do premiera, ministra. Pukają do drzwi samorządowców, posłów czy organizacji rolniczych, z którymi to udało się zawrzeć porozumienie i które popierają ich działania, jako branża silnie uzależniona od produkowanych w Puławach nawozów. Dzięki spotkaniom tych środowisk, jakie w marcu udało się zorganizować m.in. w Urzędzie Marszałkowskim w Lublinie, głos NSZZ „Solidarność” Grupy Azoty Puławy wybrzmiał także w sejmie. W kwietniu związkowcy wzięli udział w posiedzeniu Parlamentarnego Zespołu ds. Ochrony i Rozwoju Polskiej Produkcji Rolnej, gdzie mieli okazję głośno

mówić m.in. o kontroli importowanych do Polski nawozów i ich zastrzeżeniach w tej kwestii, a także o ich pomysły stworzenia platformy do bezpośredniej sprzedaży nawozów „z Puław” wprost rolnikom z pominięciem pośredników.

Na jakość nawozów zwracała uwagę także Lubelska Izba Rolnicza. Jak informowała organizacja, jest w posiadaniu wyników badań wybranych partii importowanych nawozów. - Uzyskane wyniki badań jednoznacznie wskazują, iż parametry niektórych nawozów istotnie odbiegają od wartości deklarowanych na etykietach oraz od obowiązujących norm jakościowych. Stwierdzone rozbieżności dotyczą w szczególności zawartości podstawowych składników, co w praktyce oznacza, że rolnicy nabywają produkty niespełniające deklarowanych standardów. (...) Zaniżona zawartość składników nawozowych przekłada się

”
NSZZ „Solidarność” Grupa Azoty Puławy S.A.
Powzięliśmy wysoko niepokojące informacje, z których wynika, że niemal od dwóch lat w strukturach Grupy Azoty funkcjonuje zespół, który opracował rekomendacje zakładające przeznaczenie spółki REMZAP do sprzedaży lub likwidacji.

bezpośrednio na spadek efektywności nawożenia, obniżenie plonów oraz wymierne straty ekonomiczne gospodarstw rolnych - czytamy w informacji LIR, podpisanej przez prezesa Gustawa Jędrejka.

Wcześniej, bo jeszcze w marcu przedstawiciele azotowej „Solidarności” spotkali się także z wiceminister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Małgorzatą Gromadzką.

- Podczas spotkania wyszło na jaw, że „szczelny system” to w praktyce głównie sprawdzanie dokumentów (listów przewozowych), a faktycznych badań jakości towaru wykonano przez rok zaledwie około 500. Przy rekordowej skali importu to kropla w morzu! Zgłosiliśmy konkretne nieprawidłowości i otrzymaliśmy obietnicę: Ministerstwo sporządzi z naszych zgłoszeń notatkę i ruszy do działania - informują na swoim oficjalnym profilu w mediach społecznościowych związkowcy i dodają: - Tymczasem... niedługo po naszym spotkaniu w sieci ukazał się krótki filmik Pani Minister. Czego się z niego dowiadujemy? Że kontrole są świetne, wszystko działa, jak należy, a mówienie o braku weryfikacji to „fake news”.

Skierowali do ministerstwa pismo z prośbą o wyjaśnienia.

Azotowe spółki nie sprzedaż?

To nie jedynie niepokojące informacje, na które zwracają uwagę związkowcy. Podnoszą, że docierają do nich również pogłoski o planach sprzedaży lub likwidacji spółek zależnych Grupy Azoty Puławy. Mowa tu akurat o REMZAP-ie (spółka remontowa) oraz STO-ZAP-ie (spółka świadcząca usługi gastronomiczne).

- Powzięliśmy wysoko niepokojące informacje, z których wynika, że niemal od dwóch lat w strukturach Grupy Azoty funkcjonuje zespół, który opracował rekomendacje zakładające przeznaczenie spółki REMZAP do sprzedaży lub likwidacji. Działania te prowadzone z pominięciem dialogu społecznego traktujemy jako próbę pozbawienia „Puław” kluczowego majątku i celowe niszczenie miejsc pracy - pisze NSZZ „Solidarność” w piśmie do władz Grupy Azoty Puławy i żąda ujawnienia składu osobowego wspomnianego zespołu oraz jasnej deklaracji zarządu, czy procedował nad tymi rekomendacjami i jakie decyzje podjął.

Związkowcy są zaniepokojeni również sytuacją i przyszłością STO-ZAP-u.

- Wedle naszych informacji w tej spółce panuje terror, pracownicy są poniżani. Panują też

tam rażące dysproporcje płacowe. Jednocześnie docierają do nas informacje o planach szybkiej sprzedaży tej spółki - czytamy w piśmie do kierownictwa Grupy Azoty Puławy.

Wskazują w nim również na problem dyskryminowania pracowników ze względu na przynależność związkową.

W oficjalnym piśmie, które oprócz zarządu GAP NSZZ „Solidarność” skierowała także do Rady Nadzorczej spółki, związkowcy wysuwają wobec kierownictwa puławskich Azotów konkretne żądania - wycofania się ze sprzedaży lub likwidacji wspomnianych spółek, podjęcia działań zmierzających do rozwiązania problemu szykanowania pracowników STO-ZAP-u ze względu na przynależność związkową, zaprzestania polityki marginalizacji puławskiego przedsiębiorstwa w strukturze całej Grupy Azoty oraz ujawnienia docelowej koncepcji restrukturyzacji i konsolidacji.

Jak zaznaczają - na odpowiedź czekają do 6 maja.

Co na to zarząd?

Oficjalnego maila z prośbą o ustosunkowanie się do doniesień „Solidarności” o planach zarządu Grupy Azoty względem wspomnianych spółek wystosowaliśmy do rzecznika prasowego GAP. Pytamy w nim m.in. o to, czy zapadły jakieś decyzje w sprawie tychże spółek? Jeśli tak, to jakie? Jednak do momentu zakończenia prac nad tym numerem naszego tygodnika, nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Marta Pietroni

27-latek z Puław będzie miał kłopoty

Puławscy policjanci znaleźli w jego mieszkaniu marihuanę i mefedron. Puławianin będzie odpowiadał za posiadanie znacznych ilości środków odurzających. Grozi mu nawet 10 lat odsiadki.

Pół kilograma marihuany i blisko 100 gramów mefedronu nie trafi na rynek dzięki działaniom policjantów z Wydziału Kryminalnego Komendy Po-

wiatowej Policji w Puławach, zajmujących się zwalczaniem przestępczości narkotykowej. To wszystko w ubiegłym tygodniu stróża prawa znaleźli w mieszkaniu 27-latką w Puławach.

- Badanie wykazało, że zabezpieczony susz pochodzi z konopi innych niż włókniste zawierający w wysokim stężeniu THC, a zabezpieczona substancja krystaliczna to mefedron - informuje mł. asp. Łukasz Kęsik z puławskiej policji.

Mężczyzna usłyszał zarzut posiadania znacznej ilości środ-

ka odurzającego oraz substancji psychotropowej. Grozi mu od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

- Narkotyki niszczą życie - zarówno to fizyczne, jak i społeczne. Posiadanie ich to przestępstwo, niezależnie od ilości czy celu. To także potencjalna droga do uzależnienia, konfliktów z prawem i problemów rodzinnych - zwraca uwagę mł. asp. Kęsik.

Marta Pietroni

Narkotyki i jazda „na haju”. Policyjna akcja w Pusznie Godowskim

24 kwietnia funkcjonariusze pionu kryminalnego, działając na podstawie wcześniejszych ustaleń operacyjnych, zatrzymali do kontroli samochód marki Audi. Mieli podejrzenia, że kierowca może mieć przy sobie środki odurzające.

- Kryminalni znaleźli przy 33-latku woreczek foliowy z zawartością substancji koloru jasnego. Przeszukali miej-

sce zamieszkania mężczyzny. Ujawnili woreczek foliowy z zawartością suszu koloru brunatnego - relacjonuje podkom. Katarzyna Bigos, rzeczniczka prasowa KPP w Opolu Lubelskim.

Tester wykazał, że zabezpieczone substancje to marihuana oraz amfetamina.

Choć badanie alkomatem wykazało, że mężczyzna był trzeźwy, test na obecność narkotyków w organizmie nie pozostawił wątpliwości - kierował pod ich wpływem. Został zatrzymany, przewieziony do szpitala na pobranie krwi,

a następnie trafił do policyjnego aresztu. Funkcjonariusze zatrzymali mu również elektronicznie prawo jazdy.

- 33-latkowi zostały przedstawione zarzuty posiadania środków odurzających w postaci marihuany, posiadania substancji psychotropowej w postaci amfetaminy, jak również kierowania pod działaniem narkotyków, do których się przyznał - informuje podkom. Katarzyna Bigos.

Agnieszka Gołębiowska

Rozległy pożar gaszono z lądu i z powietrza

Pow. puławski: 10 hektarów lasu poszło z dymem

Nieznane są przyczyny pożaru w kompleksie leśnym na terenie leśnictwa Sadłowice w powiecie puławskim. Z ogniem w pewnym momencie walczyło ponad 30 jednostek straży z powiatu puławskiego i zwoleńskiego.

Informacje o zdarzeniu Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Puławach otrzymała w czwartkowe przedpołudnie (23 kwietnia). Początkowo ze zgłoszenia wynikało, że doszło do pożaru poszycia leśnego na granicy województwa lubelskiego i mazowieckiego w okolicach miejscowości Ignaców w powiecie zwoleńskim. Potem okazało się jednak, że pożar w całości zlokalizowany jest na terenie powiatu puławskiego - Nadleśnictwa Sadłowice.



Działan strażaków nie ułatwiał także silny wiatr wiejący tego dnia



W pewnym momencie z pożarem w gminie Janowiec walczyło ponad 30 zastępów straży pożarnej. Ogień gaszono z ziemi i z nieba za pomocą samolotu Dromader

Pożarem objęty był bardzo duży teren sięgający blisko 10 hektarów. W szczytowym momencie działania gaśnicze prowadziło ponad 30 zastępów straży pożarnej z terenu powiatu zwo-

leńskiego i puławskiego, a także cysterna z Komendy Miejskiej PSP w Radomiu oraz samolot gaśniczy dromader - informuje kpt. Emil Głogowski, rzecznik prasowy KP PSP w Puławach.

Strażacy działali w terenie do późnych godzin nocnych, a ponadto przez całą noc pogorzelisko dozorowali strażacy z Puław oraz druhowie z jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z powiatu puławskiego, którzy wspierali zawodową straż swoim sprzętem.

Niestety żywioł nie dawał za wygraną, tym bardziej że strażakom pracę utrudniał wiejący tego dnia silny wiatr. Dlatego następnego dnia od rana, z uwagi na pojawiające się w dalszym ciągu zarzewia ognia, byli zmuszeni kontynuować działania.

Jaka jest przyczyna pożaru? Na razie nie wiadomo.

Marta Pietróń

Puławy: Zderzenie czterech aut. 74-latek odpowie za spowodowanie kolizji

Najpierw on swoim Suzuki najechał na tył Toyoty, a ta uderzyła w Nissana, który z kolei zatrzymał się na Fordzie. Wskutek tego do szpitala trafiło dwie osoby, w tym kobieta w ciąży.

Do zdarzenia doszło we wtorkowe przedpołudnie na skrzyżowaniu Al. Partyzantów, Wojska Polskiego i Wróblewskiego. Jak wynika z ustaleń policji, 74-letni mieszkaniec Puław, jadąc Suzuki, nie zachował



W tym przypadku zadziałał efekt domina- najpierw Suzuki uderzyło w tył Toyoty, Toyota uderzyła w tył Nissana, a ten z kolei zatrzymał się na Fordzie

bezpiecznej odległości między pojazdami i najechał na tył jadącego przed nim pojazdu. Toyota, którą kierował 22-latek z gminy Kazimierz Dolny, zatrzymała się i czekała na przejazd, ale uderzona z tyłu, uderzyła w poprzedzającego ją Nissana, za kierownicą którego siedziała będąca w ciąży 33-letnia mieszkanka gminy

Puławy. Ale na tym nie koniec, bo jej auto uderzył z kolei w tył Forda, którym jechał 43-latek z gminy Końskowola.

Na miejscu interweniowała policja, straż pożarna i pogotowie. Do szpitala trafiła kierująca Nissanem i kierowca Forda. Kobieta będąca w ciąży medycy zostawili na obserwację, a mężczyznę po badaniach, które wykazały lekkie potłuczenia - wypisali do domu.

Sprawca - 74-letni kierowca Nissana - będzie odpowiadał za spowodowanie kolizji drogowej.

Marta Pietróń

Zderzenie na przejeździe w Zabielu

W miejscowości Zabiele doszło do groźnie wyglądającego zdarzenia drogowo-kolejowego z udziałem samochodu osobowego oraz pociągu pasażerskiego relacji Warszawa-Lublin. Zdarzenie miało miejsce około godziny 11 na niestrzeżonym przejeździe kolejowym, który nie był wyposażony w szlabany ani sygnalizację świetlną.

Jak ustalono, 67-letni kierowca samochodem marki Citroën wjechał na torowisko.



W wyniku zdarzenia ruch kolejowy na trasie był czasowo wstrzymany, co spowodowało opóźnienia w kursowaniu pociągów

W momencie zauważenia nadjeżdżającego pociągu podjął próbę wycofania pojazdu, jednak w krytycznej chwili silnik auta zgasł, co doprowadziło do zderzenia z nadjeżdżającym składem. Mimo poważnie wyglądających uszkodzeń pojazdu oraz samego przejazdu kolejowego

nikt nie odniósł obrażeń. Zarówno kierowca samochodem, jak i maszynista pociągu zostali przebadani na obecność alkoholu w organizmie - obie osoby były trzeźwe. W pociągu znajdowało się około 60 pasażerów, którym zapewniono transport zastępczy do Lublina.

W wyniku zdarzenia ruch kolejowy na trasie był czasowo wstrzymany, co spowodowało opóźnienia w kursowaniu pociągów. Kierujący samochodem został ukarany mandatem karnym za spowodowanie zagrożenia w ruchu drogowym.

Magdalena Kołcon

Puławy: Potrącenie dziecka na hulajnodze

18-letnia kobieta kierująca Volvo potrąciła chłopca jadącego na hulajnodze. Na szczęście dziecku nic się nie stało. Po badaniach w szpitalu 9-latek został wypisany do domu.

Do groźnie wyglądającego zdarzenia doszło w poniedziałkowe popołudnie na ul. Saperów Kaniowskich. Służby otrzymały zgłoszenie o 14.36.

Jak wynika z ustaleń policji, 18-latek kierujący Volvo, jadąc w kierunku ul. Spacerowej, nie

zachowała należytej ostrożności, w wyniku czego potrąciła chłopca na hulajnodze, poruszającego się po przejeździe dla pieszych. Dziecko trafiło do szpitala na badania. Te wykazały na szczęście jedynie niegroźne potłuczenia i 9-latek został wypisany do domu.

Kierująca Volvo odmówiła przyjęcia mandatu. Komenda Powiatowa Policji w Puławach prowadzi czynności wyjaśniające, które mają na celu ustalenie, czy zawiiniła kierująca osobówką, czy dziecko.

Marta Pietróń

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód. Miejsce pracy/Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Osoba na stanowisku operator koparko – ładowarki, Jabłonna Pierwsza/MKSTONE	1	4 806,00 zł	u
Kierowca kat. C+E, Bełżyce/STAN-LUB	1	4 806,00 zł	u
Osoba na stanowisku operatora obrabiarek sterowanych numerycznie, Ponieśszczyna/VEGA	1	7 000,00 zł	u
Osoba na stanowisku elektryk/konserwator instalacji elektrycznych, Stasin/POLA	1	4 806,00 zł	u
Osoba na stanowisku sprzedawca – kasjer, Jastków/DINO	1	4 900,00 zł	u
Osoba na stanowisku sprzedawca – kasjer, Kazimierzówka/DINO	1	4 900,00 zł	u
Osoba na stanowisku sprzedawca – kasjer, Słopków/DINO	1	4 900,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Wojciechów	1	5 000,00 zł	u
Osoba na stanowisku operator linii produkcyjnej, Motycz/Agram	1	6 500,00 zł	u
Osoba na stanowisku elektryk/elektryczka, Motycz/ Agram	1	7 000,00 zł	u
Osoba na stanowisko kierownik zmiany, Motycz/Agram	1	7 500,00 zł	u
Osoba na stanowisku spawacz/ślusarz, Panieńszczyzna/ UNI-MASZ	1	8 000,00 zł	u
Osoba na stanowisku technolog/technolożka, Bełżyce/SPOMASZ	1	8 000,00 zł	u
Kasjer – sprzedawca, Niemce	1	4 806,00 zł	u
Osoba na stanowisko mechanik/mechaniczka urządzeń chłodniczych, Motycz/Agram	1	8 050,00 zł	u
Osoba na stanowisko operator/ka wózka widłowego, magazynier, Nasutów/PROXIM	1	6 500,00 zł	u
Osoba na stanowisko operator/ka MASZYN PRODUKCYJNYCH, magazynier, Nasutów/PROXIM	1	6 500,00 zł	u
Osoba na stanowisko pracownik gospodarczy, Radawice Duży/Pietrzak	1	5 000,00 zł	u
Osoba na stanowisko operator/ka wózka widłowego, Jabłonna Majątek/REDAST	1	7 500,00 zł	u

u - umowa o pracę

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód. Miejsce pracy/Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Osoba sprzątająca, Lublin/Spółem	1	4 806,00 zł	u
Podinspektor (K/M) w wydziale geodezji, Lublin/Urząd Miasta	1	7 850,00 zł	u
Osoba na stanowisku pracownik placowy na złomowisku Lublin/MARDO		31,40 zł/godz.	z
Osoba na stanowisku kierowca B-C, Lublin/TRANS – RECYCLING	1	4 806,00 zł	u
Osoba na stanowisko sprzedawca wyrobów cukierniczych, Lublin/YARD		4 806,00 zł	z
Osoba na stanowisko operator koparko – ładowarki, Lublin/MARDO		4 806,00 zł	z
Osoba na stanowisko (magazynier z obsługą wózka jezdniowego z UDT, Lublin/RABEN REAL ESTATE	1	5 800,00 zł	u
Osoba na stanowisku kierowca samochodu ciężarowego, Lublin/KOMA	1	8 317,00 zł	u
Osoba na stanowisku ładowacz nieczystości stałych, Lublin/KOMA	1	6 117,00 zł	u
Osoba do prac wykończeniowych, Lublin/ALFA LIDER	1	10 000,00 zł	u
Osoba ds. monitoringu i sprawozdawczości, Lublin/Urząd Marszałkowski	1	5 030,00 zł	u
Osoba na stanowisku krawca, Lublin/VENTANA-STUDIO FIRAN	1	4 806,00 zł	u
Osoba na stanowisko operator/ka wózka widłowego, Lublin/Agram	1	6 300,00 zł	u
Osoba ma stanowisko kucharz, Lublin/KAMDEN	1	4 900,00 zł	u
Osoba ma stanowisko pomoc kuchenna, Lublin/KAMDEN	1	4 900,00 zł	u
Osoba na stanowisku woźnej, Lublin/SP nr 18	1	4 960,00 zł	u
Osoba na stnowisko pracownika produkcji, Lublin/HERBAPOL	1	4 900,00 zł	u
Osoba na stanowisko pracownik biurowy z jez. angielskim, Lublin/Agram	1	5 850,00 zł	u
Osoba na stanowisku zastępcza/zastępczyni dyrektora finansowego, Lublin/Agram	1	20 000,00 zł	u

u - umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Konflikt płacowy w lubelskim gigancie

Górnicy z Bogdanki zapowiadają protest. Związkowcy tworzą wspólny front

Brak porozumienia w kwestii podwyżek wynagrodzeń w Lubelskim Węglu Bogdanka doprowadził do gwałtownego zaostrzenia sporu na linii pracownicy-zarząd.

Strona społeczna, oburzona postawą władz kopalni, wzywa załogę do spędzenia nadchodzącej majówki z rodzinami zamiast w pracy, podczas gdy spółka ogłasza jednostronną decyzję o wypłacie jednorazowych nagród.

Atmosfera w kopalni Lubelski Węgiel Bogdanka staje się coraz bardziej napięta. Ostatnie spotkanie zarządu ze stroną społeczną, reprezentowaną przez związki zawodowe, nie przyniosło oczekiwanego przez górników przełomu. Przedstawiciele pracowników nie kryją rozgoryczenia, wskazując na brak woli porozumienia ze strony dyrekcji. Oliwy do ognia dołąć fakt, że termin kluczowych rozmów został przez władze kopalni przesunięty jednostronnie, co liderzy związkowi odebrali jako przejaw arogancji i lekceważenia postulatów załogi. Frustrację pracowników najlepiej oddaje transparent, który pojawił się na terenie zakładu, z dosadnym hasłem głoszącym, że bez odpowiednich środków finansowych nie będzie mowy o dalszym wydobyciu węgla.

Związkowcy łączą siły

W obliczu impasu liderzy największych organizacji związkowych postanowili połączyć



Transparent przy drodze do kopalni Bogdanka

siły. Jarosław Niemiec, przewodniczący kopalnianego Związku Zawodowego Pracowników Zakładów Przeróbki Mechanicznej Węgla w Polsce „Przeróbka” w Bogdancie, podkreśla, że ostatnie wydarzenia zjednoczyły działaczy, którzy jeszcze niedawno rywalizowali ze sobą w wyborach do Rady Nadzorczej. Wspólny front zadeklarowali także Mariusz Romańczuk z Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” oraz przedstawiciele Związku Zawodowego Górników. Związkowcy stoją na stanowisku, że za obecne wyniki finansowe odpowiada wyłącznie zarząd, a załogę należy się godne pieniądze z funduszu płac, szczególnie w dobie rosnącej inflacji i kosztów utrzymania.

Będzie nagroda doraźna

W odpowiedzi na zarzuty strony społecznej zarząd spółki wydał komunikat o podjęciu samodzielnej decyzji dotyczącej wypłat. Władze kopalni zadekla-

rowały przekazanie 20 milionów złotych na tak zwaną nagrodę doraźną za 2026 rok. Według tych założeń pracownicy zatrudnieni pod ziemią mają otrzymać 3300 złotych brutto, zatrudnieni w Zakładzie Przeróbki Mechanicznej Węgla oraz w Dziale Transportu Kolejowego po 2700 złotych, natomiast pozostała kadra pracująca na powierzchni może liczyć na 2500 złotych brutto. Środki te mają trafić na konta bankowe górników do końca kwietnia. Spółka argumentuje, że propozycja ta wynika z troski o zachowanie miejsc pracy oraz chęci zrehabilitowania załogi wzrostu kosztów życia przy jednoczesnym zachowaniu bezpiecznej kondycji finansowej firmy. Jednak dla strony społecznej takie rozwiązanie jest niewystarczające i nie kończy sporu.

Majówka z rodziną zamiast w pracy

Związkowcy uważają, że jednorazowy zastrzyk gotówki

nie rozwiązuje problemu systemowego wzrostu płac, o który walczą. W ramach pierwszego etapu protestu zachęcają górników, aby w nadchodzący okres świąteczny zrezygnowali z pracy w nadgodzinach i dniach wolnych, wybierając czas z najbliższymi. Majówka ma stać się symbolem jedności załogi w walce o lepsze warunki bytowe. Dla wielu rodzin w powiecie łęczyńskim dochody z pracy w kopalni są jedynym źródłem utrzymania, dlatego wynik tych negocjacji ma kluczowe znaczenie dla lokalnej gospodarki i poczucia bezpieczeństwa socjalnego mieszkańców całego regionu.

Dalsze kroki, w tym zapowiedziana na przyszły tydzień konferencja prasowa, mogą przynieść eskalację konfliktu, jeśli zarząd nie powróci do stołu negocjacyjnego z nowymi propozycjami.

Grzegorz Kuczyński

Związkowcy z Bogdanki grzmia: „Czy jesteśmy tylko sponsorem Enei?”

Strona społeczna Lubelskiego Węgla Bogdanka wyraża stanowczy sprzeciw wobec polityki cenowej narzucanej przez energetycznego giganta.

Według przedstawicieli pracowników kopalnia jest wykorzystywana jako dostawca taniego surowca, co w obliczu kosztownej transformacji energetycznej może doprowadzić zakład na skraj finansowej przepaści. Związek Zawodowy Górników w Bogdancie opublikował ostry komunikat, w którym podaje w wątpliwość korzyści płynące z przynależności kopalni do struktury Grupy Kapitałowej Enea. Zdaniem związkowców najnowsze wyniki finansowe grupy nie pozostawiają złudzeń co do roli, jaką pełni w niej lubelska kopalnia. Bogdanka, będąca jednym z filarów gospodarczych regionu i największym pracodawcą w powiecie łęczyńskim, ma być zmuszana do dostarczania węgla po zaniżonych cenach. Taka strategia ma pozwalać koncernowi energetycznemu na łagodne przejście przez proces tak zwanej zielonej transformacji, jednak odbywa się to kosztem kondycji ekonomicznej samej kopalni.

Sytuacja ta budzi ogromny niepokój wśród załogi, która obawia się o przyszłość swoich miejsc pracy. Kopalnia w Bogdancie od lat uchodziła za wzór efektywności, jednak obecna presja cenowa może zniwelować ten dorobek.

Przedstawiciele strony społecznej przypominają w tym kontekście deklaracje, jakie składała Minister Przemysłu Marzena Czarnecka podczas wcześniejszych spotkań. Zapewniała ona wówczas, że w razie problemów Bogdanka może liczyć na wsparcie dużej grupy energetycznej, w której się znajduje.

Rzeczywistość zdaje się jednak odbiegać od tych obietnic, co skłania związkowców do zadawania trudnych pytań zarządowi oraz decydentom. Pytają oni retorycznie, czy partnerstwo wewnątrz grupy kapitałowej działa wyłącznie w jedną stronę – wtedy, gdy trzeba pozyskać tani surowiec. Brak widocznej pomocy ze strony Enei w trudnym dla kopalni momencie jest postrzegany jako złamanie zasady solidarności korporacyjnej.

Związek Zawodowy Górników zapowiada, że nie pozwoli na „ciche poświęcenie” Bogdanki w imię poprawiania tabelarycznych zysków całej grupy oraz realizacji ideologicznych celów klimatycznych. Dla regionu łęczyńskiego stabilność kopalni to nie tylko kwestia ekonomii, ale przede wszystkim bezpieczeństwo tysięcy rodzin i setek lokalnych firm współpracujących z zakładem. Górnicy domagają się jasnych odpowiedzi na pytanie, czy Bogdanka jest traktowana jako pełnoprawny członek grupy, czy jedynie jako narzędzie do finansowania cudzych projektów.

Grzegorz Kuczyński

Grozi im utrata domu. Dramatyczny apel matki czwórki dzieci

POWIAT OPOLSKI:

Z dnia na dzień mogą stracić wszystko - dach nad głową, poczucie bezpieczeństwa i miejsce, które jest ich domem. Samotna matka czwórki małych dzieci z powiatu opolskiego walczy z czasem i systemem, prosząc o pomoc w jednej z najtrudniejszych chwil swojego życia.

Kobieta jeszcze niedawno prowadziła spokojne życie rodzinne. Dziś została sama z czwórką dzieci i widmem eksmisji. Dom, w którym

Dramatyczny apel samotnej mamy z powiatu opolskiego:

„Zwracam się z ogromną prośbą o pomoc w najtrudniejszym momencie mojego życia. Jestem mamą czwórki małych dzieci i niedawno zostałam z nimi sama. Nasz dom - jedyne miejsce, które dawało nam poczucie bezpieczeństwa - jest objęty postępowaniem komorniczym i wkrótce może zostać zlicytowany”.

mieszkają, objęty jest postępowaniem komorniczym i wkrótce może zostać sprzedany na licytacji.

Choć nieruchomości formalnie należy do byłego męża, to właśnie ona i dzieci ponoszą konsekwencje jego zadłużenia.

Mężczyzna nie płaci alimentów, a procedury związane z uzyskaniem wsparcia z Funduszu Alimentacyjnego wciąż trwają.

- Aby ubiegać się o wsparcie z Funduszu Alimentacyjnego, muszę czekać do 11 maja na zaświadczenie od komornika

o bezskutecznej egzekucji - do tego czasu nie mam możliwości uzyskania dodatkowych środków - wyjaśnia kobieta. - Każdego dnia walczę, żeby temu zapobiec - szukam pomocy prawnej, kontaktuję się z instytucjami, próbuję znaleźć jakiegokolwiek rozwiązania. Niestety sama nie jestem w stanie zebrać środków potrzebnych, żeby kupić ten dom na licytacji - przyznaje.

Jedynym źródłem utrzymania rodziny są świadczenia socjalne: 800+, zasiłek rodzicielski oraz pomoc z opieki społecznej. To zdecydowanie za mało, by myśleć o wykupie domu podczas licytacji.

Ta została wyznaczona na 13 maja br. na godzinę 8.30 w Sądzie Rejonowym w Opolu Lubelskim. Czasu jest więc naprawdę niewiele.

Najbardziej dramatyczny w tej historii jest los dzieci. Są małe i - jak podkreśla ich mama - nie rozumieją sytuacji, w jakiej się znalazły. Dla nich dom to coś oczywistego. Bezpieczna przestrzeń, która może zniknąć w jednej chwili.

- Dla nich próbuję zrobić wszystko. Nie chcę, żeby straciły poczucie bezpieczeństwa - mówi kobieta.

Dziś jedyną szansą na zatrzymanie tej tragedii jest pomoc ludzi dobrej woli. Każde

Każdy może pomóc! Wystarczy dowolną wpłatą na zbiórkę, która znajduje się na portalu pomagam.pl, tytuł zbiórki: „Walka o dom dla dzieci”

wsparcie - finansowe czy choćby udostępnienie informacji - może mieć znaczenie.

Dodatkowym ciosem jest bardzo powolne tempo zbiórki. W ciągu ośmiu dni udało się zebrać zaledwie 795 zł z potrzebnych 160 000 zł.

Agnieszka Gołębiowska

On był szanowanym lekarzem, ona doświadczoną pielęgniarką...

Lekarz zadał żonie kilkadziesiąt ciosów nożem. Sąd złagodził mu karę niemal o połowę

POW. KRAŚNICKI:

Razem prowadzili przychodnię w Annopolu (pow. kraśnicki), uchodząc za zgodne małżeństwo. Aż do tragedii z września 2024 roku. Sąd pierwszej instancji skazał Andrzeja K. na długoletnią odsiadkę. W środę zapadł prawomocny wyrok, który skrócił jego karę prawie o połowę. Podkreślono kluczową okoliczność łagodzącą.

Andrzej był bardzo spokojny. Dorota leżała w kałuży krwi

Na podłodze w kuchni mieszkania jednego z bloków Annopola (pow. kraśnicki) leżała w kałuży krwi 57-letnia Dorota K. Była nieprzytomna. Taki widok zastali policjanci, skierowani na miejsce zdarzenia po dramatycznym wezwaniu sąsiadów, których zmroził przeraźliwy krzyk kobiety. Drzwi otworzył mundurowym... sprawca i jednocześnie mąż ciężko rannej kobiety - 65-letni Andrzej K. Był



Andrzej K. chwycił za nóż i zadał nim swojej 57-letniej żonie kilkadziesiąt ciosów w okolice tułowia, klatki piersiowej, rąk i twarzy. Kilka z nich trafiło w płuca i serce kobiety. Sąd uznał, że adekwatną karą dla oskarżonego będzie kilka lat pozbawienia wolności

22 września 2024 roku.

Obok Doroty K. leżał jeden nóż, drugi - zakrwawiony - znajdował się na blacie kuchennym. Pomimo udzielonej niezwłocznie pierwszej pomocy, kobieta zmarła na miejscu. Policjanci od razu zatrzymali Andrzeja K. Był bardzo spokojny, nie stawiał żadnego oporu.

Razem prowadzili przychodnię w Annopolu

Co najmniej 35 ciosów nożem Andrzej K. zadał swojej żonie. Wcześniej, jak ustalili śledczy, uderzył ją butelką w głowę. Zbrodnia wstrząsnęła okolicą. Andrzej

K. to znany, szanowany w lokalnym środowisku lekarz. Jego żona była doświadczoną pielęgniarką. Razem prowadzili przychodnię w Annopolu. Małżeństwem byli od kilkadziesiąt lat. Uchodzili za zgodną parę. Nigdy nie było u nich interwencji policji.

Proces za zamkniętymi drzwiami

Prokurator oskarżył Andrzeja K. o zabójstwo. W trakcie przesłuchania 65-latek nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wyjaśniał, że działał w obronie koniecznej, odpierając atak no-

żem, którego dopuściła się wobec niego żona.

Sąd Okręgowy w Lublinie wyłączył jawność procesu Andrzeja K. Uzasadnienie: chodziło przede wszystkim o kwestie rodzinne, których ujawnienie mogłoby uderzać nie tyle w samego oskarżonego, ale w jego synów. Nie wiadomo więc, czy Andrzej K. przyznał się w sądzie do popełnienia zarzucanego mu czynu i jakie składał wyjaśnienia.

Wyrok zapadł we wrześniu ub.r. Sąd uznał, że oskarżony działał pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami, co wiąże się ze znacznie łagodniejszą karą - Kodeks karny przewiduje za to od roku do dziesięciu lat pozbawienia wolności, podczas gdy za „standardowe” zabójstwo sprawcy grozi od dziesięciu lat do dożywocia. Lekarz z Annopola został skazany na dziesięć lat pozbawienia wolności.

Znaczne złagodzenie kary

Wpłynęły dwie apelacje od wyroku. Prokurator dowodził, że sąd błędnie zastosował w tym przypadku przepis o silnym wzburzeniu usprawiedliwionym okolicznościami i postulował o uznanie, że było to klasyczne zabójstwo. Jednocześnie domagał

Co najmniej 35 ciosów nożem Andrzej K. zadał swojej żonie. Wcześniej, jak ustalili śledczy, uderzył ją butelką w głowę

się skazania Andrzeja K. na 16 lat pozbawienia wolności.

Obrona z kolei uważała, że sąd pierwszej instancji wymierzył 65-latkowi rażąco surową karę.

- Ekspozował okoliczności łagodzące i wnosił, ażeby sąd złagodził orzeczoną karę - wyjaśnia sędzia Barbara du Chateau, rzecznik Sądu Apelacyjnego w Lublinie.

Wyrok zapadł w środę, 22 kwietnia.

- Sąd uwzględnił apelację obrońcy. Kara została obniżona do sześciu lat pozbawienia wolności. Sąd zmodyfikował opis czynu. W pozostałej części wyrok został utrzymany w mocy - wskazuje sędzia Barbara du Chateau.

Ze względu na wyłączenie jawności procesu, sąd nie podał uzasadnienia takiej decyzji do publicznej wiadomości. Wyrok jest prawomocny. Oznacza to, że można od niego wnosć wyłącznie kasację do Sądu Najwyższego.

Dominik Smagała

Kliknął, podał BLIK i... stracił kasę

41-letni mieszkaniec powiatu opolskiego chciał sprzedać karty piłkarskie na jednym z portali sprzedażowych, wstawił tam ogłoszenie, którym szybko się ktoś zainteresował... Osoba zainteresowana kupnem kart przekazała sprzedającemu informację, że dokonała już płatności i przesyłała link do „odbioru pieniędzy”. Nie podejrzewając podstępny, 41-latek kliknął link i zalogował się na fałszywej stronie podszywającej się pod jego bank.

Wkrótce skontaktował się z nim mężczyzna podający się za pracownika banku. Przekonywał, że aby sfinalizować transakcję, konieczne jest podanie kodu BLIK.

- Rzekomemu pracownikowi banku mężczyzna podał aż trzy kody Blik, za pomocą których zostały wypłacone pieniądze w jednym z bankomatów na terenie kraju. Mężczyzna stracił 8 000 złotych - mówi podkomisarz Katarzyna Bigos, rzeczniczka prasowa KPP w Opolu Lubelskim.

Dopiero gdy pieniądze zniknęły z konta, mężczyzna zorientował się, że został oszukany i zgłosił sprawę policji.

Agnieszka Gołębiowska

Będzie ministerialna kontrola w muzeum. Narasta konflikt wokół dyrektora

Jak ustalił portal Jawny Lublin, już w maju ma rozpocząć się zapowiadana kontrola Ministerstwa Kultury w Muzeum Nadwiślańskim w Kazimierzu Dolnym. To efekt licznych skarg kierowanych do resortu - głównie na sposób zarządzania placówką przez obecnego dyrektora.

Jak już informowaliśmy, sytuacja w Muzeum Nadwiślańskim w Kazimierzu Dolnym od miesięcy budzi poważne kontrowersje - zarówno wśród pracowników, jak i części środowiska lokalnego. Kluczową postacią sporu jest pełniący obowiązki dyrektora Sławo-

mir Bąk, który - jak podkreślają rozmówcy portalu Jawny Lublin - nie ma doświadczenia muzealniczego, a wcześniej odpowiadał za kwestie techniczne i administracyjne.

Do resortu trafiały pisma od pracowników, interwencje radnych i głosy mieszkańców. Jak podkreślał wówczas wiceminister, próba dialogu z dyrekcją nie przyniosła efektu, co ostatecznie przesądziło o decyzji o kontroli. Jej wyniki mają odpowiedzieć na pytania o legalność działań kierownictwa oraz przyszłość jednej z najważniejszych instytucji kultury regionu.

mir Bąk, który - jak podkreślają rozmówcy portalu Jawny Lublin - nie ma doświadczenia muzealniczego, a wcześniej odpowiadał za kwestie techniczne i administracyjne.

To właśnie po objęciu przez niego stanowiska zaczęły napływać skargi do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Pracownicy i mieszkańcy Kazimierza

Dolnego alarmowali o reorganizacji instytucji, zmianach kadrowych i niejasnej wizji dalszego funkcjonowania muzeum.

Sprawa nabrała rozgłosu po lutowej wizycie wiceministra kultury Macieja Wróbla w Kazimierzu Dolnym. Jednak do spotkania z dyrektorem wówczas nie doszło - mimo obecności przedstawiciela resortu.

- Pierwszy raz spotkałam się z taką sytuacją, że dyrektor nie przychodzi na spotkanie z ministrem - relacjonowała później posłanka Bożena Lisowska, cytowana przez portal Jawny Lublin.

Z ustaleń Jawnego Lublina wynika również, że w trakcie wizyty wiceminister rozmawiał z pracownikami i mieszkańcami, a obraz funkcjonowania instytucji, jaki się wyłonił, był

- jak określono - „bardzo niepokojący”.

W efekcie zapadła decyzja o przeprowadzeniu doraźnej kontroli. Jak przekazało Ministerstwo Kultury, do czego dotarł Jawny Lublin, rozpocznie się ona w maju, a jej wyniki zostaną przedstawione publicznie.

Tymczasem sytuacja wewnątrz muzeum pozostaje napięta. Według informacji portalu wprowadzone przez dyrektora Bąka zmiany organizacyjne doprowadziły m.in. do likwidacji części stanowisk kierowniczych i reorganizacji struktury instytucji. Związkowcy wskazują nawet na likwidację ponad 20 stanowisk pracy, choć - jak zaznaczono - formalnych zwolnień dotąd nie przeprowadzono.

Jawny Lublin podaje również, że Bąk pełni swoją funkcję tylko tymczasowo - do końca września 2026 roku. W tym czasie ma zostać ogłoszony konkurs na nowego dyrektora. Wśród pracowników pojawiają się jednak obawy, czy warunki konkursu nie zostaną dostosowane pod obecnego szefa placówki.

Cała sprawa wpisuje się w szersze zmiany zachodzące wokół muzeum, w tym wcześniejszy podział instytucji i wyodrębnienie zamku w Janowcu jako osobnej jednostki.

Dziś najważniejsze pozostaje jedno pytanie: czy ministerialna kontrola potwierdzi zarzuty i przyniesie zmiany w funkcjonowaniu jednej z najważniejszych instytucji kultury regionu.

Agnieszka Gołębiowska

Brian Tarr nie żyje. Łuków żegna wokalistę ŁOKej Band

Przyjaciele, znajomi, przedstawiciele środowiska kulturalnego Łukowa żegnają Briana Tarrę wokalistę związanego z Łukowskim Ośrodkiem Kultury i projektem ŁOKej Band. Artysta zmarł w wieku 43 lat.

Brian Tarr pochodził z Colorado Springs, mieście w stanie Kolorado w Stanach Zjednoczonych. Kilka lat temu zamieszkał w Polsce. Urodził się 3 lipca 1982 r., zmarł 16 kwietnia. Był bardzo zdolny. Znał kilka języków, m.in. rosyjski i niemiecki, a w czasie pobytu w Polsce nauczył się płynnie mówić po polsku. Grał na różnych instrumentach.

Śpiewał i tworzył muzykę

Pracownicy Łukowskiego Ośrodka Kultury pożegnali artystę we wpisie opublikowanym w mediach społecznościowych, podkreślając jego talent i wrażliwość.

- Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Briana Tarr (1982–2026), wokalisty, który przez lata był związany z Łukowskim Ośrodkiem Kultury oraz projektem ŁOKej Band – czytamy.

- Brian był nie tylko utalentowanym artystą, ale także osobą pełną pasji, energii i życzliwości. Jego głos i obecność na scenie na długo pozostaną w pamięci wszystkich, którzy mieli okazję go słuchać i z nim współpracować. Rodzinie, bliskim oraz przyjaciółom składamy najszczerze wyrazy współczucia. Spoczywaj w pokoju - napisali pracownicy ŁOK-u.

Z Klubem Apis

Równie poruszające słowa opublikowali członkowie Klubu Artystycznego Apis działającego przy Łukowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, wspominając nie tylko artystę, ale i człowieka, który pozostawił po sobie wyjątkowy ślad.

- Z ogromnym smutkiem i niedowierzaniem przyjęliśmy informację o śmierci Briana - człowieka, który na zawsze pozostanie częścią naszej artystycznej rodziny, jaką jest Klub Artystyczny Apis. Był nie tylko wyjątkowo utalentowanym muzykiem, ale przede wszystkim kimś, kto potrafił dotknąć ludzkich serc swoją wrażliwością i autentycznością. Jego interpretacja „Unchained Melody” była czymś więcej niż wykonaniem - była przeżyciem, które na długo pozostawało w pamięci i poruszało najgłębsze struny duszy. Takich chwil się nie zapomina - wspominają członkowie Klubu Apis.

I dodają:

- Gdy śpiewał „Oh, my love, my darling...”, świat cichł inaczej niż zwykle. Bo to nie była tylko pieśń. To było wyznanie. Śpiewał zawsze w jednym kierunku - w stronę swojej ukochanej Małgosi. Patrząc jej w oczy, odnajdywał sens każdej nuty. I nagle wszystko stawało się jasne - że są uczucia, które nie przemijają, nawet w obliczu rozłąki. Że miłość potrafi trwać ponad ciszą, ponad czasem, ponad słowami - czytamy o zmarłym.

Wnosił pasję i ciepło

- Straciliśmy wielki talent - głos, który potrafił zatrzymać chwilę. Ale jeszcze bardziej - cudownego człowieka: Briana,



Briana Tarr (1982–2026) był wokalistą, który przez lata był związany z Łukowskim Ośrodkiem Kultury oraz projektem ŁOKej Band

który wnosił do naszego klubu prawdziwą pasję, ciepło i światło. Jego uśmiech, skromność i oddanie sztuce były inspiracją dla nas wszystkich. Żegnamy go z bólem, ale i wdzięcznością - za muzykę, za emocje, za obecność. Za wszystkie chwile, w których uczył nas, że to, co najpiękniejsze, nie znika. Pozostanie w naszych wspomnieniach, w dźwiękach, które po sobie zostawił, i w ciszy, która dziś wybrzmiewa mocniej niż kiedykolwiek. Bo są melodie, które nie milkną. Są uczucia, które nie odchodzą. Brianie - dziękujemy. Nigdy Cię nie zapomnimy - żegnają artystę koledzy z „Apisu”.

Uroczystości pogrzebowe

Ostatnie pożegnanie Briana Tarr odbyło się w środę, 22 kwietnia o godzinie 14:00 na Cmentarzu Komunalnym w Łukowie.

Słowa pożegnania

Małgorzata Borkowska-Tarr nie kryje bólu i wspomina męża jako wyjątkowego i ukochanego człowieka.

- Takich ludzi jak Brian Tarr nie ma... Był jedyny w swoim rodzaju... Miał charyzmę. Był

utalentowany - śpiewał, nauczył się rosyjskiego i polskiego, miał wszechstronną wiedzę z wielu dziedzin. Do tego bardzo miły i przyjazny dla każdego, miał poczucie humoru oraz dużo ciepła i miłości w sobie. Nigdy nie spotkałam tak ciepłej, empatycznej, wrażliwej, delikatnej i pełnej miłości osoby... Pozostała ogromna pustka i tęsknota... - napisała.

Wyrazy współczucia

Pod informacją o odejściu Briana wiele osób zamieściło wyrazy współczucia dla żony Małgorzaty i rodziny Briana: rodziców, braci, teścia.

- Brian zawsze będzie czuwał nad Tobą i waszymi przyjaciółmi. Zawsze będę pamiętać, jak spacerowaliście miastem, przekomarzając się razem. Takich ludzi się nie zapomina. Swoim poczuciem humoru zarażał innych. Jego głos będzie zawsze słyszalny podczas koncertów. Śpiewaj na niebiańskiej scenie - napisała pani Milena.

- Żegnaj Brian, do zobaczenia po drugiej stronie życia. Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie... - napisał pan Cezary.

mo

Uciekał pieszo przed kontrolą. Miał powód...



Plan nie okazał się jednak zbyt skuteczny. Mundurowi szybko dogonili mężczyznę i przerwali jego „spacer”...

POWIAT OPOLSKI:

Najpierw gwałtowne zatrzymanie, potem piesza ucieczka. 31-latek z powiatu opolskiego najwyraźniej liczył, że zgubi policyjny patrol. Szybko wyszło na jaw, dlaczego tak bardzo chciał uniknąć spotkania z mundurowymi.

Do zdarzenia doszło w minioną środę, 22 kwietnia na drodze wojewódzkiej nr 824 w miejscowości Uściąg w powiecie opolskim. Policjanci opolskiej drogówki, patrolujący trasę nieoznakowanym radiowozem, zwrócili uwagę na kierowcę Audi. Ten, widząc funkcjonariuszy, nagle zatrzymał pojazd, wysiadł i... ruszył do ucieczki pieszo.

Plan nie okazał się jednak zbyt skuteczny. Mundurowi szybko dogonili mężczyznę i przerwali jego „spacer”.

Już po chwili było jasne, co było powodem nerwowego za-

chowania 31-latka.

- Podczas czynności z 31-latką funkcjonariusze wyczuli od mężczyzny woń alkoholu - mówi podkom. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowa Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Badanie alkomatem potwierdziło przypuszczenia - mieszkaniec powiatu opolskiego miał w organizmie blisko 2 promile alkoholu. Funkcjonariusze zatrzymali mu elektronicznie prawo jazdy.

Teraz mężczyzna będzie tłumaczył się przed sądem.

- Grozi mu za to kara do 3 lat pozbawienia wolności. Musi się również liczyć ze świadczeniem pieniężnym na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie nie mniejszej niż 5 tysięcy złotych, a także orzeczeniem przez sąd zakazu kierowania pojazdami na minimum 3 lata - informuje podkom. Katarzyna Bigos.

Agnieszka Gołębiowska

Oskarżony o pedofilię stanął przed sądem. Śledczy: Molestował 7-latkę, proponował seks „14-latce”

POW. BIALSKI: Kara wieloletniego pozbawienia wolności grozi 49-latkowi z powiatu bialskiego, oskarżonemu przez prokuraturę m.in. o molestowanie 7-letniego dziecka. Śledczy zarzucają mu więcej przestępstw seksualnych. Sławomir O. siedzi w areszcie.

Prokuratura dowodzi, że przez osiem miesięcy, na przełomie 2023 i 2024 roku, Sławomir O., korzystając z komunikatora Messenger, kontaktował się z 14-letnią dziewczynką. Tak mu się przynajmniej wtedy wydawało. Wielokrotnie usiłował

nieudolnie składać jej propozycje obcowania płciowego oraz poddania się wykonania innych czynności seksualnych, a także udziału w utrwalaniu treści pornograficznych i zmierzał do realizacji tego celu - ustalili śledczy, jak czytamy w akcie oskarżenia.

Swojego celu nie osiągnął. Nie mógł tego zrobić, bo 49-latek został oszukany - tak naprawdę cały czas korespondował z osobą dorosłą.

To nie wszystko. Według dowodów zebranych przez śledczych, w marcu ub.r. doprowadził 7-letnią dziewczynkę, pomimo braku jej zgody, do poddania się innej czynności seksualnej.

- W ten sposób, że dotykał miejsc intymnych małoletniej w okolicy krocza oraz liżał po ustach - opisują śledczy zdarze-

nie, do którego doszło na terenie powiatu bialskiego.

Dodatkowo Sławomir O. miał na swoim sprzęcie elektronicznym materiał pornograficzny z udziałem dziecka.

49-latek został oskarżony m.in. o doprowadzenie małoletniej osoby do innej czynności seksualnej. Mężczyzna został tymczasowo aresztowany, przebywa za kratami. Akt oskarżenia w tej sprawie trafił do Sądu Okręgowego w Lublinie. Proces ruszył w lutym br. Sławomir O. przyznał się wyłącznie

do korespondencji z „nastolatką”, nie przyznał się natomiast do popełnienia pozostałych z zarzucanych mu czynów. Przeprowadzono dotychczas dwie rozprawy.

Siedział za znęcanie się nad matką

Sławomir O. z zawodu jest mechanikiem, w ostatnim czasie przed zatrzymaniem zajmował się pracami dorywczymi. Był w przeszłości karany.

W kwietniu 2021 roku Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej skazał

go na rok pozbawienia wolności za znęcanie się fizyczne i psychiczne nad matką. Jak wówczas ustalono, mężczyzna m.in. zwał pokrzywdzoną nos i groził jej pozbawieniem życia.

Z kolei w 2020 roku pod wpływem alkoholu poruszał się pieszo środkiem drogi wojewódzkiej, czym utrudniał i tamował ruch innym użytkownikom jezdni. Skończyło się wtedy na niewielkiej grzywnie.

Dominik Smagała

Wojciech Szczęsny zagra w Tajfunie!

Padła historyczna kwota ponad 251 milionów złotych

Internetowa akcja charytatywna prowadzona przez twórcę znanego jako Łatwogang przerodziła się w jedno z najbardziej spektakularnych wydarzeń dobroczynnych w polskim internecie.

Trwający nieprzerwanie stream na YouTube, połączony ze zbiórką na rzecz dzieci chorujących na nowotwory, doprowadził do zebrania kwoty, która jeszcze kilka dni temu wydawała się absolutnie nieosiągalna.

Maraton streamu i rekordowa zbiórka

Łatwogang, czyli Piotr Garkowski pochodzi z Radomia i od dziewięciu dni prowadzi nieprzerwany transmisyjny maraton online, w trakcie którego zbierane są środki dla podopiecznych fundacji Cancer Fighters. Zbiórka od początku przybierała ogromne tempo, ale w ostatnich godzinach osiągnęła poziom, który przerósł wszelkie oczekiwania organizatorów.

W niedzielny poranek licznik pokazywał już ponad 80 milionów złotych, jednak to nie był koniec. Wraz z kolejnymi gośćmi i wydarzeniami na streamie, kwota rosła w błyskawicznym tempie, aż w końcu osiągnęła symboliczny próg 100 milionów złotych.

Diss na raka: Bedoes i Maja

Wszystko zaczęło się od tego, że znany raper Bedoes - Borys Przybylski nagrał piosenkę z chórą na raka Mają pt. „Ciągłe tutaj jestem (diss na raka)”. Dochód ze słuchania tej piosenki na YouTube wspiera fundację Cancer Fighters, która pomaga dzieciom wal-



W trakcie połączenia na żywo Mata skontaktował się z Wojciechem Szczęsnym i zainicjował nietypowy zakład. Zaproponował, że jeśli uda się osiągnąć 100 milionów złotych, bramkarz zagra w barwach klubu Tajfun Ostrów Lubelski. Udało się!

czącym z chorobą nowotworową. Youtuber Łatwogang ogłosił 17 kwietnia, że będzie bez przerwy na żywo słuchał tej piosenki przez dziewięć dni, aby wesprzeć fundację. I ta właśnie transmisja przerodziła się w niezwykłą akcję pomocy, w którą włączyli się zwykli ludzie, piosenkarze, raperzy, sportowcy, artyści, aktorzy, dziennikarze. Podczas jej trwania wpłacają różne kwoty, od 10 zł do ponad 1,6 mln zł, jak Tymbark i Budimex. Liczy się to, aby na tyle, na ile kto może, wpłacić i pomóc.

Gwiazdy, emocje i internetowe wyzwania

Stream Łatwoganga od samego początku przyciągał ogromne zainteresowanie. Przez transmisję przewinęło się wielu znanych gości ze świata muzyki, sportu i internetu. Wśród nich pojawili się m.in. Robert Lewandowski, Magda Gessler, Cezary Pazura, Young Leosia, Bambi czy Friz.

W trakcie transmisji dochodziło także do nietypowych i emocjonalnych momentów — od symbolicznych gestów, takich jak golenie głów przez znane osoby (w tym Katarzynę Nosowską i Maffashion, Macieja Kurzajewskiego), po spon-taniczne działania integrujące

uczestników streamu i widzów.

Całość wydarzenia od początku opiera się na idei wspólnoty i solidarności, co wielokrotnie podkreślał sam Łatwogang. - W szczytnym celu potrafimy się zjednoczyć i zbudować wspólnotę. Jesteśmy ponad podziałami, jak jedna wielka rodzina - mówił.

Mata i moment przełomowy

Jednym z kluczowych momentów niedzielnej transmisji było pojawienie się rapera Maty, czyli Michała Matczaka - jednego z najpopularniejszych polskich artystów młodego pokolenia, który od kilku lat odgrywa istotną rolę na scenie muzycznej i w kulturze internetowej. Jest też zawodnikiem drużyny piłkarskiej Tajfun Ostrów, w powiecie lubartowskim.

Mata

To właśnie jego udział okazał się punktem zwrotnym całej zbiórki. W trakcie połączenia na żywo Mata skontaktował się z Wojciechem Szczęsnym i zainicjował nietypowy zakład. Zaproponował, że jeśli uda się osiągnąć 100 milionów złotych, bramkarz zagra w barwach klubu Tajfun Ostrów Lubelski.

- Na 100 milionów zobowiązuje się, że będę, chociaż na jeden mecz, graczem Tajfunu. Nie wiem kiedy, bo na razie inny klub mnie zatrudnił, ale będzie. Na „dziewiątce” poproszę - oznajmił 36-letni Szczęsny (od red. - pozycja na boisku „na dziewiątce” - oznacza grę jako napastnik).

Pomysł natychmiast wywołał ogromne poruszenie zarówno wśród widzów, jak i samego zawodnika. Wojciech Szczęsny przystał na wyzwanie, a atmosfera na streamie osiągnęła punkt kulminacyjny.

Miliony w kilka minut i historyczny wynik

Po pojawieniu się Maty na transmisji tempo wpłat gwałtownie przyspieszyło. W ciągu zaledwie kilku minut na liczniku pojawiły się kolejne miliony złotych, a widzowie na żywo obserwowali, jak zbiórka zbliża się do granicy, która jeszcze niedawno wydawała się nieosiągalna. W niedzielę została przekroczona kwota 100 milionów złotych na rzecz dzieci walczących z nowotworami.

Wydarzenie, które wykracza poza internet

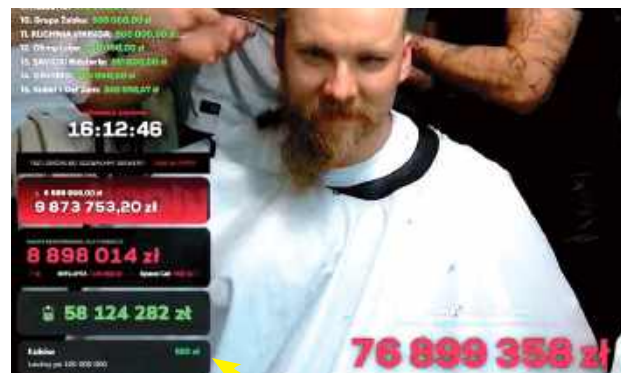
Cała akcja Łatwoganga stała się czymś więcej niż interneto-



F

DZ

Podczas transmisji Łatwoganga na pomoc dzieciom chorym na raka przed kamerami pojawiła się znana youtuberką Andziaks - Angelika Trochoniowicz, której mąż - Łukasz Trochoniowicz pochodzi z Białej Podlaskiej. Małżonkowie często wspólnie odwiedzają Białą i rodzinę Łukasza. Andziaks podczas streamu zaproponowała, że osoba lub firma, która w tej chwili wpłaci największą kwotę, nagra z nią piosenkę świąteczną na Boże Narodzenie. Do Andziaks zadzwoniła firma EPOKA z Łukowa, która zaoferowała 300 tys. zł wpłaty na fundację Cancer Fighters. I to właśnie EPOKA wpłaciła najwięcej i będzie współtworzyć tę piosenkę razem z Andziaks. Firma należy do Dariusza i Radosława Chornickich. Dziękujemy w imieniu chorych dzieci i gratulujemy! (fot. screen z rolki firmy Epaka)



Na pomoc fundacji Cancer Fighters wpłacały także zwykłe, anonimowe osoby, a wszystkie wpłaty było widać na streamie. Tutaj screen z wpłatą z Łukowa - 500 zł. Dzięki! (w lewym dolnym rogu)

wym streamem. To przykład masowej mobilizacji, w której twórcy internetowi, artyści, sportowcy i widzowie połączyli siły wokół jednego celu. Bez względu na dalszy rozwój wydarzeń, już teraz można mówić o jednym z największych projektów charytatywnych w historii polskiego internetu. Zarówno

pod względem skali zaangażowania, jak i wysokości zebranych środków.

Ostatecznie udało się zebrać ponad 251 mln złotych!

mp

Nietrzeźwy policjant doprowadził do kolizji. Uciekał podczas próby obywatelskiego zatrzymania

Nietrzeźwy policjant z Biłgoraja doprowadził do kolizji, uciekł podczas próby obywatelskiego zatrzymania. Komendant przekazał, że wszczął procedurę wydalenia go ze służby.

W czwartek, 23 kwietnia w godzinach popołudniowych funkcjonariusze policji otrzymali zgłoszenie, z którego wynikało, że na parkingu pod jednym ze sklepów w Biłgoraju kierowca Audi uszkodził zaparkowanego tam Volkswagena. Ze wstępnych ustaleń wynika, że doszło do próby odebrania kierowcy kluczyków, jednak

mężczyzna odjechał z miejsca zdarzenia.

Ustalono, że Audi kierował 42-latek, który jest funkcjonariuszem biłgorajskiej komendy, który w chwili zdarzenia był poza służbą. Mężczyzna został zatrzymany.

- W toku czynności nadzorowanych przez prokuratorów Prokuratury Rejonowej w Biłgo-

raju przeprowadzono badanie, które potwierdziło obecność alkoholu w wydychanym powietrzu. Od mężczyzny pobrana została krew celem przeprowadzenia dalszych badań - informuje st. asp. Joanna Klimek.

Wszczęto postępowanie karne i dyscyplinarne w tej sprawie. Komendant Powiatowej Policji w Biłgoraju wszczął procedurę

wydalenia 42-latka ze służby. Postępowanie w tej sprawie jest prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Biłgoraju.

- Nie ma tolerancji dla pijanych kierowców, a w przypadku funkcjonariusza to jednocześnie utrata pracy. Za jazdę w stanie nietrzeźwości grozi do 3 lat pozbawienia wolności - dodaje st. asp. Klimek.

„Znaczne ilości alkoholu,”

Próbowaliśmy ustalić, jaką ilość alkoholu miał w organizmie zatrzymany policjant. Rzeczniczka biłgorajskiej policji odesłała nas z tym pytaniem do prokuratora. Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Zamościu potwierdził jedynie, że mowa jest o „znacznych ilościach”, konkretnej dawki nie podała.

Witamy na świecie



Feliks Kasperek z tatą, Lubartów
ur. 22 kwietnia, g. 10.06; 3380 g, 56 cm
Rodzice: Julia, Krzysztof



Eryk Smoliński, Samokłęski
ur. 18 kwietnia, g. 7.28; 3500 g, 55 cm
Rodzice: Marta, Czarek
Rodzeństwo: Wiktoria, Michalina, Krzysztof, Marcel



Jakub Szczepański, Parczew
ur. 21 kwietnia, g. 12.15; 3900 g, 59 cm
Rodzice: Marta, Michał
Rodzeństwo: Stanisław



Mikołaj Kazimierz Karpiński, Laski
ur. 19 kwietnia, g. 8.02; 3820 g, 58 cm
Rodzice: Daria, Jacek
Rodzeństwo: Nela, Kacper



Laura Jankowska z tatą, Lubartów
ur. 22 kwietnia, g. 14.26; 3120 g, 50 cm
Rodzice: Natalia, Adrian



Lidia Lipińska, Nadzieja
ur. 19 kwietnia, g. 6.41; 3030 g, 56 cm
Rodzice: Emilia, Kamil
Rodzeństwo: Laura - urodzona również 19 kwietnia tylko rok wcześniej



Nadia Czeladka, Żurawiniec
ur. 20 kwietnia, g. 19.32; 3210 g, 54 cm
Rodzice: Jowita, Damian
Rodzeństwo: Tymon



Michalina Sekuła, Cichostów
ur. 20 kwietnia, g. 18.39; 3850 g, 55 cm
Rodzice: Natalia, Arkadiusz
Rodzeństwo: Marcel



Marcel Syryjczyk z tatą, Jabłoń
ur. 18 kwietnia, g. 6.54; 3890 g, 59 cm
Rodzice: Marta, Adrian



Liwia Ortin, Łęczna
ur. 13 kwietnia, g. 22.45; 2030 g, 51 cm
Rodzice: Marlena, Dawid
Rodzeństwo: Liliana



Róża Chacińska, Łuków
ur. 21 kwietnia, g. 13.18; 3870 g, 57 cm
Rodzice: Eliza, Piotr



Laura Marciniuk, Paszkeni
ur. 21 kwietnia, g. 10.34; 3670 g, 56 cm
Rodzice: Monika, Adam
Rodzeństwo: Maja



Zuzanna Stolat z tatą, Kock
ur. 21 kwietnia, g. 17.16; 2840 g, 51 cm
Rodzice: Agnieszka, Michał

Życzenia dla Danuty Grzyb

Dla Danusi Grzyb z okazji 90. urodzin:
na dalsze lata wszystkiego najlepszego, zdrowia
i opieki Matki Bożej dla Ciebie i całej rodziny.
Życzą koleżanki

Roczny miziak czeka na kochający dom

Stowarzyszenie Milejów Dla Zwierząt poszukuje odpowiedzialnych opiekunów dla młodego, około rocznego kocurka. Zwierzę jest w pełni przygotowane do przeprowadzki do nowej rodziny, mając za sobą komplet niezbędnych szczepień oraz zabiegów medycznych. Kocurek, który obecnie przebywa pod opieką wolontariuszy w Milejowie, jest okazem zdrowia. Został już zaszczepiony oraz poddany zabiegowi kastracji.

Podopieczny stowarzyszenia wyróżnia się wyjątkowo przyjaznym usposobieniem. Opiekunowie opisują go jako typowego „miziaka”, który ponad wszystko ceni sobie bliskość człowieka, głaskanie i wspólne spędzanie czasu na kanapie. Tak łagodny charakter sprawia, że kot może stać się idealnym towarzyszem zarówno dla osób samotnych, jak i rodzin z dziećmi.

Grzegorz Kuczyński



Uratowane psie siostry walczą o zdrowie

Dramatyczna historia dwóch suczek błakających się po jednej z podlubelskich wsi znalazła swój szczęśliwy finał dzięki interwencji ludzi o wielkich sercach. Zwierzęta, które przez dłuższy czas były zdane wyłącznie na siebie, trafiły pod opiekę Stowarzyszenia Milejów Dla Zwierząt. Sunie, będące najprawdopodobniej rodzeństwem, przez wiele dni koczowały bez stałego schronienia i pożywienia. Gdy zostały odnalezione, ich stan budził ogromny niepokój – były nie tylko głodne i przerażone, ale przede wszystkim drastycznie zaatakowane przez kleszcze. Pasożyty dosłownie żywcem zjadały czworonogi, co stanowiło bezpośrednie zagrożenie dla ich życia. Szczęśliwie na drodze porzuconych zwierząt stanęli mieszkańcy, którzy nie przeszli obok nich obojętnie. Zabezpieczyli suczki, nakarmili



je i natychmiast poprosili o wsparcie specjalistów. Obecnie „dziewczyny”, znajdując się w bezpiecznym miejscu. Przechodzą niezbędną kwarantannę oraz profilaktykę weterynaryjną, która ma na celu usunięcie pasożytów i przywrócenie im do pełni sił. Stowarzyszenie Mi-

lejów Dla Zwierząt zapowiada, że po zakończeniu leczenia i obserwacji, suczki będą przygotowywane do adopcji, aby w przyszłości trafić do nowych, odpowiedzialnych domów.

Grzegorz Kuczyński

Natalia z Bispingów Kicka (1801-1888) – piękna, inteligentna, spostrzegawcza, trochę nieszczęśliwa... – cz. III

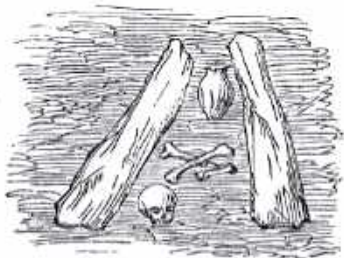
Pierwsza polska archeolog była z Jaszczowa

Pani w Jaszczowie (pow. łęczyński) i Suchowoli (pow. radzyński) była postacią nietuzinkową. Wdowa po jednym z najlepszych polskich dowódców kawalerii swojego czasu, generale Ludwiku Kickim, aktywna uczestniczka życia społecznego, autorka niesłychanie interesujących, świetnie i żywo napisanych, pełnych błyskotliwych obserwacji pamiętników, będących bezcennym źródłem wiedzy o Polsce XIX wieku. W historii polskiej nauki zapisała się jako autorka prac archeologicznych, które jako pierwsza kobieta ogłosiła drukiem w naukowym czasopiśmie.

Po śmierci swojego męża, generała Ludwika Kickiego, który zginął śmiercią walecznych pod Ostrołęką, Natalia większość swojej życiowej energii skoncentruje wokół pielęgnowania pamięci o Ludwiku. Ani z jej pamiętników, ani z żadnego innego źródła nie słyhać, żeby chociaż

rozkopywać pagórek wznoszący się na samym krańcu owej ulicy, którą za cmentarzysko pogańskie poczytać było można.

Przy rozkopywaniu pagórka od szczytu ukazała się najprzód jedna wielka kamienna płyta, którą kilku ludzi po paru godzinach pracy ledwie odwalić zdołało. Przy dalszym kopaniu



W Żurawicach Kicka odkryła megalityczne grobowce, które starannie opisała i obrysowała. Stanowisko zostało w kolejnym stuleciu zbadane zgodnie z nowoczesnymi standardami przebadane przez profesora Jażdżewskiego

pokazało się, że płyta wierzchnia wspierała się na krawędziach dwóch innych kamieni, których położenie pochylone ku sobie przedstawia zamieszczony tutaj rysunek (nr 1). Wysokość tych kamieni nie dochodziła dwóch stóp.

przelotnie miała popatrzeć potem cieplej na jakiegokolwiek mężczyznę. Z małżeństwa zostaje jej córka Ludwika Hanna, która umiera w 1852 roku w wieku 22 lat.

Rozsądna starsza pani

Swój czas zaczyna dzielić między Warszawę, Jaszczów i Suchowolę. Żywy umysł, ciekawość świata, zmysł obserwacyjny, intelektualna odwaga i charakter

chwilami ocierający się o bycie „charakterkiem” sprawiają, że prowadzi życie aktywne. Doskonale sprawdza się jako gospodyni dóbr, otwarta na nowinki nie tylko stricte rolnicze, ale i społeczne, słynię z doskonałych relacji z włościanami. W Warszawie jej salon odgrywa doniosłą rolę kulturalną i opiniotwórczą. Malowała obrazy, zaprojektowała i wykonała witraż w katedrze w Janowie Podlaskim. Zaangażowana była w działalność patriotyczną i cha-

rytatywną, co szczególnie mocno okazała w dobie powstania styczniowego. Sama spisała pamiętniki, ale też przewija się przez wspomnienia innych i chyba nie natrafiłszy na żadne niekorzystne wzmianki.

W wolnej chwili: archeologia...

Pewną trudnością był fakt nieposiadania żadnego formalnego przygotowania. Dziewcząt

z dobrych domów nie posyłało do szkół, zaś edukacja domowa skupiała się bardziej na tak niezbędnych umiejętnościach, jak paplanie i czytanie romansideł po francusku, śpiewanie, taniec, może podstawy teoretyczne zarządzania gospodarstwem domowym. Owszem, bywało, że chęć zdobycia wiedzy i ciekawość świata nie zostały kompletnie utłuczone w dzieciństwie albo też podróże pozwalały ją wskrzesić. Wtedy owocowało to najczęściej pasją kolekcjonerską - wymienimy tu tylko Izabelę Czartoryską z jej zbiorem puławskim, Annę Jabłonowską z Siemiatyczami, Helenę Radziwiłłową w Nieborowie i Izabelę Lubomirską w Łańcucie. Trudno jednak właścicielkom tych zbiorów przypisać jakieś poważniejsze (może z wyjątkiem Jabłonowskiej...) ambicje i osiągnięcia naukowe. Skądinąd wszelkie badania archeologiczne w pierwszej połowie XIX wieku oparte były o wyrwykowe badania dokonywane przez rozsianych po kraju pasjonatów, którzy, najczęściej gdzieś niedaleko od własnego dworku, natrafiali na coś ciekawego i, dysponując rozmaitym warsztatem, opisywali znaleziska.

Starsze niż Stonehenge!

Najpewniej zaczęło się od pasji numizmatycznej i kolekcjonerskiej, która obejmowała zarówno stare druki, dokumenty, jak i zabytki kultury materialnej. Publikując m.in. w 1882 na łamach Przeglądu Bibliograficzno-Archeologicznego artykuł poświęcony rzadko spotykanej monecie tatarskiej.

Debiutem naukowym był jednak artykuł „Żale Żurawickie” opublikowany w 1876 roku. Należy podkreślić, że po raz pierwszy w dziejach tego pisma, najistotniejszego specjalizującego się w takich zagadnieniach, autorem była kobieta. Artykuł i po latach czyta się z ciekawością dla metody i dociekliwości: będąc w gościnie u znajomego, zainteresowała się nazwą „Żale”, którą skojarzyła z miejscem istnienia dawnego, zaginionego cmentarza. Dość amatorów przeprowadzone prace potwierdziły hipotezę, a rezultaty przekroczyły najśmielsze oczekiwania: spod warstwy powierzchniowej niepozornego pagórka „wyskoczyły” grobowce megalityczne starsze niż Stonehenge.

cdn.

Zbigniew Smółko

Czy chłop spod Łukowa skazany był na dożywotnią biedę? – cz. IV

Od niepiśmiennego chłopca do księdza rektora dobrej szkoły

Dość wyjątkową historię dawansu społecznego udało się napisać potomkom niepiśmiennego, ale niebojącego się wyzwań Józefa Czubaszka, o którym wiemy tylko tyle, że jego ojciec na imię miał Piotr, że należał do stanu kmieckiego, że ochrzczony został w łukowskiej farze w roku 1723, a trzydzieści siedem lat później pobrał się (może jako wdowiec?) z Marianną Malon. I że jako chłop pańszczyźniany musiał jeden dzień w tygodniu poświęcać na pracę na rzecz pana. Ale już jego synowie przeskoczyli kilka stopni drabiny społecznej.

Społeczny progres podłukowskiej włościańskiej rodziny Czubaszków z Dąbia zaowocował przekroczeniem bariery stanowej w postaci wejścia do Józefa Czubaszka w szeregi duchowieństwa. Nie dość, że przyjął święcenia zakonne w zgromadzeniu pijarów, ale też stał się zwierzchnikiem zakonnej szkoły. Nie był jednak jedyny.

Drugi ksiądz w rodzinie

Wspomniany wyżej Antoni Czubaszek (syn Szymona i brat

Józefa) poszedł w ślady starszego brata i również został księdzem. Urodził się 1 czerwca 1807 roku. W aktach osobowych (przechowywanych w Archiwum Archidiecezjalnym w Lublinie) podał, że przyszedł na świat w Łukowie, a w rubryce dotyczącej pochodzenia społecznego wpisał „sołtys” i zaznaczył, że „sołtystwo nadane zostało familii Czubaszek przez śp. cesarza i króla Aleksandra 1”. By podkreślić polityczną prawomysłowość, zapisał, że czas „rokoszu w roku 1830/31”, czyli powstania listopadowego, spędził u rodziców mieszkających wówczas w Woli Okrzejskiej, trudniąc się gospodarowaniem. (Ścisłe rzecz biorąc, przebywał u ojca, bo matka już wówczas nie żyła). Wcześniej zaś, w latach 1824-1827, słuchał nauk w szkole wydziałowej w Opolu Lubelskim, której prefektem był w tym czasie jego brat, ks. Józef Czubaszek.

Może i niewielka, ale jednak kariera

Uczniem był Antoni wyróżniającym, bowiem rokrocznie otrzymywał nagrody, o czym donosiła nawet prasa warszawska. W 1828 roku ukończył klasę V w gimnazjum łukowskim, po czym wstąpił do seminarium duchownego w Lublinie.



Krzysztof Czubaszek jest wywodzącym się z Ziemi Łukowskiej historykiem, filologiem, animatorem kultury, badaczem historii lokalnej, autorem m.in. monografii parafii Ulan i Skrzyszewa oraz znawcą i promotorem historii Żydów z Łukowa i okolic. Co budzi nasz dodatkowy entuzjazm i podziw: w 2024 r. odbył samotną trzytygodniową podróż dookoła świata i wszedł na najwyższy szczyt Australii, Górę Kościuszki, dotarł za koło podbiegunowe i pod krater Etny oraz przeszedł w jeden dzień całą Orłę Perć w Tatrach

W 1834 roku został wyświęcony na księdza i w następnym roku rozpoczął posługę wikariusza w parafii w Kurowie. 25 stycznia 1836 roku przeniesiono go do Cziemiernik, w których przebywał co najmniej do 1848 roku, kiedy to otrzymał uprawnienia do posiadania beneficjum. W międzyczasie spo-

tykamy go też w parafii Żyrzyn (w 1840 roku), do której oddelegowano go tylko na pewien okres. W 1850 roku ks. Antoni Czubaszek trafił do Gościeradowa, gdzie w styczniu następnego roku został proboszczem. Na krótko powierzono mu też funkcję wicedziekana.



Mimo skromnego pochodzenia Antoni Czubaszek ukończył pijarską szkołę (pewnie trochę protegował go brat...) w Opolu nad Wisłą. O tym, jak duże to było wydarzenie, może świadczyć fakt, że wydawana w Warszawie gazeta wymieniła informację o jego i innych uczniów sukcesie na pierwszej stronie. Nagradzała zaś osobiście księżna Lubomirska, żona słynnego Władysława Emira Rzewuskiego, która ufundowała dla uczniów piętnaście książek i czternaście „wiedoków miast różnych”

Parafią gościeradowską ks. Antoni Czubaszek kierował do końca życia. Zmarł 13 stycznia 1877 roku. Prawdopodobnie zo-

stał pochowany na miejscowym cmentarzu, ale jego grób nie zachował się.

Krzysztof Czubaszek

WSP

Maria Tarnowska (1880 – 1965) – arystokratka, społeczniczka, żołnierz (cz. VII)

Niezlomna hrabina z Milanowa

...Piękna to ona może nigdy nie była. Teraz twarz miała tak zniszczoną, tak porytą od trosk, napięcia i zmartwień, że wydawała się dużo starsza, niż prawdopodobnie była. Ale ta stara twarz żyła. Promieniowała siłą, której nie można jej było pozbawić: pasją, dobrocią i wiarą (...).

Wszyscy mężczyźni jedli jej z ręki. (...) Mieliliśmy na końcu wrażenie, jakby to nie Polacy skapitulowali, ale my przed starą Tarnowską - zanotował niemiecki oficer, który uczestniczył w negocjacjach na temat kapitulacji Powstania Warszawskiego. Hrabina Maria Tarnowska, z domu księżniczka Czetwertyńska z Milanowa, ocalała dziesiątki tysięcy ludzi.

W czasie okupacji hrabina skoncentrowana była na działalności charytatywnej, ale, niejako drugą ręką, wspierała konspirację. Na parterze ich domu mieściła się tajna „podchorążówka”, nieraz pomagająca potrzebującym załatwić fałszywe dokumenty. W 1943 roku złożyła przysięgę w Armii Krajowej.

Kolejna walka, kolejne szpitale

W momencie wybuchu powstania nie dotarła do niej łączniczka z rozkazami, więc skoncentrowała się na zarządzaniu (charyzma i niesamo-



Polska delegacja idąca na negocjacje z Niemcami w okolicach Placu Politechniki. Druga z lewej hrabina Maria Tarnowska - Dziwnie się czułam, przecinając dwustumetrowy obszar ziemi niczyjej, dzielący nasze barykady od linii niemieckich - wspominała

wite doświadczenie z poprzednich wojen sprawiało, że kiedy wydawała polecenia, ludzie po prostu je wykonywali...) grupą sąsiedzką w zakresie opieki nad rannymi, działaniami przeciwpożarowymi. Dopiero po pewnym czasie nawiązała łączność z dowództwem, robiąc to, w czym była najwybitniejszą ekspertką: organizowała pielęgniarki i szpitale polowe.

Najtrudniejsza misja

Po upadku Starego Miasta z początkiem września areną najbardziej zacieklej zmagania stało się Śródmieście i Powiśle. Nierówna, asymetryczna walka stała się tłem dla niewyobrażalnej klęski humanitarnej. Nie tylko żołnierzom, ale zwłaszcza ludności cywilnej brakowało jedzenia, wody, dostępu do leków. Morale spadało drastycznie. W tej sytuacji

jedynym rozwiązaniem było podjęcie negocjacji w sprawie zasad możliwości wyprowadzenia cywilów z miasta. 7 września delegacja z Marią Tarnowską na czele udała się na rozmowy z niemieckim dowódcą. Jako pierwszy przywitał ich młody oficer zachowujący się poprawnie, ale butnie.

Dopiero informacja, że są wysłannikami Bora, zmieniła jego nastawienie na zaufanie. Wspomina hrabina: „...Generał Rohr przyjął nas inaczej niż jego podwładny. Był wyjątkowo uprzejmy, wręcz uradowany tym spotkaniem. Mocno posunięty w latach służby zapewne w armii cesarskiej, wyglądał na Austriaka”. Niemiec próbował ukierunkować rozmowę na szersze tematy polityczne, jednak delegacja PCK chciała ustalić tylko warunki wyjścia cywili. Udało się to dość gładko.

„Proszę wybaczyć pani hrabino...”

Wyznaczono terminy, korytaryze, zasady przemarszu kolumn, traktowania oraz warunki ustalenia zawieszenia broni. O wiele mniej koncyliacyjny, niż Rohr, był towarzysz mu SS-man, który o AK-owcach mówił per bandyci, ale po reprimendzie do Tarnowskiej „...Krew napłynęła mu do twarzy, zrobił się czerwony. Patrzyłam mu w oczy, czekając, co zrobi. Wolno uniósł ramię i z ociąganiem zdjął czapkę: - proszę mi wybaczyć, pani hrabino. Zaszło nieporozumienie. Wiem, że to wspaniali żołnierze...”.

Pierwsze robocze ustalenia w oddzielnej, również bardzo uprzejmej rozmowie, potwierdził dowodzący siłami niemieckimi generał von dem Bach.

cdn.

Zbigniew Smółko

Marian Bernaciak (1917–1946) – niezłomny żołnierz dwóch konspiracji – cz. V

Ani Niemcom, ani Sowietom się nie kłaniał

Na taki dzień w Rykach czekali prawie pięć lat. Będą go potem wspominać przez dziesięciolecia. 26 lipca 1944 do opuszczonego przez Niemców miasta, paradnie, w równym szyku weszło Wojsko Polskie. Na czele Oddziału Partyzanckiego OP I/15 15 Pułku Piechoty „Wilków” Armii Krajowej jechał „Orlik” Marian Bernaciak. I tylko dwa sowieckie czołgi stojące na peryferiach miasteczka wskazywały, że ta defilada to nie koniec, tylko przerwa. Krótka przerwa.

Żołnierze rozpuszczonego w dużej części do domów po zakończeniu Akcji Burza oddziału pozostali jednak ze sobą w kontakcie. A wieści napływały coraz bardziej hłobowe. Już po kilku tygodniach nikt nie mógł mieć złudzeń co do zamiarów sowieckiego okupanta ani do jego stosunku do żołnierzy Armii Krajowej. Wszyscy oni byli realnie zagrożeni. Padali ofiarą zatrzymań, uwięzień, przesłuchań, pobić. Sam Bernaciak przez kilka zimowych miesięcy się ukrywał.

Druga konspiracja

W marcu 1945 zapadła decyzja o ponownym zebraniu oddziału. Pierwszym chętnymi byli oczywiście ci, którzy najmocniej czuli na plecach oddech ubecji. Zebrało się dobrze ponad stu chłopów, w większości dobrze przeszkolonych, mających za sobą doświadczenie zarówno regularnego wojska, jak partyzantki antyniemieckiej, zdeterminowanych i niemających powrotu. Za to z dowódcą, któremu ufali. Oddział cieszył się też wsparciem miejscowej ludności. Większość z nich to zresztą byli chłopcy z dzisiejszych powiatów ryckiego, garwolińskiego, puławskiego... Orlik potrafił utrzymać dyscyplinę, zapobiegać demoralizacji i kradzieżom, co nie we wszystkich tego typu oddziałach było niezłomną regułą.

Pierwszą poważną konfrontacją zbrojną było starcie z oddziałami Korpusu Bez-

pieczeństwa Wewnętrznego w Woli Zadybskiej. Udało się rozbroić około trzydziestu żołnierzy, oddział nie poniósł istotnych strat. Znacznie poważniejszą operacją było rozbić 24 kwietnia więzienia powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa w Puławach.

Przebrali się za wroga

Do operacji wybrano 36 żołnierzy, ochotników było znacznie więcej. Obmyślono inscenizację: część partyzantów przebrano w cywilne, podniszczone ubrania - ci mieli udawać zatrzymanych. Reszta, poprzebierana w wojskowe ubrania, miała stanowić „eskortę”. Bernaciak jechał w sowieckim mundurze.

Tak uszykowani dwoma zdobytymi tego samego dnia rano studebakerami wjechali pod sam gmach UB, gdzie najlepiej mówiący po rosyjsku żołnierz twardo nakazał udostępnienie wejścia do aresztu. „Orlik” poszedł po więźniów, reszta zaś zabezpieczyła teren. Jeden z partyzantów uderzył żołnierza prowadzącego zatrzymane kobiety. Po kilku chwilach jednak jeden oficer NKWD zorientował się, co się święci. Nawet nie zdążył sięgnąć po pistolet - Bernaciak wypalił pierwszy.

Doszło do strzelaniny. Ubecy bronili się na piętrze, partyzanci wiązali ich ogniem i wyprowadzali więźniów. Grupie udało się odskoczyć w kierunku lasu, gdzie po drodze jeszcze zatrzymali sześciu Sowietów, których puszczono wolno. Przejeżdżając obok grupy żołdatów, Bernaciak krzyknął do nich, żeby szybko pospieszyli z odsieczą kolegom broniącym się przy areszcie. W efekcie przez chwilę jedni czerwoni strzelali do drugich.

Z łap bezpieki udało się wyrwać 107 osób. W walce poległo dwóch żołnierzy. Po stronie komunistów zginęło 5 ubeków i 2 milicjantów. Poległ też jeden oficer sowiecki. Pięciu zostało rannych, w tym zastępca szefa puławskiej bezpieki Aleksander Lięgza.

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Panorama dawnego Kazimierza

Tak opisują widok miasta dokładnie sto lat temu autorzy albumu „Polska w krajobrazie i zabytkach”:

Na pierwszym planie brzydlie, drewniane domki, zabudowane bez planu i smaku; na dalszym — ruiny zamku, wzniesionego w połowie XIV wieku przez króla Kazimierza Wielkiego, a jak chce podanie, dla Esterki, królewskiej kochanki, która miała się tu przenieść z Łobzowskiej rezydencji.

Zamek przebudowany i rozszerzony w czasach renesansu, złupiony przez Szwedów w r. 1669, odrestaurowany w początku XVIII stulecia przez króla Augusta II, powtórnie złupiony przez Szwedów, już się więcej do dawnej świetności nie podniósł. W r. 1792 zasypano studnię, na 36 sążni



głęboką, gruzem, a w r. 1806 Austriacy rozebrali mury, grożące runięciem na miasto.

Legenda opiewa, iż w lochach tego zamku zginął

śmiercią głodową wojewoda poznański, Maćko Borkowicz, skazany na okrutną śmierć za różne zbrodnie, a między innymi i za to, że, mając po-

wierzone sobie wzniesienie warowni kazimierskiej, roztrwonił sumy przeznaczone na budowę. Legenda tylko...

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Pierwsza wygrana delegacja i brak zwycięzców w kluczowym meczu

Ani gospodarze, ani przyjezdni nie są usatysfakcjonowani po piątkowym starciu w Pruszkowie, gdzie Znicz podejmował Górnika. To był niezwykle ważny mecz dla ekip walczących o utrzymanie. Wcześniej zielono-czarni odnieśli pierwsze od ponad roku zwycięstwo na wyjeździe.

Przegrywali 0:2. Ale odrobili to

To bez wątpienia był mecz z serii tych „o sześć punktów”. Zarówno Znicz, jak i Górnik celowały w trzy oczka, niemal niezbędne w pozostaniu w walce o utrzymanie w Betcllic 1. Lidze, przy czym oba zespoły sąsiadowały ze sobą w tabeli. Gospodarze otworzyli wynik w 28. minucie. Po ciekawie rozegranej akcji i udanym dryblingu w szesnastce Górnika Bartłomiej Ciepela precyzyjnym strzałem umieścił piłkę w siatce łączni.



Jurij Szatałow,
trener Górnika Łęczna
(po meczu ze Zniczem)

Słabiutko to wyglądało

Dojechaliśmy w drugiej połowie, bo w pierwszej nas nie było. Słabiutko to wyglądało. Nie mogliśmy się dostosować do gry przeciwnika. Widowisko to było średnie, mam na myśli szkoleniowców, bo piłka więcej czasu znajdowała się w powietrzu. Dla kibiców mogło być to interesujące, było bowiem sporo sytuacji podbramkowych, dużo biegania. Muszę trafić do swojego zespołu, żeby nie było dwóch różnych połów – jednej lepszej, drugiej gorszej. Mamy od czasu do czasu z tym problem. Trzeba sobie z tym poradzić.

Niedługo później było już 2:0 dla Znicza, bowiem miejscowi popisali się błyskawicznym, skutecznym kontratakiem. Michał Borecki popędził z piłką prawą stroną, podał do wychodzącego na dobrą pozycję Daniela Bąka. Ten jednak... nie sięgnął futbolówki, ale pomimo tego wturła się ona do

bramki Górnika. Pomylił się w tej sytuacji Budziłek.

Zielono-czarni odpowiedzieli bardzo szybko, jeszcze przed przerwą – bramką Mateusza Hołowni. Obrońca Górnika strzelił gola głową, wykorzystując dośrodkowanie z rzutu wolnego Adama Deji.

W końcu „Górnicy” doprowadzili do remisu. W 79. minucie drugą asystę w tym spotkaniu zaliczył Adam Deja, który tym razem dośrodkował z rzutu rożnego na głowę Pawła Jaroszyńskiego, a ten z bliska trafił do bramki Znicza.

Żadnej z drużyn nie udało się zmienić wyniku, choć obie próbowały. Znicz zremisował w piątek w Pruszkowie z Górnikiem 2:2.

Do końca zostały cztery mecze, a Górnik zajmuje miejsce w strefie spadkowej ze stratą dwóch punktów do bezpiecznej lokaty w tabeli.

Znicz Pruszków - Górnik Łęczna 2:2 (2:1)

Bramki: Ciepela 28', Borecki 34' - Hołownia 43', Jaroszyński 79'.

Znicz: Misztal - Sokół, Jach, Koprowski, Moskwik (90' Mak) - Tabara (90' Kazimierzczak), Borecki (72' Ochrończuk), Konieczny, Majewski, Ciepela (72' Juzwak) - Bąk (81' Bartoszewicz).

Górnik: Budziłek - Nowogoński, Szabaciuk, Jaroszyński, Hołownia (90' Guček), Biedrzycki - Tkacz (70' Ogaga), Deja, Ahmedov, Myszor - Paryzek (70' Wolsztyński).

Żółte kartki: Borecki, Koprowski.
Sędziował: Mateusz Piszczelok (Katowice).

Czekali ponad rok...

Zanim „Górnicy” pojechali do Pruszkowa, w Legnicy zmierzyli się z Miedzią (mecz został rozegrany po zamknięciu poprzedniego wydania „Wspólnoty”).

Miedź była faworytem poniedziałkowego spotkania. Drużyna trenera Janusza Niedźwiedzia bije się o awans do PKO BP Ekstraklasy, a do starcia z Górnikiem na swoim terenie w tym sezonie w lidze przegrała tylko raz.

Od przepięknego gola Dawida Tkacza ten mecz zaczęli „Górnicy”. Ofensywny zawodnik zielono-czarnych dostał przed

polem karnym podanie od Kamila Orlika, po czym uderzył z woleja mocno, ale niezwykle precyzyjnie.

W 79. minucie z szybką kontrą pobiegł Jakub Myszor, podał do Kamila Nowogońskiego, a ten oddał skuteczny strzał z szesnastki, ustalając wynik spotkania na 2:0.

Rezultat nie uległ już zmianie. „Górnicy” wygrali w delegacji po raz pierwszy od ponad roku.

Miedź Legnica - Górnik Łęczna 0:2 (0:1)

Bramki: Tkacz 5', Nowogoński 79'.

Miedź: Lučić - Kuczek, Stępiński (75' Drygas), Jovičić, Grudziński, Polak (62' Mansfeld) - Córdoba (46' Bochnak), Rakip (62' Petrović), Serafin (81' Letniowski), Antonik - Standik.

Górnik: Budziłek - Nowogoński, Szabaciuk, Jaroszyński, Hołownia, Biedrzycki - Tkacz, Deja, Ahmedov, Orlik (31' Myszor), Paryzek (83' Osipiuk).

Żółta kartka: Szabaciuk.

Sędziował: Leszek Lewandowski (Zabrze).

Widzów: 2308.

Dominik Smagała

dsm

BETCLIC 1. LIGA

WYNIKI 30. KOLEJKI:

ŁKS - Stal 2:1
Odra - Bytom 0:2
Pogoń - Miedź 2:0
Polonia - Chrobry 1:0
Mielec - Śląsk 2:3
Wieczysta - Tychy 2:0
Wisła - Puszcza 2:2
Znicz - Górnik 2:2
Ruch - Grodzisk Maz.
(po zamknięciu wydania)

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Wisła Kraków	30	59	65-31
2	Śląsk Wrocław	30	54	60-44
3	Wieczysta Kraków	30	50	60-43
4	Chrobry Głogów	30	48	41-29
5	Polonia Warszawa	30	47	46-43
6	ŁKS Łódź	29	44	44-42
7	Ruch Chorzów	29	43	42-40
8	Miedź Legnica	30	43	47-50
9	Puszcza Niepolomice	30	42	41-37
10	Pogoń Grodzisk Maz.	28	42	45-42
11	Polonia Bytom	30	41	47-40
12	Stal Rzeszów	30	39	42-49
13	Odra Opole	30	38	28-35
14	Pogoń Siedlce	30	36	31-32
15	Stal Mielec	30	29	43-58
16	Górnik Łęczna	30	27	37-51
17	Znicz Pruszków	30	25	34-58
18	GKS Tychy	30	21	35-64

NASTĘPNA KOLEJKA (1-4.05.)

Chrobry - Tychy, Górnik - Śląsk (1.05., g. 20.30), ŁKS - Pogoń, Miedź - Mielec, Grodzisk Maz. - Wieczysta, Bytom - Polonia, Puszcza - Znicz, Ruch - Odra, Stal - Wisła

39 pięter w pełnym rynsztunku. Wojciech Szynkaruk i Wojciech Mitura biegali po schodach w Berlinie

18 kwietnia w Berlinie odbyły się zmagania dla strażaków ochotników (OSP) i zawodowych (PSP) w Europie. W rywalizacji, która przyciągnęła ponad 700 uczestników, czyli 350 dwuosobowych zespołów z całego kontynentu liczyła się nie tylko siła i wytrzymałość, ale przede wszystkim odporność psychiczna.

Zawodnicy mieli do pokonania 39. pięter wieżowca, biegając w pełnym umundurowaniu bojowym oraz w aparacie ochrony dróg oddechowych. Zapas powietrza, przewidziany na około 30 minut intensywnej pracy, w praktyce okazywał się wystarczający, jednak tempo najlepszych drużyn pokazywało, jak ogromne znaczenie ma przygotowanie fizyczne i technika biegu po schodach.

Wśród reprezentantów powiatu parczewskiego znaleźli się Wojciech Szynkaruk i Wojciech Mitura z OSP Czeberaki. Ich wynik 10 minut i 34 sekundy



Gratulujemy Wojciechowi Szynkarukowi i Wojciechowi Miturze bardzo dobrego występu i życzymy kolejnych udanych startów, jeszcze lepszej formy oraz wielu bezpiecznie zdobytych „pięter”, zarówno w sporcie, jak i w służbie

pozwolił im zająć 117. miejsce w klasyfikacji generalnej. Jak podkreślali po biegu, sam udział w tego typu wydarzeniu jest już sukcesem.

- Fajna sprawa. W takich zawodach dobiec do mety to jest już sukces. Zaliczyliśmy dobry czas, w miarę możliwości dobre miejsce - mówił Wojciech

Szynkaruk, podsumowując start w Berlinie.

Strażak nie ukrywał, że rywalizacja w pełnym wyposażeniu różni się diametralnie od tradycyjnych biegów ulicznych czy nawet półmaratonów, w których na co dzień startuje. - To coś zupełnie innego niż bieg na dystansie. W momencie, gdy masz

na sobie pełne ubranie strażackie, hełm, pas i butlę z powietrzem, to nie jest zwykły wysiłek. To walka z własnym ciałem i głową - podkreślał Szynkaruk.

Dla niego był to drugi start w tego typu zawodach. Wcześniej miał okazję sprawdzić się podczas Sky Tower Run we Wrocławiu jednego z najbar-

ziej wymagających strażackich biegów w Polsce. Tam zawodnicy muszą pokonać 49 pięter i ponad 1000 schodów w wieżowcu liczącym blisko 200 metrów wysokości, również w pełnym wyposażeniu ochronnym o wadze sięgającej 25 kilogramów. To ekstremalne wyzwanie uznawane jest nie tylko za test kondycji, ale również charakteru. - Jak podkreślają uczestnicy, tego typu zawody uczą pokory wobec własnych możliwości i pokazują, jak wymagająca jest codzienna służba strażaka - mówi.

Partnerem Szynkaruka w berlińskim biegu był Wojciech Mitura, który świetnie odnalazł się w atmosferze sportowej rywalizacji. Start w stolicy Niemiec był dla niego nie tylko wyzwaniem, ale również dużą satysfakcją. - Świetnie się bawiłem podczas tych zmagania. To niesamowite doświadczenie, które daje dużo pozytywnej energii i motywacji do dalszego treningu. Na pewno nie były to moje ostatnie zawody w życiu - podkreślił Wojciech Mitura po zakończeniu biegu.

Zawody w Berlinie były również okazją do wymiany doświadczeń pomiędzy strażakami z różnych krajów. Wspólna rywalizacja w ekstremalnych

warunkach pokazała, jak bardzo zmienia się obraz współczesnego strażaka. To już nie tylko ratownik w akcjach gaśniczych, ale również sportowiec o ogromnej wydolności i odporności psychicznej.

Dzisiejsze postrzeganie straży pożarnej odbiega od dawnych stereotypów. Strażacy biorą udział w wielu wymagających akcjach ratowniczych, ale także w zawodach sportowych, które w symboliczny sposób odzwierciedlają ich codzienną służbę. Sprawność fizyczna, determinacja i umiejętność pracy pod presją to cechy, które w takich startach są niezbędne.

Na zakończenie warto podkreślić, że udział pary z OSP Czeberaki w tak prestiżowej imprezie jest dużym wyróżnieniem dla lokalnej jednostki. Ich wynik jest przede wszystkim dowodem zaangażowania i pasji.

Gratulujemy Wojciechowi Szynkarukowi i Wojciechowi Miturze bardzo dobrego występu i życzymy kolejnych udanych startów, jeszcze lepszej formy oraz wielu bezpiecznie zdobytych „pięter”, zarówno w sporcie, jak i w służbie.

mp
WSP

Nieudany początek walki o złoto

Miały być emocje, zacięta rywalizacja i potyczka dwóch godnych siebie siatkarskich rywali. Tymczasem w pierwszym finale PlusLigi w sezonie 2025/26 doszło do bardzo jednostronnej potyczki, w której Aluron CMC Warta Zawiercie pokonała Bogdankę LUK Lublin.



Kto w tym roku wygra mistrzostwo Polski w siatkówce?

W finałach spotkali się ci sami przeciwnicy, którzy toczyli bój o złoto w poprzednim sezonie. Wtedy 3:1 wygrali Lublinianie. Teraz również wiadomo było, że mistrzostwo Polski zdobędzie zespół, który wywalczy zwycięstwa w trzech finałowych konfrontacjach. Pierwsza ułożyła się znakomicie dla zawiercian, którzy triumfowali 3:0. Żółto-zieloni pokonali lubelski zespół w każdym z trzech setów i zasłużenie objęli prowadzenie w starciach o tytuł. Miejscowi wypunktowali wszystkie błędy

żółto-czarnych i w pewnym stylu sięgnęli po wygraną, a ich najlepszym zawodnikiem wybrano Aarona Russella, który zdobył aż 20 punktów. – Dzisiaj było spotkanie pod dyktando rywali, którzy grali dużo lepiej w każdym elemencie. Oczywiście zagrywka rzuca się najbardziej w oczy, natomiast wydaje mi się, że przeważali w wielu aspektach. To klasowy zespół i żeby z nimi wygrać, trzeba grać dobre zawody, być w pełni skoncentrowanym i odpowiednio wykonywać proste

elementy. My nie wszystkie robiliśmy dziś dobrze, przez co traciliśmy swoje szanse i Warta odjeżdżała. Brawo dla Zawiercia, ale jest tylko 1:0. Nie ważne, czy przegraliśmy 2:3, czy 0:3, to stan rywalizacji jest taki sam. Jeżeli podejmiemy inaczej do środowego spotkania i zagramy lepiej, to możemy wrócić do gry i może się zrobić ciekawie. Musimy wiele poprawić, bo z taką grą jak dziś, to na pewno będzie ciężko przeciwko temu przeciwnikowi. Chcieliśmy wrócić do meczu, pomimo tego, że gra się

nie układała, ale gospodarze nam to uniemożliwili. Przeważali zdecydowanie, ale w Lublinie może być inaczej – powiedział przed kamerami Polsatu Sport rozgrywający Marcin Komenda. Kolejny bój czeka Bogdankę LUK już w środę. Wówczas finały zawitają do hali Globus. Początek starcia zaplanowano 29 kwietnia o godzinie 17.30. Bilety na to wydarzenie są już dawno wyprzedane. Transmisję „na żywo” będzie można zobaczyć na sportowych kanałach Polsatu oraz w usłudze Polsat Box Go.

Aluron CMC Warta Zawiercie - Bogdanka LUK Lublin
3:0
(25:19, 25:21, 25:14)

Lublin: Komenda 2, Malinowski 6, Leon 14, Young, Grozdanow 3, McCarthy 3, Hoss (libero) oraz Henno 9, Sasak 1, Gyimah, Sawicki, Czyrek (libero)

Karol Kurzępa

Nadal są w grze o mistrzostwo

Piłkarki ręczne PGE MKS El-Volt Lublin zapewniły swoim kibicom kolejne niezwykle emocjonujące popołudnie. Wyjazdowe starcie z KPR Gminy Kobierzyce zostało rozstrzygnięte zaledwie jedną bramką.

Po pierwszym kwadransie niedzielnej konfrontacji na tablicy wyników widniał remis 8:8. Natomiast na przerwę to biało-zielone schodziły z prowadzeniem różnicą dwóch trafień. W drugiej połowie początkowo lepszą skutecznością popisywały się gospodynie, które potrafiły odskoczyć podopiecznym Pawła Tetelewskiego nawet na cztery bramki. Ostatecznie jednak Lublinianki były w stanie odrobić straty z nawiązką. Najsukuteczniejsza na parkiecie w szeregach PGE MKS El-Volt była Aleksandra Rosiak, która rzuciła osiem goli. To właśnie ją wyróżniono po meczu w zespole przyjezdnych. Z kolei po stronie „Kobierek” tytuł MVP otrzy-

mała stojąca między słupkami Natalia Maćkowiak.

Wicemistrzyni Polski wygrały po raz 22. w trwających rozgrywkach krajowej elity. Następna konfrontacja czeka je w sobotę, 2 maja. Zespół z Lublina zmierzy się wówczas na wyjeździe z Krasoń MKS Piotrcovia, która w kwietniu przypieczętowała zdobycie brązowego medalu w obecnym sezonie. Po 25 rozegranych spotkaniach drużyna trenera Tetelewskiego zajmując pozycję wicelidera Orlen Superligi kobiet, ze stratą dwóch punktów do prowadzącego Zagłębia Lubin.

KPR Gminy Kobierzyce - PGE MKS El-Volt Lublin
29:30 (15:17)

Lublin: Wdowiak, Martins – Andruszak 4, Tomczyk 4, Rosiak 8, Przywara 6, Górna 2, M. Więckowska 4, D. Więckowska 1, Radosavljević 1, Owczaruk, Gliwińska

Karol Kurzępa

Niespodziewany mecz Orlen Oil Motoru Lublin. Rywale sprawili problem

Na początku mieli trochę problemów, ale w drugiej fazie meczu żużlowcy Orlen Oil Motoru Lublin kontrolowali potyczkę ze Stelmet Falubazem Zielona Góra. Finalnie jednak nie ograli rywali zbyt wysoko w trzecim meczu PGE Ekstraligi.

Już w pierwszej serii Lublinianie wysunęli się na prowa-

dzenie 15:8 i zdawało się, że w kolejnych będą się rozpędzać. Rywale jednak zdołali ich zaskoczyć i po drugiej turze wyścigów przewaga została zmniejszona do wyniku 23:19. Trzecia seria zwiększyła prowadzenie do stanu 35:25, a trójki na swoje konto zapisywali Martin Vaculik i perfekcyjny do tej pory Bartosz Zmarzlik. Po równaniu najlepszy okazał się stary znajomy Motoru Dominik Kubera, ale po 13. gonitwie miejscowi byli już pewni triumfu w całym meczu, bo prowadzili 44:34. W biegach

nominowanych stały się jednak rzeczy dość zaskakujące. W biegu 14. oglądaliśmy remis 3:3 po „trójce” Kubery przed Woryną i Cierniakiem oraz niespodziewane 5:1 na korzyść gości w biegu 15. Ten zaczął się od defektu Zmarzlika, a Liebediew i Kubera ograli Vaculika, zamykając spotkanie wynikiem 48:42 na korzyść Motoru. Wicemistrzowie Polski prowadzili całą rywalizację od początku do końca, ale w końcówce wypuścili spore prowadzenie i minimalnie ograli skazywanych na porażkę rywali.

Orlen Oil Motor Lublin - Stelmet Falubaz Zielona Góra
48:42

Motor:
9. Martin Vaculik - 8+1 (1*,3,3,0,1)
10. Fredrik Lindgren - 5 (3,1,0,1)
11. Kacper Woryna - 9+1 (2,w,2*,3,2)
12. Mateusz Cierniak - 8+1 (1,1,3,2,1*)
13. Bartosz Zmarzlik - 12 (3,3,3,3,d)
14. Bartosz Barńbor - 5 (3,1,1)
15. Bartosz Jaworski - 1 (1,0,0)
16. Dawid Cepielik - ns

Kacper Ciuksza

Niespodziewana porażka Szeremety. Faworytka odpadła po pierwszej walce

Wicemistrzyni olimpijska z Paryża jechała na Puchar Świata jako jedna z głównych faworytek do medalu. Rzeczywistość okazała się jednak brutalna – Polka odpadła już po pierwszej walce.

Pięściarka Paco Lublin jest teraz z automatu faworytką każdego turnieju, w którym startuje. Tak też było w ostatnich dniach, gdy Polka, wraz z reprezentacją biało-czerwonych, zaczynała Puchar Świata w brazylijskim Foz do Iguaçu.

22-latką miała dobre wspomnienia z tego miejsca, wszak w kwietniu ub.r., również w zawodach Pucharu Świata, zdobyła tam srebro.

Szeremeta, startująca w kategorii wagowej 57 kg, rozpoczęła rywalizację od 1/8 finału, gdzie zmierzyła się z Węgierką Vladislavą Kukhtą. Początek walki dawał nadzieję – pierwsza runda padła łupem

Polki, która punktowała rywalkę i kontrolowała przebieg pojedynku.

W drugiej odsłonie sytuacja się odwróciła. Kukhta trafiła kilkoma mocnymi ciosami, a sędziowie podzielili się w ocenach. Ostatecznie werdykt 3:2 wskazał na zwycięstwo Węgierki, co oznaczało sensacyjne odpadnięcie jednej z głównych kandydatek do medalu już na starcie turnieju. Najwięcej emocji wzbudził jednak nie sam wynik, lecz jego odbiór. Szeremeta po walce sprawiała wrażenie przekonanej o zwycięstwie i dopiero ogłoszenie decyzji sędziów wywołało zaskoczenie.

W mediach i wśród ekspertów pojawiły się głosy o kontrowersyjnym werdykcie, choć nie brakowało też opinii, że decydujące były błędy Polki w drugiej rundzie.

Dominik Smagała

Dwa gole w meczu Motoru z Widzewem

Dwa gole obejrzeli kibice w meczu Motoru Lublin z Widzewem Łódź. Niestety żaden z nich nie był autorstwa piłkarzy Mateusza Stolarskiego.

Po wyrównanym początku już w 15. minucie gry kibice zobaczyli pierwsze trafienie. Po rzucie różnym dla gości zagotowało się w polu karnym i po nieudanym wybiciu obrony piłka trafiła pod nogi Carlosa Isaaca. Hiszpan bez

zastanowienia uderzył z pierwszej piłki, a ta minęła obrońców i wpadła do siatki. Widzew prowadził więc 1:0. Niedługo po trafieniu rywali Motor miał szansę po rzucie różnym, ale strzał Ivo Rodriguesa okazał się niecelny. W dalszej części pierwszej odsłony więcej lepszych okazji stworzyli miejscowi, ale ich uderzenia były niecelne. Lublinianie mogli wyrównać w 42. minucie, ale próba głową Karola Czubaka nie sprawiła większych kłopotów bramkarzowi gospodarzy. Do przerwy nie było więcej goli.

Niestety po zmianie stron grę prowadził Widzew, a to przyniosło efekty już w 56. minucie, kiedy po składnej akcji prawą stroną piłka trafiła pod nogi Lukasa Lelagera. Duńczyk bez większych problemów uderzył w kierunku dalszego słupka i pokonał Gaspéra Tratnika. Gospodarze prowadzili 2:0. Motor miał jeszcze kilka niegroźnych okazji, a najlepsza z nich należała do Kacpra Karaska, którego strzał w 86. minucie został zablokowany. Więcej goli już nie padło i miejscowi zapisali na koncie trzy punkty.

Widzew Łódź - Motor Lublin
2:0 (1:0)

Bramki: Isaac 15', Lerager 56'
Motor: Tratnik - Wójcik, Najemski, Matthys (64' Ede), Luberecki - Samper (64' Łabojko) - Wolski (72' Karasek), Rodrigues - Ndiaye (64' Ronaldo), Czubak, van Hooen (76' Haxha)

Kacper Ciuksza

Lewart ograł Hetmana i zremisował z outsiderem

Od wielkich emocji i radości do beznadziejnego wyniku z Huraganem Międzyrzec Podlaski. Tak wyglądał tydzień piłkarzy Lewartu Lubartów. Podopieczni Grzegorza Bonina najpierw wygrali z Hetmanem Zamość, który doznał pierwszej porażki w sezonie, a w sobotę przywieźli tylko punkt z boiska zdecydowanie najsłabszej ekipy w IV lidze.

Bednarczyk w ostatniej chwili

Piłkarze Lewartu Lubartów rozegrali jedno z najbardziej emocjonujących spotkań sezonu, mierząc się na własnym stadionie z liderem rozgrywek Hetmanem Zamość.

Mecz 22. kolejki Macron IV ligi lubelskiej miał ogromne znaczenie dla układu tabeli, a jego przebieg długo wskazywał na to, że zakończy się podziałem punktów. Ostatecznie jednak gospodarze przechyliili szalę zwycięstwa na swoją stronę w doliczonym czasie gry, wygrywając 1:0.

Od pierwszych minut spotkania toczyło się w szybkim tempie, choć obie drużyny zachowywały dużą ostrożność w działaniach ofensywnych. Już na początku meczu Lewart mógł objąć prowadzenie, jednak strzał Ernesta Skrzyńskiego z dystansu został skutecznie obroniony przez bramkarza gości. Hetman odpo-



Szalona radość ekipy Lewartu po голу w meczu z Hetmanem (fot. Fot. Jakub Pecio / Lewart Lubartów)

wiedział chwilę później groźnym uderzeniem Igora Szczygła, które zostało zablokowane przez defensywę gospodarzy.

W kolejnych minutach obraz gry stawał się coraz bardziej wyrównany. Zespół z Zamościa częściej utrzymywał się przy piłce i próbował budować ataki pozycyjne, natomiast Lewart szukał swoich szans po szybkich przejściach i stałych fragmentach gry. Obie drużyny miały swoje momenty, jednak brakowało klarownych sytuacji strzeleckich.

Pierwsza połowa zakończyła się bezbramkowym remisem, co tylko podgrzewało atmosferę przed drugą częścią spotkania. Po przerwie tempo gry wzrosło, a oba zespoły zaczęły odważniej atakować.

Najbliżej zdobycia bramki był Hetman w 64. minucie, kiedy główkował Dominik Skiba. Piłka minęła jednak minimalnie słupek. Lewart odpowiedział

kilkoma groźnymi stałymi fragmentami gry, jednak brakowało skuteczności w finalizacji.

W końcu spotkanie emocje sięgnęły zenitu. W 86. minucie gospodarze mieli kolejną okazję po rzucie rożnym, lecz piłka po strzale głową minęła bramkę. Gdy wydawało się, że mecz zakończy się bezbramkowym remisem, Lewart przeprowadził decydującą akcję.

W 95. minucie Kacper Brzyski zagrał piłkę w pole karne, a Arkadiusz Bednarczyk zachował zimną krew i pewnym strzałem pokonał bramkarza Hetmana. Stadion eksplodował z radości, a gospodarze mogli świętować niezwykle cenne zwycięstwo 1:0.

Lewart Lubartów - Hetman Zamość
1:0 (0:0)

Bramka: Bednarczyk 90+5'.
Lewart: D.Podleśny - Plesz,



Arkadiusz Bednarczyk zapewnił trzy punkty naszym w meczu na szczycie (fot. Fot. Jakub Pecio / Lewart Lubartów)

Niewęgłowski, Duda (84' Gede), Kompanicki, Czapski (46' Paluch), Skoczylas (79' Żelisko), Skrzyński (76' Zieliński), Bednarczyk, Najda, Kalita (90+1' Brzyski)

Hetman: Kot - Myszka, Dobromilski, Serdiuk, Wardęski, Szczygieł (81' Mroczek), Sikora,

Bartoś, Eze (56' Kosior), Skiba (90+3' Tomasiak), Gierała (71' Posielski)

Żółte kartki: Duda, Najda, Zieliński - Eze, Serdiuk, Bartoś, Sikora.

IV LIGA

WYNIKI 22. KOLEJKI

Granit - Ruch 2:0
Motor II - Tomasovia 0:0
Start - Janowianka 1:2
Tur - Orłeta R. 0:0
Tanew - Orłeta Ł. 2:3
Lewart - Hetman 1:0
Łada - Huragan 4:3
Lublinianka - Bug 2:2

WYNIKI 23. KOLEJKI

Tomasovia - Ruch 4:2
Lublinianka - Granit 2:1
Huragan - Lewart 1:1
Hetman - Tanew 7:0
Orłeta Ł. - Tur 0:3
Janowianka - Motor II 2:2
Bug - Łada 0:5
Orłeta R. - Start 2:2

TABELA IV LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Hetman Zamość	23	61	86:9
2	Lewart Lubartów	23	59	63:17
3	Łada Biłgoraj	23	54	65:21
4	Lublinianka Lublin	23	41	47:29
5	Tomasovia Tomaszów Lub.	23	39	45:31
6	Orłeta Radzyń Podlaski	23	37	45:36
7	Motor II Lublin	23	36	37:29
8	Janowianka Janów Lub.	23	35	49:39
9	Tur Milejów	23	35	38:38
10	Start Krasnostaw	23	29	35:45
11	Bug Hanna	23	28	38:41
12	Granit Bychawa	23	22	24:55
13	Orłeta Łuków	23	19	24:54
14	Ruch Ryki	23	14	27:62
15	Tanew Majdan Stary	23	14	21:63
16	Huragan Międzyrzec Podl.	23	2	14:89

NASTĘPNA KOLEJKA

(01.05., godz. 14:00): Lewart - Bug, Ruch - Janowianka, Granit - Tomasovia, Motor II - Orłeta R., Start - Orłeta Ł., Tur - Hetman, Tanew - Huragan, Łada - Lublinianka.

mp

mp

Remis z najsłabszymi!

Zaledwie kilka dni po spektakularnym zwycięstwie nad liderem, piłkarze Lewartu Lubartów niespodziewanie stracili punkty w wyjazdowym meczu z ostatnią drużyną tabeli - Huraganem Międzyrzec Podlaski. Spotkanie zakończyło się remisem 1:1, który dla zespołu z Lubartowa można traktować jak wyraźne rozczarowanie.

Od pierwszych minut to Lewart przejął inicjatywę i dominował w posiadaniu piłki. Zespół gości starał się narzucić

swoje warunki gry, spychając Huragan do defensywy. Już w 13. minucie Krystian Żelisko próbował zaskoczyć bramkarza strzałem z dystansu, jednak piłka minęła bramkę.

Chwilę później Lewart był bardzo blisko objęcia prowadzenia. Po akcji prawą stroną i dośrodkowaniu w pole karne obrońca gospodarzy niefortunnie skierował piłkę na słupek własnej bramki. To była jedna z najlepszych okazji w całym meczu.

W kolejnych minutach przewaga Lewartu była wyraźna. Zespół stworzył kilka groźnych sytuacji po stałych fragmentach gry oraz składnych akcjach ofensywnych. Strzały Karola Kality, Dawida Skoczylasa i Jakuba

Niewęgłowskiego były jednak albo niecelne, albo świetnie bronione przez bramkarza gospodarzy.

Huragan rzadko przedostawał się pod pole karne rywali, ale w 38. minucie po raz pierwszy zagroził bramce Lewartu, oddając groźny strzał, który trafił w boczną siatkę. Do przerwy utrzymywał się bezbramkowy remis.

Druga połowa rozpoczęła się od nieco odważniejszej gry gospodarzy, którzy zaczęli częściej atakować. W 54. minucie Huragan stworzył pierwszą groźną sytuację po zmianie stron, jednak defensywa Lewartu poradziła sobie z zagrożeniem.

Mimo przewagi gości, to gospodarze niespodziewanie

wyszli na prowadzenie w 75. minucie. Po szybkim kontrataku i błędzie w defensywie Lewartu piłka trafiła do Jacka Mielnika, który z bliskiej odległości skierował ją do siatki.

Stracona bramka nie podłamała jednak zespołu z Lubartowa. Już cztery minuty później Lewart doprowadził do wyrównania. Po strzale jednego z zawodników piłka odbiła się od poprzeczki, a Krystian Żelisko wykorzystał sytuację, zdobywając gola na 1:1 efektywnym uderzeniem z powietrza.

Końcówka meczu była bardzo nerwowa i pełna emocji. Lewart atakował coraz intensywniej, szczególnie po czerwonej kartce dla zawodnika gospodarzy, co dało przewagę liczebną. Mimo

kilku dobrych okazji, m.in. strzałów Doriana Palucha, Dawida Skoczylasa i Krystiana Żelisko piłka nie znalazła drogi do bramki.

Ostatecznie spotkanie zakończyło się remisem 1:1, który w Lubartowie został odebrany jako strata dwóch punktów. Biorąc pod uwagę przebieg meczu, liczbę sytuacji oraz klasę rywali, wynik ten pozostawił duży niedosyt.

Huragan Międzyrzec Podlaski - Lewart Lubartów
1:1 (0:0)

Bramki: Mielnik 75' - Żelisko 79'.

mp
PUL

Nowe oblicze podstawówki w Zawieprzycach



Obecnie ekipy budowlane koncentrują się na pracach wykończeniowych oraz instalacyjnych na poddaszu szkoły

Szkoła Podstawowa w Zawieprzycach przechodzi gruntowną metamorfozę, która znacząco podniesie standard nauki i bezpieczeństwa.

Kluczowe etapy prac, obejmujące wymianę dachu oraz stolarki okiennej, zostały już sfinalizowane, co otwiera drogę do intensywnych robót wykończeniowych na poddaszu oraz zabezpieczenia fundamentów budynku.

Jednym z najważniejszych i najbardziej widocznych elementów prac było wykonanie całkowicie nowego pokrycia dachowego. Solidny dach to fundament każdej modernizacji, który zapobiega degradacji konstrukcji budynku przez wilgoć i pozwala na wieloletnie użytkowanie obiektu bez obaw o jego stan techniczny.

Równolegle z pracami dekarскими przeprowadzono kompleksową wymianę stolarki okiennej. To działanie ma wymierny wpływ na efektywność energetyczną placówki, co w dobie rosnących kosztów utrzymania budynków jest niezwykle istotne dla budżetu samorządu. Nowoczesne, szczelne okna pozwolą na znaczne ograniczenie strat

ciepła w okresie grzewczym, co bezpośrednio przełoży się na niższe rachunki za ogrzewanie. Dodatkowo nowa stolarka znacząco podnosi komfort użytkowania sal lekcyjnych, eliminując przeciągi i poprawiając izolację akustyczną, a to sprzyja lepsze-
mu skupieniu uczniów podczas zajęć.

Obecnie ekipy budowlane koncentrują się na pracach wykończeniowych oraz instalacyjnych na poddaszu szkoły. Obejmują one montaż niezbędnych systemów oraz dostosowanie pomieszczeń do współczesnych standardów technicznych i funkcjonalnych. Adaptacja dodatkowych przestrzeni wewnątrz budynku pozwala na lepsze wykorzystanie kubatury obiektu, co w przyszłości może zaowocować stworzeniem nowych pracowni tematycznych lub miejsc rekreacji dla młodzieży. Kolejnym zaplanowanym etapem inwestycji będą roboty ziemne związane z odkopaniem i wykonaniem izolacji przeciwwilgociowej piwnic przylegających do głównej bryły. Zabezpieczenie fundamentów przed wodą gruntową jest niezbędne, aby powstrzymać niszczący proces zawilgocenia ścian i poprawić ogólną kondycję budowli.

Grzegorz Kuczyński

Cztery dekady z ludową tradycją

Jubileusz Zespołu Pieśni i Tańca „Jaworek”

W Szkole Podstawowej imienia Hansa Christiana Andersena w Jawidzu odbyły się uroczyste obchody czterdziestolecia istnienia Zespołu Pieśni i Tańca „Jaworek”.

Historia zespołu rozpoczęła się w 1985 roku, kiedy to przy Szkole Podstawowej (SP) w Jawidzu powstała grupa taneczna, która z czasem stała się niekwestionowaną wizytówką gminy Spiczyn. Przez lata trzon zespołu stanowili uczniowie tej placówki, a w okresie od 1999 do 2019 roku do składu dołączyła również młodzież z Gimnazjum w Spiczynie, co pozwoliło reprezentować cały obszar gminy. Przez cztery dekady „Jaworek” uświetniał uroczystości szkolne i gminne, godnie reprezentując region na dożynkach oraz prestiżowych przeglądach artystycznych, gdzie wielokrotnie zdobywał uznanie oraz cenne wyróżnienia.

Fundamenty sukcesu „Jaworka”

Podczas jubileuszowej uroczystości szczególne wyrazy wdzięczności skierowano do założycielki zespołu, Małgorzaty Zuń. To jej oddanie, niespożyta energia oraz serce włożone w pracę z młodzieżą sprawiły, że grupa



Wydarzenie to zgromadziło obecnych i byłych członków grupy, władze samorządowe oraz mieszkańców, stanowiąc wyjątkowy hołd dla pasji i pracy włożonej w zachowanie dziedzictwa kulturowego regionu



Na zakończenie uroczystości popłynęły życzenia kolejnych lat owocnej działalności. Dzisiejszy „Jaworek” udowadnia, że ludowa tradycja wciąż ma niezwykłą moc przyciągania i jednoczenia ludzi wokół wspólnych wartości. Zespół pozostaje dowodem na to, że dziedzictwo przodków, odpowiednio pielęgnowane, może być inspiracją i powodem do dumy dla współczesnej młodzieży

nie tylko przetrwała próbę czasu, ale stała się prawdziwą rodziną. Pod okiem pani Małgorzaty wychowankowie uczyli się nie tylko kroków tanecznych, ale przede wszystkim wrażliwości na piękno i poczucia wspólnoty. Rozwój tej inicjatywy był możliwy również dzięki stałej życzliwości i wsparciu dyrektorki szkoły w Jawidzu,

która przez wszystkie lata stwarzała młodym artystom warunki do rozwijania ich pasji.

Święto wszystkich pokoleń

Jubileusz 40-lecia był okazją do podziękowań dla wszystkich członków zespołu, zarówno tych, którzy dziś zakładają barwne

stroje ludowe, jak i tych, którzy tworzyli historię grupy w minionych latach. Każdy występ to efekt wielu godzin prób i ogromnego wkładu pracy, który przekłada się na autentyczną dumę mieszkańców z ich kulturalnej wizytówki.

Grzegorz Kuczyński

Nowe miejsca integracji społecznej w gminie Niemce

Powstaną świetlice w Rudce Kozłowieckiej i Leonowie



Tak ma wyglądać nowa świetlica w Rudce Kozłowieckiej



Wizualizacja świetlicy w Leonowie

Mieszkańcom gminy Niemce niedługo przybędą dwie nowe świetlice – w Rudce Kozłowieckiej i Leonowie. Inwestycje powstaną dzięki umowie gminy i sołectwa w Rudce z samorządem województwa lubelskiego.

Leonów ma pozyskać dofinansowanie w kwocie ok. 383 tys. zł, natomiast dla Rudki zarezerwowano ok. 474 tys. zł.

Jak zrodził się pomysł sięgnięcia po tego rodzaju dofinansowanie i inicjatywę budowy świetlic?

- Wszystko wyszło od pracow-

ników Referatu Inwestycji, Zamówień Publicznych i Pozyskiwania Środków Zewnętrznych Urzędu gminy Niemce – powiedział Sławomir Latek, sołtys Rudki Kozłowieckiej. – Podziękowania należą się kierownikowi referatu Marcinowi Paradzińskiemu, ale na szczególne słowa uznania zasługuje Wioletta Sagała. Przygotowała wszystkie dokumenty i przeprowadziła nas przez procedurę. A było co robić. Pierwszą przeszkodą był fakt, że każda gmina mogła ubiegać się tylko o jedną dotację. O taką wystąpił dla Leonowa. My, z pomocą pracowników referatu inwestycji,

złożyliśmy własny wniosek jako stowarzyszenie Koła Gospodyń Wiejskich w Rudce Kozłowieckiej.

Z informacji sołtysa wynika, że trochę inaczej rozłożył się akcenty dofinansowania. Leonów otrzyma 75 procent kosztów budowy, a pozostałą część sfinansuje gmina Niemce. Z kolei Rudka Kozłowiecka dostanie zwrot 95 procent kosztów, natomiast 5 procent ma stanowić koszt własny stowarzyszenia. Koło Gospodyń Wiejskich jednak nie pozostanie bez wsparcia gminy.

- Spełni się moje marzenie od czasu, kiedy jestem sołtysiem w Rudce Kozłowieckiej – dodał

Sławomir Latek (jest sołtysiem od 7 lat, druga kadencja – red.). - Mamy plac, który uporządkowaliśmy i na którym można było urządzać imprezy plenerowe, ale wszyscy bardzo chcieliśmy stworzyć miejsce integracji społecznej z prawdziwego zdarzenia. Teraz jesteśmy bardzo blisko celu.

Projekty budowlane i wizualizacje świetlic są już gotowe. Niedługo ma być ogłoszony przetarg i jeżeli nic nie stanie na przeszkodzie, do końca roku mieszkańcy Rudki i Leonowa będą mogli cieszyć się z nowych obiektów.

Artur Tonuń

WYKAZ NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH DO ODDANIA W NAJEM

Na podstawie art.35 ust.1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r. poz.399) Wójt Gminy Lubartów podaje do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Lubartów przeznaczonych do oddania w najem tj. lokalu użytkowego, tzw. zaplecza gospodarczego o powierzchni 10 m² położonego w miejscowości Wola Mieczysławska 33A na czas oznaczony do 3 lat. Lokal użytkowy zostanie przeznaczony na cele statutowe.

Wysokość opłat z tytułu miesięcznego czynszu najmu ww. nieruchomości stanowić będzie kwotę 2 zł za 1 m² powierzchni użytkowej lokalu + VAT.

Niniejszy wykaz wywiesza się w siedzibie Urzędu Gminy na okres 21 dni, tj. od 28 kwietnia do 19 maja 2026 r. oraz na BIP Urzędu Gminy Lubartów. Informację o wywieszeniu wykazu podaje się do publicznej wiadomości przez ogłoszenie w prasie lokalnej.

Nowy zarząd łęczyńskich Amazonek



Prezes Amazonek z Łęcznej - Ewa Nowosad



Wiceprezes Amazonek z Łęcznej Agnieszka Kołtun



Wiceprezes i skarbnik Amazonek z Łęcznej Monika Szajewska

Stowarzyszenie Kobiet Amazonki w Łęcznej podsumowało dotychczasowe działania i wyznaczyło nowe cele podczas dorocznego Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego. Najważniejszym punktem spotkania był wybór nowych władz, które przez najbliższą kadencję będą kierować organizacją wspierającą kobiety w walce z chorobą i procesie rekonwalescencji.

Wybrane liderki podkreślają, że zaufanie koleżanek dodaje im skrzydeł i motywuje do jeszcze intensywniejszej pracy. Czas ten postrzegany jest w stowarzyszeniu jako okres nowych planów i świeżej energii.

Trzy liderki na czele stowarzyszenia

W wyniku wyborów Ewa Nowosad, Agnieszka Kołtun oraz Monika Szajewska stanęły na czele Stowarzyszenia Kobiet Amazonki w Łęcznej. Nowe władze, wybrane podczas ostatniego Walnego Zebrania, zapowiadają połączenie energii z głębokim szacunkiem do tradycji organizacji, obiecując kontynuować misję bycia blisko potrzebujących kobiet. Zarząd z ogromnym wzruszeniem wspomina postać zmarłej pani prezes Justyny Karaś. Jej dobroć, wielkie serce oraz niezwykle zaangażowanie na zawsze wpisały się w historię łęczyńskich Amazonek i pozostają dla nowych władz codzienną inspiracją do działania. Kontynuowanie tej misji z pasją i troską jest dla wybranych kobiet obietnicą daną całej wspólnocie, która opiera

się na fundamencie wypracowanym przez lata przez ich poprzedniczkę.

Ewa Nowosad przejmuje stery

W szeregach stowarzyszenia działa od roku dwa 2021, a przez ostatnie trzy lata jako wiceprezeska doskonale poznała mechanizmy funkcjonowania organizacji. Teraz Ewa Nowosad oficjalnie przejmuje przywództwo w łęczyńskich Amazonkach, wnosząc do nich unikalną mieszankę organizacyjnego porządku i artystycznej wrażliwości. Nowa pani prezes jest opisywana przez koleżanki jako osoba kreatywna i zaradna, posiadająca cechy „złotej rączki”, dzięki którym potrafi zapanować nad każdym wyzwaniem. Jej styl zarządzania łączy w sobie umiejętność budowania radosnej atmosfery z konieczną w pracy społecznej

stanowczością. Amazonki podkreślają, że pani Ewa potrafi zaprowadzić ład tam, gdzie sytuacja staje się zbyt żywiołowa, co czyni ją liderką budzącą zaufanie i szacunek. Jej artystyczna dusza w połączeniu z zamiłowaniem do porządku ma być gwarancją harmonijnego rozwoju Amazonek w nadchodzących latach.

Agnieszka Kołtun głosem rozsądku

Od roku 2022 jest aktywną członkinią stowarzyszenia, a od trzech lat pełni odpowiedzialną funkcję wiceprezesa. Agnieszka Kołtun pozostaje niezastąpionym filarem zarządu, będąc dla Amazonek personifikacją równowagi między chłodną logiką a gorącym sercem. W organizacji pani Agnieszka zyskała miano osoby „rozwążnej i romantycznej”, która potrafi dostrzec detale umykające in-

nym. Jej praca charakteryzuje się opanowaniem i konkretnym podejściem do zadań, co w połączeniu z ogromną empatią czyni ją idealną osobą na stanowisku wiceprezesa. Koleżanki ze stowarzyszenia nazywają ją swoim niezawodnym kompasem, który zawsze wskazuje kierunek „dobro”, co jest niezwykle ważne w organizacji o profilu wspierającym i pomocowym.

Monika Szajewska mistrzynią finansów

W stowarzyszeniu działa aktywnie od roku 2022, a od roku z wielkim sukcesem sprawuje pieczę nad finansami organizacji jako skarbnik. Monika Szajewska została wybrana na kolejną kadencję jako wiceprezes, udowadniając, że skuteczność w działaniu nie wyklucza wielkiego temperamentu i energii.

Pani Monika jest określana przez Amazonki jako mistrzyni

ni „kontrolowanego chaosu”, która mimo ogromnego tempa życia i licznych terminów, zawsze dowodzi wszystkimi zadaniami na czas. Jej skuteczność na polu finansowym budzi podziw koleżanek, które twierdzą, że pod jej opieką kasa stowarzyszenia jest bezpieczniejsza niż w banku, a w tabelkach wszystko zawsze się zgadza. To rzadki dar łączący dużej dynamiki osobistej z rygorystycznym podejściem do liczb i dokumentów. Nawet biegając z „rozwianym włosiem”, pani Monika pozostaje jedną z najskuteczniejszych osób w zarządzie, pokazując, że autentyczność i zaangażowanie są kluczem do sukcesu w pracy społecznej. Amazonki cenią ją za to, że mimo natłoku spraw, zawsze znajduje siłę, by wspierać ich wspólną misję.

Grzegorz Kuczyński

Grad nagród dla łęczyńskich artystów w Nałęczowie

Reprezentanci Centrum Kultury w Łęcznej zdominowali parkiet podczas III Turnieju Tańca Nowoczesnego i Współczesnego o Puchar Burmistrza Nałęczowa. Z imprezy, w której wzięło udział blisko dwa tysiące uczestników, łęczyńskie formacje wróciły z licznymi pucharami i miejscami na podium. Weekend 18-19 kwietnia stał pod znakiem wielkich tanecznych emocji. Na parkiecie w Nałęczowie zaprezentowała się rekordowa liczba tancerzy, co sprawiło, że konkurencja w każdej kategorii była niezwykle silna. Centrum Kultury w Łęcznej wystawiło liczną reprezentację, która swoją energią, precyzją i profesjonal-



zmem zachwyliła zarówno jury, jak i zgromadzoną publiczność.

Najwyższe laury i pierwsze miejsca wywalczyły formacje

Swingusie oraz Swing 2, które okazały się bezkonkurencyjne w kategorii Freestyle Małuchy. Na najwyższym stopniu podium

stanęli również tancerze z grupy Rivers, triumfując w kategorii Freestyle Juniorzy. Bardzo wysokie, drugie miejsca w swoich

grupach wiekowych zdobyły zespoły Swing 1 oraz Rivers 2, startujące w kategorii Freestyle Dzieci, a także formacja Fantazja,

która rywalizowała w kategorii Hip Hop Juniorzy. Na uznanie zasługują także osiągnięcia grup seniorskich – zespół Cheers wywalczył czwarte miejsce, a formacja Afera zajęła piątą lokatę w kategorii Hip Hop Seniorzy.

Za spektakularnymi wynikami tancerzy stoją miesiące intensywnych treningów, wyrzeczeń i przygotowań pod czujnym okiem doświadczonych trenerek Mileny Murat-Malec oraz Elizy Dudy. To dzięki ich pasji i pedagogicznemu podejściu młodzi ludzie mogą rozwijać swoje talenty i z powodzeniem reprezentować powiat na ogólnopolskich turniejach.

Grzegorz Kuczyński

LEC

Biegi Lewarta po raz trzydziesty



Najliczniejsza grupa - Lubartowski BEERGACZ Team

Biegi Lewarta zorganizowano już po raz trzydziesty. Początkowo organizował je śp. Wiesław Nowak, trener MKL Nefryt.

Obecnie organizatorem jest MOSiR Lubartów. Jak zwykle najpierw pobiegli najmłodsi zawodnicy, po nich wystartował bieg główny. Ruszyło do niego 179 biegaczy. Pobiegli na dystansie 5 kilometrów. Najliczniejszą reprezentację wystawił Lubartowski BEERGACZ Team, który otrzymał za to nagrodę specjalną.

ZWYCIĘZCY BIEGÓW

Kobiety 16 +

1. Sara Małecka, 2. Żaneta Hawryluk

Kobiety 30 +

1. Katarzyna Nowak, 2. Beata Szczepaniak, 3. Daria Żmuda



Najszybsze zawodniczki z Lubartowa

Kobiety 40 +

1. Izabela Mitura, 2. Anna Gawron, 3. Marta Pietrow

Kobiety 50 +

1. Iwona Szot, 2. Elżbieta Michalak, 3. Agta Lewandowska

Mężczyźni 16 +

1. Krzysztof Samorański, 2. Kamil Woźniak, 3. Mateusz

Talarko

Mężczyźni 30 +

1. Łukasz Bielak, 2. Paweł Stafiński, 3. Andrzej Górny

Mężczyźni 40 +

1. Marek Gołąb, 2. Michał Ciechociński, 3. Radosław Królak

Mężczyźni 50 +

1. Wojciech Walicki, 2.



Do biegu ruszyło prawie 180 zawodników



Najszybsi mężczyźni z Lubartowa

Sławomir Bartoń, 3. Mariusz Szczepaniak

Kobiety Open

1. Aneta Kmak, 2. Daniela Szpura, 3. Joanna Andrzejewska

Mężczyźni Open

1. Michał Biały, 2. Daniel Bigos, 3. Łukasz Lato

Kobiety Lubartów

1. Aneta Kmak, 2. Agnieszka Misztal, 3. Małgorzata Staszek

Mężczyźni Lubartów

1. Łukasz Lato, 2. Antoni Obodziński, 3. Bartłomiej Obodziński

Marcin Kusyk



Beata Szczepaniak, II miejsce w kategorii Kobiety 30 +
Warunki pogodowe były trudne, ale trasa bardzo dobra. Doping był naprawdę super. Najbardziej uciążliwy był wiatr, zwłaszcza na końcowych odcinkach.



Grażyna Gustaw, najstarsza uczestniczka biegów
Biegam od pięciu lat, odkąd przeszłam na emeryturę. Mam 69 lat. Dzisiaj była bardzo dobra trasa, wiatr był w plecy, więc trochę przyspieszał.

Wiatr w powiecie lubartowskim



Drzewo na drodze w gminie Kock



OSP Ostrowek usuwała dwa drzewa, które upadły na drogę powiatową w Leszkowicach



OSP Przytoczno usuwała część złamanego drzewa blokującą przejazd drogą pomiędzy Stoczkiem Kockim a Skarbiczem (Skrawki)

Straż pożarna w niedzielę znowu walczyła ze skutkami silnego wiatru w powiecie lubartowskim. Podobna wichura przeszła nad powiatem w Poniedziałek Wielkanocny.

GMINA OSTRÓWEK

Strażacy z OSP Ostrowek około godz. 5.48 usuwali drzewo powalone przez wiatr na drogę w Antonówce.

Przed godz. 9 interweniowali w Ostrowku Kolonii, gdzie drzewo upadło na linię energetyczną.

Około godz. 14.30 strażacy usu-

wali dwa drzewa, które upadły na drogę powiatową w Leszkowicach.

GMINA LUBARTÓW

W gminie Lubartów około 6.28 OSP KSRG Wólka Rokicka usuwała drzewa powalone na drogę powiatową w Rokitnie.

Strażacy z OSP KSRG Nowodwór interweniowali w Wandzinie, gdzie wiatr wyrzucił bariery drogowe.

GMINA NIEDŹWIADA

W gminie Niedźwiada strażacy z OSP KSRG Pałecznicza zostali skierowani do Tarła Kolonii.

- Na miejscu zastaliśmy drzewo powalone na jezdnię i utrudniające

przejazd. Nasze działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz usunięciu przeszkody - opisują interwencję strażacy.

Ta sama jednostka usuwała też powalone drzewo w Pałeczniczy.

GMINA KOCK

Strażacy z OSP KSRG Kock wyjechali na interwencję do Annówki, gdzie wyrzucone elementy infrastruktury drogowej stwarzały zagrożenie w ruchu. Usuwali przewrócone na drogi drzewa na dojazdówce do obwodnicy, w Kocku, w Annapolu i w Białobrzegach.

GMINA SERNIKI

W Sernikach Kolonii krótko po

godz. 6 interweniowali strażacy z OSP KSRG Nowa Wola. Drzewo upadło tam na drogę powiatową.

Działania straży pożarnej polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, usunięciu powalonego drzewa blokującego przejazd, uprzątnięciu jezdni z pozostałości po drzewie

GMINA JEZIORZANY

OSP Przytoczno usuwała część złamanego drzewa, blokującą przejazd drogą pomiędzy Stoczkiem Kockim a Skarbiczem (Skrawki).

Marcin Kusyk



OSP KSRG Wólka Rokicka usuwała drzewa powalone na drogę powiatową w Rokitnie

Ponad dwa miliony złotych na przedszkola w Ludwinie

Gmina Ludwin pozyskała wsparcie finansowe na rozwój edukacji przedszkolnej. Dzięki środkom z Unii Europejskiej oraz budżetu państwa, cztery placówki na terenie gminy zostaną doposażone w nowoczesny sprzęt, a dzieci i nauczyciele zyskają dostęp do specjalistycznych zajęć i szkoleń.

Wójt gminy Ludwin, Andrzej Marcin Chabros, odebrał oficjalną umowę na realizację zadania z rąk marszałka województwa lubelskiego, Jarosława Stawiarskiego. Pieniądze zostały przyznane z programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego na włączającą edukację przedszkolną. Obejmie swoim zasięgiem wszystkie ośrodki wychowania przedszkolnego działające w gminie, czyli placówki w Zezulinie,



Wójt Ludwina Andrzej Chabros obiera grant z rąk Marszałka Jarosława Stawiarskiego

Piasiecznie, Dratowie oraz samym Ludwinie. Łączna wartość przedsięwzięcia opiewa na kwotę ponad dwóch milionów złotych, z czego jeden 1,8 mln

tysięcy złotych stanowi dofinansowanie z Unii Europejskiej, a blisko sto dwadzieścia tysięcy złotych pochodzi z budżetu państwa.

Zaplanowano zakup bogatego wyposażenia sal lekcyjnych, multimedialnych narzędzi dydaktycznych oraz nowoczesnych zabawek i pomocy naukowych. Szczególną uwagę poświęcono stworzeniu specjalistycznych pracowników, w tym sal integracji sensorycznej oraz gabinetów korekcyjno-psychologicznych.

Program zakłada również szerokie wsparcie merytoryczne. 14 nauczycieli z terenu gminy weźmie udział w zaawansowanych szkoleniach z zakresu diagnozy funkcjonalnej oraz metod pracy z dziećmi z zespołem Downa czy zaburzeniami integracji sensorycznej. Z kolei dla ponad 200 przedszkolaków przygotowano cykl warsztatów oraz atrakcyjne zajęcia wyjazdowe, które urozmaicą codzienną naukę.

Grzegorz Kuczyński

Komfort i bezpieczeństwo w Piasiecznie



Nowa nawierzchnia to poprawa bezpieczeństwa. Jest to szczególnie istotne w miejscowości o charakterze turystycznym, gdzie w sezonie letnim natężenie ruchu wzrasta kilkukrotnie

Mieszkańcy Piasieczna oraz turyści odwiedzający jedno z najpopularniejszych jezior w regionie mogą już korzystać z nowoczesnej i bezpiecznej trasy. Zakończyła się przebudowa drogi powiatowej numer 1714L, która kosztowała ponad 6,7 miliona złotych i była owocem współpracy między samorządem powiatowym a gminnym.

Oficjalny odbiór techniczny inwestycji potwierdził zakończenie prac, które diametralnie zmieniły oblicze komunikacyjne tej części gminy Ludwin. Przebudowa drogi w Piasiecznie to przedsięwzięcie o dużej skali finansowej, którego łączna wartość wyniosła 6 720 671,27 złotych. Realizacja tak kosztownego zadania była możliwa

dzięki pozyskaniu środków zewnętrznych. Aż sześćdziesiąt procent kosztów, czyli kwota przekraczająca 4 miliony złotych, pochodziło z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Pozostała część została sfinansowana z budżetu Powiatu Łęczyńskiego przy znacznym udziale Gminy Ludwin, która nie tylko wyłożyła 900 tysięcy złotych na realizację prac, ale także sfinansowała przygotowanie niezbędnej dokumentacji technicznej.

Jak podkreśla wicestarosta Szymon Czech, nowa trasa to większy komfort jazdy oraz kluczowe zabezpieczenie dla pieszych, zwłaszcza w pobliżu miejscowej szkoły. Inwestycje w nowoczesną infrastrukturę drogową, takie jak odpowiednio wyprofilowane zjazdy czy nowoczesne oznakowanie, realnie zmniejszają ryzyko wypadków i kolizji.

Grzegorz Kuczyński

Piłkarze z Łęcznej najlepsi w Puchaczowie

Reprezentacja Łęcznej zwyciężyła w Powiatowym Turnieju w Piłkę Nożną o Puchar Wójt Gminy Puchaczów. Na orliku spotkały się cztery drużyny z regionu, które w duchu sportowej rywalizacji i zasad fair play walczyły o najwyższe podium.

W środę, 22 kwietnia, kompleks sportowy w Puchaczowie stał się areną zaciętych zmagania piłkarskich. Do rywalizacji o puchar ufundowany przez wójt Urszulę Hucz stanęły drużyny reprezentujące Puchaczów, Ostrówkę, Cyców oraz Łęczną.

Za sprawną organizację i pro-



Zwycięzcą turnieju była uroczysta ceremonia wręczenia nagród. W imieniu Wójt Gminy Puchaczów Urszuli Hucz pamiątkowe puchary wręczyła Dominika Zabłotna, inspektor do spraw oświaty. Słowa uznania i gratulacje wszystkim uczestnikom złożyła również Monika Szurek, wicedyrektor Zespołu Szkół w Puchaczowie

fesjonalny przebieg rozgrywek odpowiadał Michał Franczak, nauczyciel wychowania fizycznego oraz animator sportu na puchaczowskim orliku.

W klasyfikacji końcowej bezkonkurencyjną okazała się drużyna z Łęcznej. Na drugim stopniu podium uplasowali się zawodnicy z Ostrówki, a trzecią lokatą przy-

padła reprezentantom gospodarzy z Puchaczowa. Zmagania na czwartym miejscu zakończyła drużyna z Cycowa.

Grzegorz Kuczyński

Prokuratorskie zarzuty za przetarg na oczyszczalnię

Kłopoty prezesa Gospodarki Komunalnej w Milejowie za sprawy z Sosnowicy

Były wójt gminy Sosnowica, Sławomir Cz., usłyszał zarzuty prokuratorskie dotyczące nieprawidłowości przy wartym blisko osiem milionów złotych przetargu na rozbudowę infrastruktury wodno-kanalizacyjnej.

Sławomir Cz. jest postacią od lat związaną z lokalną administracją w naszym regionie. Zanim objął stery w Sosnowicy, zdobywał doświadczenie jako zastępca wójta w Ludwinie. Następnie, w latach 2011–2018, pełnił funkcję wicewójta w Milejowie. Po zakończeniu pracy w Sosnowicy w wyniku ostatnich wyborów samorządowych ponownie związał się z milejowskim samorządem, obejmując stanowisko szefa

w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej w Milejowie. Obecne prokuratorskie zarzuty dotyczą jednak okresu jego urzędowania w Sosnowicy i inwestycji, która miała być kluczowa dla lokalnej społeczności.

Prokuratura Okręgowa w Lublinie informuje, że postępowanie przygotowawcze znajduje się w końcowej fazie. Zgromadzony materiał dowodowy, w tym opinie biegłych z zakresu zamówień publicznych, wskazuje na szereg uchybień przy modernizacji oczyszczalni ścieków. Według śledczych, były wójt w 2022 roku miał dopuścić się przekroczenia uprawnień i naruszenia przepisów. Zarzuca mu się między innymi nieokreślenie zakresu obowiązków komisji przetargowej oraz pominięcie istotnych informacji w ogłoszeniu o przetargu.

Najpoważniejszy zarzut dotyczy jednak świadomego wyboru oferty, która ze względu na formalnych oraz braku szczegółowego zestawienia cenowego powinna zostać odrzucona. Modernizacja oczyszczalni i sieci kanalizacyjnej to dla każdej gminy inwestycja o strategicznym znaczeniu. W przypadku Sosnowicy wątpliwości wokół kontraktu pojawiły się niedługo po zmianie władz w 2024 roku. Nowy wójt, po konsultacjach z ekspertami i przeprowadzeniu audytu, zdecydował o rozwiązaniu umowy z wykonawcą i zawiadomieniu organów ścigania.

Sytuacja wewnątrz gminy pozostaje napięta. Przewodniczący Rady Gminy Jarosław Armaciński wskazuje, że inwestycja była prowadzona w specyficznych warunkach, bez obsadzonego sta-

nowiska sekretarza oraz zastępcy wójta, co mogło wpłynąć na brak należytej kontroli nad dokumentami. Co więcej, decyzją o zerwaniu współpracy z wykonawcą wywołała głęboki podział wśród radnych, z których część obawiała się utraty finansowego wsparcia.

Były wójt nie przyznaje się do winy i podważa ustalenia śledztwa. Przekonuje, że jego działania były podyktowane chęcią sprawnej realizacji prac, a ewentualne uchybienia miały charakter jedynie formalny i nie wpłynęły na końcowy wynik przetargu. Sławomir Cz. utrzymuje, że wybór wykonawcy był korzystny dla samorządu. Prokuratura ma jednak inne zdanie i planuje zamknąć śledztwo jeszcze w kwietniu.

Grzegorz Kuczyński

Ekologia w gminie Spiczyn Wielkie sprzątanie Zawieprzyc



Z okazji Światowego Dnia Ziemi mieszkańcy Zawieprzyc połączyli siły, aby zadbać o czystość swojej miejscowości. W akcję sprzątania okolicy, która odbyła się 22 kwietnia, zaangażowali się strażacy, uczniowie oraz pracownicy instytucji kultury, udowadniając, że troska o najbliższe otoczenie jest wspólną sprawą łączącą wszystkie pokolenia. Wydarzenie to zgromadziło szerokie grono osób, którym leży

na sercu estetyka i stan sanitarny ich małej ojczyzny. W sprzątaniu wzięli udział druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Zawieprzycach, którzy wspólnie z uczniami Szkoły Podstawowej imienia Marii Skłodowskiej-Curie w Zawieprzycach oraz pracownikami Gminnego Centrum Kultury w Ziółkowie ruszyli w teren, by usunąć zalegające odpady.

Grzegorz Kuczyński

Tymczasowe lądowisko przy szpitalu w Łęcznej

Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Łęcznej rozpoczyna gruntowną przebudowę lądowiska dla śmigłowców Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Inwestycja o wartości blisko dwóch milionów złotych nie tylko odświeży istniejącą nawierzchnię, ale przede wszystkim wprowadzi innowacyjne rozwiązania, które przyspieszą transport pacjentów w stanach nagłego zagrożenia życia.

Realizacja tak szeroko zakrojonego projektu jest możliwa dzięki wsparciu zewnętrznemu. Jak informuje dyrektor SPZOZ w Łęcznej Krzysztof Bojarski, placówka otrzymała na ten cel kwotę 1 934 931 zł z Funduszu Medycznego. Prace budowlane będą miały



Na czas przebudowy, która ma potrwać sześć miesięcy, lądowisko będzie funkcjonować na działce sąsiadującej bezpośrednio ze szpitalem

charakter kompleksowy i obejmą wykonanie zupełnie nowej nawierzchni lądowiska, opaski bezpieczeństwa oraz pola podejścia. Kluczowym i najbardziej nowoczesnym elementem inwestycji będzie budowa specjalnego tunelu, który zapewni bezpośrednie i osłonięte połączenie lądowiska ze Szpitalnym Oddziałem Ratunkowym. Tunel zostanie wyposażony w oświetlenie technologii LED oraz system automatycznych bram przesuwanych, co zagwa-

runtuje płynny i bezpieczny transport chorych niezależnie od panujących warunków atmosferycznych.

Na czas przebudowy, która ma potrwać sześć miesięcy, lądowisko będzie funkcjonować na działce sąsiadującej bezpośrednio ze szpitalem. Teren ten, należący do osoby prywatnej, został wydzierżawiony i uprządkowany przez szpital. Obecnie trwają prace nad utwardzeniem placu manewrowego oraz drogi dojazdowej.

Podczas lądowań nocnych obecność strażaków na miejscu będzie obowiązkowa, co stanowi standardową procedurę zabezpieczenia operacji ratunkowych. Pacjenci transportowani drogą powietrzną będą przewożeni z lądowiska tymczasowego bezpośrednio do szpitala karetką. Wykonawca inwestycji zostanie wyłoniony w drodze przetargu, który ma zakończyć się w ostatnich dniach kwietnia.

Grzegorz Kuczyński

Regionalna promocja i smaki tradycji Sielawa ma przyciągnąć turystów na Pojezierze

W gminie Ludwin wykonano milowy krok w stronę budowy silnej marki turystycznej regionu. Podpisane 21 kwietnia 2026 roku porozumienie o współpracy ma wypromować Pojezierze Łęczyńsko-Włodawskie poprzez jego największe naturalne bogactwo – ryby słodkowodne, ze szczególnym uwzględnieniem sielawy.

Dokument, będący fundamentem nowej strategii promocyjnej, został sygnowany przez kluczowe dla regionu instytucje. Województwo lubelskie reprezentowali marszałek Jarosław Stawiarski oraz wicemarszałkowie Marek Wojciechowski i Piotr Bręś. Ze strony środowiska wędkarskiego podpisy złożyli przedstawiciele Polskiego Związku Wędkarskiego Zarządu Okręgu Lublin – prezes Krzysztof Krystecki oraz sekretarz Tomasz Kowalik. W imieniu gminy Ludwin porozumienie zawarli wójt Andrzej Chabros wraz ze skarbnik Ewą Witkowską. Wspólne działania mają na celu akcentowanie rybactwa jako istotnego dobra regionu

oraz popularyzację tradycyjnej kuchni opartej na lokalnych surowcach.

Niezwykle ważnym elementem uroczystości było złożenie przez Małgorzatę i Czesławę Durysów oficjalnego wniosku o wpis wędzonej sielawy na listę produktów tradycyjnych. To działanie ma kluczowe znaczenie dla budowania tożsamości kulinarnej Pojezierza. Wpisanie konkretnej potrawy na taką listę nie tylko chroni lokalną recepturę, ale staje się prestiżowym znakiem jakości, który przyciąga turystów poszukujących autentycznych doznań smakowych.

Zdaniem wójtara Ludwina, gmina ma szansę stać się naturalną bramą do Pojezierza, integrując działania okolicznych samorządów i mieszkańców. Wykorzystanie potencjału jezior i tradycji rybackich to szansa na stworzenie kompleksowego produktu turystycznego, który będzie rozpoznawalny nie tylko w województwie lubelskim, ale także w całym kraju i poza jego granicami.

Realizacja założeń porozumienia to także dobra wiadomość dla lokalnych przedsiębiorców – hotelarzy, właścicieli agroturystyk oraz restauratorów. Zwiększenie zainteresowania Pojezierzem oznacza nowe miejsca pracy i stabilniejszą kondycję finansową dla sektora usług.

Grzegorz Kuczyński

Kreatywne stroje z recyklingu w Przedszkolu nr 3

Przedszkole nr 3 w Łęcznej po raz drugi zamieniło się w wybieg, goszcząc uczestników Międzyprzedszkolnego Konkursu „Eko Moda 2026 – Styl z naturą”. Wydarzenie, zorganizowane 21 kwietnia, połączyło dziecięcą wyobraźnię z ważną lekcją dbania o środowisko, pokazując, że materiały z odzysku mogą zyskać zupełnie nowe, artystyczne życie.

Konkurs został zrealizowany jako element szerszego, transgranicznego projektu między Łęczną i Kowlem na Ukrainie. Inicjatywa ta ma na celu nie tylko integrację lokalnych społeczności, ale przede wszystkim budowanie świadomości ekologicznej od najmłodszych lat. W tegorocznej edycji wzięły udział dzieci z przedszkoli publicznych oraz niepublicznych z terenu całego miasta, prezentując stroje przygotowane wspólnie z rodzicami z takich materiałów jak kartony, folia czy gazety.

W skład komisji konkursowej oceniającej pomysłowość małych projektantów weszli przedstawiciele władz oraz koordyna-



torzy działań proekologicznych. Jury przewodniczył burmistrz Łęcznej Leszek Włodarski, a towarzyszyli mu Tomasz Błaszczuk, autor i koordynator projektu transgranicznego, oraz Wioleta Chołast, dyrektor Przedszkola Publicznego nr 3. Prezentowane na czerwonym dywanie kreacje zachwycały oryginalnością oraz starannością wykonania, a modelki i modele z ogromnym zaangażowaniem prezentowali swoje ekologiczne stroje.

Ocenie podlegało kilka kluczowych aspektów: zgodność z tematyką, kreatywność, estetyka wykonania oraz sam sposób prezentacji na scenie. Rywalizacja, mimo konkursowego charakteru, przebiegała w radosnej i przyjaznej



atmosferze, stając się przede wszystkim okazją do świetnej zabawy. Jednym z wyróżnionych uczestników był między innymi Antoś z grupy „Tygry-

sków”, który za precyzyjnie wykonany wóz strażacki zdobył trzecie miejsce w konkursie.

Grzegorz Kuczyński

Małe rączki dbają o wielką planetę



Maluchy ze Żłobka Publicznego w Łęcznej w wyjątkowy sposób uczciły Dzień Ziemi. Poprzez zabawę sensoryczną najmłodszy mieszkańcy miasta poznawali barwy naszej planety, stawiając swoje pierwsze świadome kroki w świecie edukacji ekologicznej.

Dzieci z grupy „Pszczołki” uczyły się rozpoznawać błękit symbolizujący oceany oraz zieleń reprezentującą lasy.

Grzegorz Kuczyński

Maturzyści z „Jagiellończyka” pożegnali szkolne mury



W Zespole Szkół imienia Króla Kazimierza Jagiellończyka w Łęcznej wybrzmiał ostatni dzwonek dla tegorocznych abiturientów. Uroczyste zakończenie roku szkolnego było momentem pełnym wzruszeń, podsumowań oraz życzeń powodzenia na nadchodzącym egzaminie dojrzałości, który dla wielu młodych ludzi stanowi przepustkę do dalszej edukacji oraz wymarzonej kariery zawodowej.

Uroczystość zgromadziła całą społeczność szkolną, w tym absolwentów z klas czwartych Liceum Ogólnokształcącego oraz piątych klas techników. Wydarzenie zainaugurowano zgodnie z tradycją – od wprowadzenia sztandaru szkoły oraz wspólnego odśpiewania hymnu państwowego.

Dyrektor szkoły Jolanta Jarawka podsumowała kilkuletnią drogę edukacyjną młodzieży.

Starosta Łukasz Reszka motywował abiturientów do odważnego podejmowania wyzwań w dorosłym życiu. Ukończenie szkoły średniej to nie tylko koniec nauki, ale przede wszystkim moment, w którym młodzi dorośli stają przed szansą wejścia na rynek pracy.

Emocje prezentacja multimedialna, będąca sentymentalną podróżą przez lata spędzone w szkolnych ławkach. Pod-

czas ceremonii doceniono trud włożony w naukę, wręczając świadectwa z wyróżnieniem. Odebrali je: Gracjan Goś, Bartłomiej Chołast, Małgorzata Lech, Aleksandra Kurlak, Kacper Marzec, Ewelina Michalak, Krzysztof Pełczyński oraz Filip Ogonowski. Ważnym symbo-

lem ciągłości tradycji „Jagiellończyka” było uroczyste przekazanie sztandaru młodszym rocznikom.

Całe wydarzenie zostało przygotowane przez uczniów klas trzecich Liceum Ogólnokształcącego oraz czwartych klas technikum pod czujnym okiem

pedagogów: Klaudii Miszczuk, Doroty Rybickiej oraz Magdaleny Dyndur.

Przed absolwentami teraz najtrudniejszy czas – maturalne zmagania, które otworzą im drzwi do dorosłości.

Grzegorz Kuczyński

Pożegnanie ostatniego rocznika w Zespole Szkół Górniczych

W miniony piątek odbyła się wyjątkowa uroczystość zakończenia roku szkolnego dla maturzystów Zespołu Szkół Górniczych w Łęcznej. Wydarzenie to miało charakter historyczny, ponieważ mury placówki opuścił ostatni w dziejach szkoły rocznik technikum, co symbolicznie zamknęło kronikę tej zasłużonej dla regionu instytucji edukacyjnej.

Uroczystość rozpoczęła się od wymiaru duchowego – Mszy świętej w parafii świętej Barbary, której przewodniczył katecheta ksiądz Paweł Kotowski, modląc się w intencji absolwentów kończących pięcioletni etap edukacji. Następnie społeczność szkolna zgromadziła się w budynku placówki, gdzie wzruszenie towarzyszyło nie tylko uczniom, ale także kadrze



pedagogicznej, rodzicom i zaproszonym gościom. Oficjalną część spotkania zdominowała refleksja nad kończącą się epoką w historii łęczyńskiej oświaty górniczej.

Dyrektor Zespołu Szkół Górniczych Maria Jarmuś-Snopek w swoim przemówieniu podkreśliła szczególną wagę tej chwili, cytując łacińską sentencję „Finis coronat opus” – koniec wieńczy

dzieło. Zwracając się do młodzieży, dyrektor zaznaczyła – To jeden z najtrudniejszych, a zarazem najbardziej uroczystych momentów w historii naszej szkoły. Staję przed Wami z mie-

szanką wielkiej dumy i głębokiego wzruszenia. Widzę przed sobą młodych, zdolnych ludzi, którzy za chwilę wyruszą w świat jako wykwalifikowani technicy – mówiła dyrektor. Szefowa placówki przypomniała uczniom, że są ostatnim rocznikiem technikum, a ich odejście kończy pewną epokę, czyniąc ich „żywymi certyfikatami” jakości szkoły, której misja będzie trwała nadal w ich przyszłym życiu zawodowym i osobistym.

Świadectwa z wyróżnieniem, z tak zwanym czerwonym paskiem, odebrali: Anna Gregorowicz ze średnią ocen 5,41, Mateusz Tiołko z wynikiem 5,29 oraz Kacper Barczak, który uzyskał średnią 5,18. Ponadto nagrodzeni zostali Piotr Budka (4,71), Miłosz Chyła (4,29) oraz Dominik Skrajnowski (4,04). Oprócz sukcesów dydaktycznych wręczono dyplomy za zaangażowanie w życie szkoły oraz reprezentowanie jej w poczcie sztandarowym.

Sylwia Tabaczewska-Roczon, reprezentująca Radę Rodziców, gratulowała maturzystom wytrwałości w kształtowaniu charakteru i rozwijaniu pasji. Z kolei Starosta Łęczyński Łukasz Reszka w skierowanym do absolwentów liście zachęcał ich do odwagi w podejmowaniu decyzji: „Dziś stoicie na progu dorosłości. Przed Wami egzamin, ale tak naprawdę to dopiero początek drogi, którą każdy z Was napisze po swojemu”.

Uczniowie w geście wdzięczności podziękowali dyrekcji i nauczycielom, kierując szczególne słowa uznania do swojego wychowawcy, Kamila Grabowskiego. Uroczystość zakończyła się prezentacją multimedialną dokumentującą pięć lat wspólnej nauki oraz ostatnimi spotkaniami w klasach, co ostatecznie sfinalizowało działalność dydaktyczną technikum w tym miejsku.

Grzegorz Kuczyński



Apelacja prokuratury w sprawie wójta, który prowadził po pijanemu

Chcą wyroku pozbawiającego go stanowiska

Łagodny wyrok Sądu Rejonowego w Radzynie Podlaskim w sprawie „dokonań” wójta gminy Niedźwiada (pow. lubartowski) zbulwersował znaczną część opinii publicznej. Prokurator jednak nie odpuszcza i wnosi apelację. Oczekuje rozstrzygnięcia równoznacznego z pozbawieniem Marka Kubika stanowiska wójta.

Wójt złapany przez policję na jeździe po pijanemu

W całej tej sprawie są dwa bulwersujące opinie publiczną elementy. Pierwszym jest to, że wójt gminy Niedźwiada wsiadł za kierownicę, mając w organizmie ponad 1 promil alkoholu. Drugim jest łagodny wyrok wydany wobec Marka Kubika

przez Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim, czyli warunkowe umorzenie.

Przypomnijmy: 20 grudnia ub.r. policjanci zatrzymali Marka Kubika do kontroli w miejscowości Tyśmienica (pow. parczewski). Badanie wykazało, że wójt gminy Niedźwiada miał w organizmie 1,11 promila alkoholu przy pierwszym badaniu, przy drugim już 1,18 promila.

Prokuratura Rejonowa w Parczewie oskarżyła Marka Kubika o jazdę w stanie nietrzeźwości, za co grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności. Sprawę rozstrzygał Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim.

Łagodny wyrok dla wójta. Bo m.in. miał duże poparcie w wyborach, a w gminie są inwestycje

Wyrok został ogłoszony 17 marca. Sędzia Dorota Domań-

prokurator Marcin Kozak

Prokuratura Okręgowa w Lublinie

Zdaniem prokuratora, sąd błędnie ocenił stopień winy oskarżonego i stopień społecznej szkodliwości jego czynu

ska - prezes radzyńskiego sądu i przewodnicząca Wydziału Karnego w tym sądzie - postępowanie karne wobec oskarżonego warunkowo umorzyła na dwa lata. To oznacza, że uznała, iż popełnione przez niego przestępstwo jest o nieznacznej szkodliwości społecznej. Orzekła wobec Marka Kubika zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na rok i zobowiązała wójta Niedźwiady do zapłacenia 20 tys. zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Niezwykle ważne w tej sprawie było to, że wójtem nie może być osoba prawomocnie skazana

za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego. Tymczasem warunkowe umorzenie pozwalało Markowi Kubikowi zachować stanowisko.

Duże kontrowersje wzbudziła argumentacja sędzi Doroty Domańskiej. Wskazywała, że za umorzeniem sprawy prowadzenia przez Marka Kubika auta po pijanemu, gdy stan nietrzeźwości oskarżonego dwukrotnie przekroczył dozwolony poziom, wpływ miały m.in. zaufanie i poparcie społeczne dla wójta, jego wynik w ostatnich wyborach, realizowane inwestycje w gminie Niedźwiada, przejechanie przez oskarżonego tylko

pięciu kilometrów, jazda przez oskarżonego po drodze kategorii powiatowej czy też przyjęcie, że nie była to „jazda bez celu”.

Apelacja prokuratury w sprawie Marka Kubika

Wyrok nie był prawomocny. Nie zgodził się z nim prokurator, wyrok został zaskarżony w całości.

- Prokurator postawił dwa zarzuty. Pierwszy to poczynienie ustaleń faktycznych z pominięciem okoliczności niekorzystnych dla oskarżonego co do przebiegu i charakteru trasy, jaką poruszał się oskarżony, rzeczywistej motywacji jego działania i możliwości skorzystania z pomocy innych osób, co skutkowało niezasadnym uwzględnieniem jedynie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego. Drugi to błąd w ustaleniach faktycznych dotyczących oceny stopnia winy

oskarżonego i stopnia społecznej szkodliwości jego czynu, co skutkowało niezasadnym warunkowym umorzeniem postępowania karnego - wyjaśnia prokurator Marcin Kozak z Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Prokuratura oczekuje uznania oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu i wymierzenia mu kary sześciu miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na dwa lata. Taki wyrok oznaczałby dla Marka Kubika pożegnanie ze stanowiskiem.

Ponadto prokurator w apelacji wnosi o ukaranie wójta grzywną w wysokości 4,5 tys. zł oraz świadczeniem pieniężnym na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości 8 tys. zł. Apelację rozpatrzy Sąd Okręgowy w Lublinie.

Dominik Smagała

Poznała w sieci „tureckiego aktora”. Wyłudził od niej pieniądze

ŁĘCZNA: Kobieta straciła ponad 12 tys. zł. Za pośrednictwem portalu społecznościowego poznała mężczyznę podającego się za tureckiego aktora.

69-letnia mieszkanka powiatu łęczyńskiego zgłosiła się do policjantów.

- Z jej relacji wynikało, że za pośrednictwem portalu społecznościowego poznała mężczyznę podającego się za tureckiego aktora. Podczas wirtualnej znajomości trwającej od lutego mężczyzna wzbudził zaufanie kobiety. Kontaktował się z nią za pośrednictwem komunikatorów. Dzwonił również do niej, jednak posługiwał się językiem dla niej niezrozumiałym.

Poprosił o pomoc finansową dla swojej rodziny - informuje aspirant sztabowy Magdalena Krasna z KPP w Łęcznej.

Kobieta chciała pomóc. Była przekonana o jego prawdomówności. Dlatego przełała na wskazane przez niego konta łącznie ponad 12 tys. złotych. Następnie celem wyłudzenia kolejnych pieniędzy wymyślił historię dotyczącą transportu do Polski kilku-

dziesięciu aut. Potrzebował na to 50 tys. złotych.

Kobieta zaczęła podejrzewać, że może mieć do czynienia z oszustem. O tej znajomości opowiedziała sąsiadce, która pomogła zaalarmować policjantów.

Joanna Niećko

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU MIEJSCA NA CMENTARZU KOMUNALNYM W BIAŁEJ PODLASKIEJ

- USŁUGI POGRZEBOWE
- ADMINISTRACJA CMENTARZY
- MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ ZMARŁYCH
- FORMALNOŚCI URZĘDOWE
- hades-biala.pl
- KAMIENIARSTWO
- scalpro.pl
- WŁASNA PRODUKCJA TRUMIEN
- lignart.pl
- KWIACIARNIA
- poppyflowers.pl



HADES
Maksymilian i Wspólnicy

83 344 35 24
509 766 538, 601 369 849

WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU.

Aleje Jana Pawła II 25, Biała Podlaska
Wisznicka 1, Łomazy
Lecha Kaczyńskiego 1A, Międzyrzec Podlaski

R E K L A M A

08-504 Ułęż, Korzeniów 80
Surowce wtórne

KORNEX

z myślą o środowisku

SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH

OBSŁUGA FIRM

- odbiór makulatury
- odbiór folii

ODBIÓR ODPADÓW BUDOWLANYCH / GRUZU

81 866 76 92 665 622 822 669 105 580



ZNAJDŹ NAS NA facebook®

OKNEX GMG
PRODUCENT

OKNA I DRZWI PCV

ŁUKÓW UL. ŁAPIGUZ 100

25/798 96 96

NOWA SIEDZIBA

Wpadli w finansowe tarapaty.

Upadłość konsumencka ratunkiem dla młodszych i seniorów

Historia pani Zofii – lat 68, emerytka, ogłosiła upadłość konsumencką, wykonuje plan spłat od 10 miesięcy, wysokość raty 150 zł.

Pani Zofia jest na emeryturze, kilka lat temu poręczyła kredyt mężowi koleżanki. Wkrótce po przyznaniu kredytu mąż koleżanki zachorował i przez dłuższy czas nie mógł pracować i zaprzestał spłacania kredytu. Wówczas bank wystosował wezwanie do zapłaty zaległych rat do poręczyiciela – pani Zofii.

Pani Zofia, chcąc uniknąć większych kłopotów, postanowiła spłacić zaległość, na co zaciągnęła szybką pożyczkę w parabancku. Niestety mąż koleżanki wkrótce zmarł i obowiązek spłaty całego kredytu przeszedł na panią Zofię. Oczywiście nie była w stanie spłacać jednocześnie kredytu zaciągniętego w parabancku, którego koszty udzielenia prawie dwukrotnie przewyższały kwotę, jaką otrzymała oraz kredytu męża koleżanki. W krótkim czasie na jej emeryturze pojawił się komornik,

a parabanck prawie codziennie przysyłał SMS-y przypominające o zaległym zobowiązaniu. Kwota zobowiązań z kosztami i odsetkami urosła do prawie 150 000 zł.

Pani Zofia o upadłości konsumenckiej dowiedziała się od kuzynki, która doradziła jej takie rozwiązanie po tym, jak pani Zofia opowiedziała jej o swoich problemach.

Upadłość konsumencka została ogłoszona bardzo szybko, sąd, ustalając plan spłat, wziął pod uwagę, że pani Zofia spłaca de facto zobowiązania za kogoś, ponadto choruje na cukrzycę i wymaga leczenia, a otrzymywana wysokość emerytury nie pozwala na ustalenie miesięcznej raty na kwotę wyższą niż 150 zł - wskazuje adwokat Grzegorz Puskarski, pełnomocnik pani Zofii w postępowaniu upadłościowym.

Pani Zofia ma przed sobą jeszcze 26 miesięcy planu spłat, jednakże kwota raty w wysokości 150 zł miesięcznie jest znacznie niższa niż kwota, jaką potrącał jej komornik. Po wykonaniu planu spłat nastąpi umorzenie pozostałych zobowiązań. Łączna kwota, jaką ma do spłaty pani Zofia w miesięcznych ratach, wyno-

si 36x150 zł = 5400 zł. Kwota zobowiązań, jakie miała pani Zofia - 150 tys. zł - wyjaśnia adwokat Grzegorz Puskarski i wskazuje, że coraz więcej seniorów decyduje się na ogłoszenie upadłości konsumenckiej.

Rozwiązanie to jest zwłaszcza korzystne dla osób, które nie mają żadnego majątku, a mają zobowiązania w wysokości co najmniej kilkudziesięciu tysięcy złotych. Wysokość miesięcznej raty ustalonej w planie spłat zależy w takich przypadkach od wysokości emerytury oraz wydatków na leczenie i utrzymanie.

W przypadku, gdy wysokość świadczenia emerytalnego jest bardzo niska, a upadły ponosi wydatki na leczenie, może nastąpić całkowite umorzenie zobowiązań bez ustalania planu spłat, co w przypadku wielu naszych klientów miało miejsce - wyjaśnia adwokat Grzegorz Puskarski.

Dlaczego upadłość konsumencka jest dla młodych?

Historia mężczyzny - lat 31, ogłosił upadłość konsumencką, wykonuje plan spłat

od 17 miesięcy.

Mężczyzna zaraz po szkole wyjechał za granicę, gdzie pracował jako pracownik budowlany. Zaoszczędził trochę pieniędzy, nauczył się fachu przy wykańczaniu wnętrz i postanowił założyć małą firmę w Polsce w branży budowlanej. Pomogła mu w tym dotacja z urzędu pracy oraz jego młodziński entuzjazm.

Firma się rozkręcała, przybywało nowych klientów, 30-latek nawet zatrudnił kilku pracowników. Nadeszła pandemia i klienci zaczęli odwoływać umówione zlecenia, a mężczyzna miał już stałe koszty - pracowników, ZUS, kredyt na kilka maszyn i urządzeń.

Komornik zablokował konto bankowe i od tego momentu wszystko już tylko było pod górę. 30-latek nie był w stanie odzyskać płynności finansowej, starał się spłacać komornika, ale dług nie malał, a wprost przeciwnie - zwiększał się, bo dochodziły odsetki i koszty. Wyjechał za granicę, by trochę zarobić i spłacić długi - wypowiedziane kredyty, składki ZUS, zobowiązania wobec Urzędu Skarbowego, odsetki i koszty - razem ponad 200 tys. zł.

Mimo że pracował na dwóch etatach - rano na budowie, wieczorami sprzątał - i co miesiąc wpłacał do komornika 5 tys. zł, dług dalej nie malał, tylko się zwiększał.

Mężczyzna stracił pracę na budowie, zostało tylko sprzątanie autokarów, ale z tej pensji wystarczało tylko na pokrycie kosztów utrzymania - poczucie beznadziei było jeszcze większe. I nie wiadomo, jakby potoczyła się historia mężczyzny, gdyby nie jego mama, która usłyszała o upadłości konsumenckiej w klubie seniora.

To mama skompletowała wszystkie dokumenty i umówiła go w kancelarii prawniczej. Wniosek o ogłoszenie upadłości został przez sąd rozpoznany w zaledwie dwa tygodnie - wskazuje adwokat Grzegorz Puskarski, pełnomocnik 30-latka w postępowaniu upadłościowym.

Mężczyzna wrócił do Polski, pracuje i wykonuje plan spłat ustalony na 36 miesięcy po 500 zł miesięcznie.

Po wykonaniu planu spłat pozostałe zobowiązania zostaną umorzone. Będzie miał czystą kartę - zacznie wszystko od nowa bez długów - wskazuje jego pełnomocnik adwokat

Grzegorz Puskarski.

Coraz więcej młodych osób wpada w spiralę zadłużenia, nierzadko jest to wynikiem prowadzenia działalności gospodarczej. Młodzi ludzie, decydując się na założenie działalności gospodarczej, nie zawsze są w stanie przewidzieć ryzyka i koszty z tym związane. Często ich młodziński zapał zderza się z wysokimi kosztami wynajęcia lokalu, składek ZUS, obsługi finansowej czy nieuczciwych kontrahentów. Jeśli powstanie zadłużenie, bardzo trudno jest je spłacić, bowiem do należności głównej dochodzą odsetki i koszty - dług cały czas rośnie, dokonywane zaś wpłaty są zaliczane przez komorników w pierwszej kolejności na odsetki i koszty.

W takich sytuacjach ogłoszenie upadłości konsumenckiej jest nierzadko jedynym wyjściem. Po ogłoszeniu upadłości sąd ustala plan spłat, biorąc pod uwagę nie tyle wysokość długu, co możliwości zarobkowe upadłego. Dlatego w tej sytuacji mój klient, mimo że jego długi wynosiły ponad 200 tys. zł, ma do spłaty 18 tys. zł w 36 ratach po 500 zł miesięcznie - wyjaśnia adwokat Grzegorz Puskarski.

red

Powiat lubartowski: Śmiertelny wypadek motocyklisty

Policja wyjaśnia okoliczności tragicznego wypadku, do którego doszło w środę, 22 kwietnia w Nowym Uścimowie.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że 26-latek stracił panowanie nad motocyklem, zjechał z drogi i niestety w wyniku doznanych obrażeń, poniósł śmierć na miejscu - informuje KPP Lubartów.

Według OSP KSRG Nowy Uścimów do wypadku doszło około godz. 15.53. W akcji na miejscu zdarzenia uczestniczyły zastępy OSP KSRG Nowy Uścimów i JRG Lubartów, przybył Zespół Ratownictwa Medycznego i policja.

Marcin Kusyk



Motocyklista zginął 22 kwietnia

Powiat lubartowski: Śmiertelny wypadek w Tarkawicy



Do wypadku doszło przed godziną 6

Do wypadku doszło 23 kwietnia przed godz. 6.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń policjantów, kierujący samochodem marki Fiat nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu, doprowadzając do zderzenia

z busem marki Opel. Na miejscu interweniował śmigłowiec LPR. Niestety w wyniku tego zdarzenia, śmierć poniósł pasażer Fiata - podaje KPP Lubartów.

W akcji na miejscu zdarzenia brały udział zastępy JRG

Lubartów, OSP Ostrówek, OSP Tarkawica, OSP Dębica, Zespół Ratownictwa Medycznego, Lotnicze Pogotowie Ratunkowe, patrol policji.

Marcin Kusyk
REG

Oskarżony Szymon C. tłumaczył się że łzami w oczach z zarzuconej mu przez prokuratora ucieczki z miejsca zdarzenia

„Jeb... sędziego” pisali do siebie uczestnicy wypadku w Chełmie. Łzy oskarżonego: Straciłem możliwość normalnego życia

- Co pan rozumie przez słowa „jeb... sędziego”
- pytał sędzia jednego z pasażerów toyoty, która w marcu ub.r. rozbiła się na ul. Ogrodowej w Chełmie i jednocześnie autora obraźliwej wiadomości na wewnętrznej grupie uczestników wypadku. Na jaw wyszła bowiem ich korespondencja, stając się dowodem w sprawie.

Jechali w dziesięciu, dwóch z bagażnika zginęło

O zdarzeniu mówiła cała Polska, bo było niecodzienne - dziesięciu nastolatków rozbiło się w pędzącym z zawrotną prędkością aucie osobowym, a dwóch z nich jadących w bagażniku, zginęło na miejscu.

Przed Sądem Okręgowym w Lublinie stanął Szymon C., w czasie zdarzenia 19-latek, który prowadził Toyotę, mając ponad dwa promile alkoholu w organizmie. Pozostała siódemka uczestników wypadku w procesie występuje w roli pokrzywdzonych.

Nastolatkowie tuż przed zdarzeniem brali udział w suto zakrapianych urodzinach jednego z nich, po czym wsiedli do auta. Tylko jeden z nich był trzeźwy, ale to nie on usiadł za kierownicą, a pijany Szymon C. Młodzi mężczyźni bawili się niemal do ostatnich sekund świetnie, o czym świadczą nagrania z telefonów z pijackiego rajdu autem po ulicach Chełma, co odtworzono później w sali rozpraw w czasie procesu.

- Śmialiśmy się. Nikomu to nie przeszkadzało (że prowadzi nietrzeźwy kolega - przyp. red.). Później zrobiło się niebezpiecznie - mówił przy sądowej mównicy jeden z uczestników wypadku na rozprawie w lutym.



We wtorek, 21 kwietnia, sąd na wniosek obrony Szymona C. dołączył do akt sprawy zapisy wiadomości, jakie uczestnicy wypadku wymieniali między sobą po poprzedniej rozprawie sądowej. Komunikują się na grupie o nazwie „Elegancka dyrekcja”

„Daj kur... miodu!” oraz „Ogień!” - krzyczał ten sam młody mężczyzna. „Jego mama się nie dowie, kur... Małolat nie dyga!” - to kolejne ze stwierdzeń, które padło w nagraniu.

Sędzia Marek Woliński skrupulatnie przepytывał o przebieg wydarzeń feralnej nocy każdego z pokrzywdzonych. Nastolatkowie przede wszystkim tłumaczyli się wypitym alkoholem, bagatelizowali swój udział w tragedii, do której ostatecznie doszło.

Sąd: „Jeb... sędziego” i „cwel”... Proszę się teraz wytłumaczyć z tych słów

Proces jest na ostatniej prostej. We wtorek, 21 kwietnia, sąd na wniosek obrony Szymona C. dołączył do akt sprawy zapisy wiadomości, jakie uczestnicy wypadku wymieniali między sobą po poprzedniej rozprawie sądowej. Komunikują się na grupie o nazwie „Elegancka dyrekcja”.

- Co znaczyła wiadomość „wyrównaliśmy rachunki”? - pytał sędzia Marek Woliński au-

tora tej wiadomości.

Ten najpierw zaśniedział się nie pamięcią, a później powiedział, że chodziło o przedstawicieli mediów, którzy mieli zdenerwować nastolatków publikacjami na temat procesu. Zapewnił, że nie chodziło o oskarżonego Szymona C.

Kolejny z wezwanych do sądowej mównicy musiał się we wtorek tłumaczyć z wulgarnych słów, wymierzonych w wymiar sprawiedliwości.

- „Jeb... sędziego”, „cwela”... Proszę się teraz wytłumaczyć z tych słów - powiedział sędzia Marek Woliński, choć wypowiedź na chwilę przerwał, by pouczyć jednego z młodych mężczyzn w sali rozpraw, którego zacytowane słowa... rozbałyły.

- Nie wiem, jak to wytłumaczyć - próbował się wymigać nastoletni autor tej wiadomości.

- Niech pan wyjaśni swoimi słowami. Wynika z tej korespondencji, że to słowa o sędzi sprawozdawcy. Zna pan znaczenie tych słów? A wie pan, że znieważenie funkcjonariusza publicznego jest przestępstwem

i sąd rozważy skierowanie tego do prokuratury? - dopytywał sędzia Marek Woliński.

- Nie pamiętam swoich intencji - powiedział cicho przepytывany nastolatek.

Ostatnim elementem procesu będzie uzyskanie dokumentów od ubezpieczyciela w zakresie ewentualnych odszkodowań czy zadośćuczynień w związku z tragicznym wypadkiem. Będzie to miało znaczenie dla sądu przy orzekaniu ewentualnych nawiązek lub zadośćuczynień od oskarżonego dla rodzin nastolatków, którzy zginęli i ucierpieli w zdarzeniu.

Łzy oskarżonego. „Straciłem możliwość normalnego życia”

Głos zabrał we wtorek Szymon C. Prokurator zarzuca mu ucieczkę z miejsca zdarzenia.

- W momencie, jak wysiadłem z samochodu, nie wiedziałem, gdzie się znajduję, potykałem się o własne nogi. Podszedłem do kolegów, usłyszałem, że bym uciekał. Odszedłem, ale nie

wiedziałem, gdzie idę. Jak się oddalałem, coraz bardziej sobie uświadamiałem, że to stało się naprawdę. Napisałem do kolegi, bo wiedziałem, że nie ma sensu to, co robię i muszę wrócić - przekonywał ze łzami w oczach, łamiącym się głosem.

A później kolejny raz przeproszał rodziców Filipa i Mateusza, którzy zginęli w efekcie jego szaleńczej jazdy.

- Nikomu nie chciałem wyrządzić takiego bólu, szczególnie rodzicom moich przyjaciół. Jednego znałem przecież od dziecka. Przeprosiłem już twarzą w twarz, mam nadzieję, że zostaną te przeprosiny przyjęte. To dla mnie straszna nauczka na całe życie, ponieważ sprawiłem okropny ból rodzicom przyjaciół i jeszcze moim najbliższym. I straciłem możliwość normalnego życia - mówił, płacząc 20-latek.

Kolejna rozprawa, zapewne już ostatnia, pod koniec maja. Szymonowi C. grozi nawet do 30 lat pozbawienia wolności.

Dominik Smagała

Annopol:

Auto uderzyło w drzewa. Młody kierowca zginął na miejscu

W środę 22 kwietnia, po godzinie 20 na drodze krajowej nr 74 między Kraśnikiem a Annopolem doszło do tragicznego wypadku. Samochód osobowy, jadący od strony Gościeradowa w kierunku Dąbrowy, z nieustalonych dotąd przyczyn zjechał z jezdni i uderzył w drzewa.

Na miejsce natychmiast skierowano służby ratunkowe, w tym straż pożarną, zespół ratownictwa medycznego oraz policję. Ze względu na poważne uszkodzenia pojazdu strażacy musieli użyć specjalistycznego sprzętu, aby wydobyć poszkodowanego z wraku.

Mimo podjętej reanimacji i działań ratowników życia kierowcy nie udało się uratować. Ofiarą zdarzenia był 19-latek mężczyzna.

Magdalena Kołcon

Seniorka straciła 150 tys. zł

Do 88-letniej mieszkanki Świdnika zadzwoniła osoba podszywająca się pod funkcjonariusza policji, informując ją o rzekomej tajnej operacji prowadzonej przeciwko przestępcom. Kobieta, będąc wprowadzona w błąd i działając pod wpływem silnego stresu, uwierzyła w przedstawioną historię i przekazała nieznanemu mężczyźnie 150 tysięcy złotych w gotówce.

Policjanci ustalili i zatrzymali na terenie kraju trzech mężczyzn powiązanych z przestępczym procederem.

Jak wynika z ustaleń śledczych, 25-latek zatrzymany pełnił rolę tzw. „odbieraka”, czyli osoby bezpośrednio odbierającej pieniądze od pokrzywdzonej. Dwaj pozostali mężczyźni, w wieku 47 i 43 lat, mieli odpowiadać za organizowanie oraz nadzorowanie całego oszustwa.

Zatrzymanym przedstawiono zarzuty, a sąd zdecydował o zastosowaniu wobec nich tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy. Policja sprawdza obecnie, czy podejrzeni mogą mieć związek z innymi podobnymi oszustwami na terenie kraju.

Magdalena Kołcon

REG



Szef Państwowej Inspekcji Pracy z zarzutem stalkingu podał się do dymisji. Lubelski poseł PiS: „Won z takimi nominatami Platformy”

Lublin: W poniedziałek (13 kwietnia) Prokuratura Rejonowa w Lublinie zatrzymała i przedstawiła szefowi Państwowej Inspekcji Pracy w województwie lubelskim - Włodzimierzowi B. zarzut uporczywego nękania, czyli tzw. stalkingu.

- W okresie od 2022 r., daty dziennej niestalonej, do dnia 18 lutego br., w ustalonych miejscowości woj. lubelskiego, uporczywie nękał ustalonych pokrzywdzonych, wysyłając liczne wiadomości tekstowe, wykonując połączenia telefoniczne i wysyłając anonimowe listy zawierające treści znieważające oraz podejmując inne czynności, które wzbudziły u pokrzywdzonych uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia, poniżenia i udręczenia oraz istotnie naruszyło ich prywatność - mówił Onetowi prokurator Marek Zych, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Lubelski poseł komentuje

Do sprawy odnieśli się politycy Prawa i Sprawiedliwości w czwartek (23 kwietnia) konferencji prasowej pod siedzibą PIP przy Al. Piłsudskiego w Lublinie.

- Inspektor pracy w Lublinie to człowiek, który powinien zajmować się tym, żeby pracownicy mogli czuć się bezpiecznie, czy przeprowadzać szkolenia z zakresu przeciwdziałania mobbingowi. A dzisiaj ma postawione zarzuty za stalking - mówił Michał Moskal, poseł wybrany do Sejmu z okręgu obejmującego m.in. Lublin.

Parlamentarzysta, powołując się na informacje prokuratury, zaznaczył, że ta sytuacja trwała od ponad 4 lat. Zasugerował, że Włodzimierz B. to „nominat Platformy Obywatelskiej - jak podawał wielokrotnie portal Onet wskazywany prawdopodobnie przez lubelską europoseł Martę Wcisło - będący człowiekiem, który nie powinien znaleźć się na takim stanowisku”.

- Mamy do czynienia z uporczywym nękaniami. Jak twierdzi



Konferencja prasowa - od lewej: Justyna Budzyńska, Michał Moskal, Tomasz Gontarz

prokuratura, miało wzbudzać w ofiarach inspektora pracy uzasadnione obawy, poczucie dręczenia, nękania. Co więcej, nie jest tak, że tylko to wszystko, co się wydarzyło, zostało wykryte przez prokuraturę i nagle mieliśmy do czynienia z jakimś poprawnym działaniem państwa w takiej sytuacji. Ponadto dochodzi do sytuacji, że ktoś ma postawione bardzo poważne zarzuty, a dwa dni później w politycznie przejętej TVP Lublin występuje jako gwiazda. To pokazuje, że tutaj nie

ma żadnej komunikacji - stwierdził Moskal.

Zdaniem polityka Lublin potrzebuje inspektora pracy, który będzie się w stanie zaopiekować pracownikami, potrzebującymi ochrony, a którzy są w bardzo trudnej sytuacji.

- Won z takimi nominatami Platformy, wobec których są stawiane tego typu zarzuty - podsumował Moskal. - Widać, jaki to jest poziom ludzi i klasa. To już mówi samo za siebie.

Dymisja Włodzimierza B.

Tego samego dnia Marcin Stańczyk, Główny Inspektor Pracy wydał oświadczenie w sprawie. Wynika z niego, że w dzień wcześniej Okręgowy Inspektor Pracy w Lublinie złożył rezygnację ze stanowiska i równolegle rozpoczęto procedurę odwołania go z funkcji.

- Wystąpiłem do działającej przy Sejmie Rady Ochrony Pracy o niezwłoczne wyrażenie opinii w tej sprawie. Jest to warunek formalny, aby odwołanie ze stanowiska było skuteczne. Ustawa o Państwowej Inspekcji Pracy nie przewiduje bowiem dodatkowych procedur kryzysowych, na przykład możliwości zawieszenia okręgowego inspektora pracy, w sytuacji, gdy nie daje rękoma należytego wykonywania obowiązków służbowych. Musimy więc przejść teraz przez całą procedurę stosowaną w przypadku zwykłego odwołania. Liczę, że uda się nam niezwłocznie uzyskać opinię Rady Ochrony Pracy, aby mogło to nastąpić w najbliższych dniach - czytamy w przesłanym nam oświadczeniu.

Dalej dodano, że:

- Ta sprawa jest dla mnie ogromnym zaskoczeniem i przyznam, że nie dostaliśmy do tej pory oficjalnej informacji z prokuratury o postawionych zarzutach. Musimy więc bazować na własnych ustaleniach w tej sprawie.

Trwa też postępowanie wewnętrzne, w którym sprawdzane jest, czy nie doszło do podobnych nieprawidłowości w godzinach pracy.

- Chcę zbadać tę sprawę w każdym możliwym wymiarze - napisało w oświadczeniu.

Jak na razie inspektor pozostaje do końca tygodnia na urlopie.

- W związku z podaniem się do dymisji liczę jednak, że złożę wniosek o przedłużenie swojej nieobecności na kolejne tygodnie, co pozwoli nam na zakończenie formalności wynikających z zaistniałej sytuacji - dodano.

Sprawy proceduralne nie mają wpływu na funkcjonowanie Okręgu, w którym obecnie obowiązki Okręgowego Inspektora Pracy pełni pierwszy zastępca.

Joanna Niecko

Przestępstwa zarzucone oskarżonym zagrożone są karą do pięciu lat pozbawienia wolności

Lubelska prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko zastępcy szefa Kancelarii Prezydenta RP

Prokuratura Regionalna w Lublinie zebrała na tyle mocne dowody, że pozwoliło jej to skierować do sądu akt oskarżenia przeciwko wiceszefowi Kancelarii Prezydenta RP. Związany z Prawem i Sprawiedliwością Adam Andruszkiewicz grzmi o „upolitycznionej prokuraturze”, „represji politycznej” i „układzie rządzącym”.

Śledczy: Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP kierował podrobieniem przez inne osoby dokumentów

Prokuratura Regionalna w Lublinie 20 kwietnia skierowała do Sądu Rejonowego w Białymstoku akt oskarżenia przeciwko Adamowi A. (lat 35, Zastępca Szefa Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej), Wojciechowi N. (lat 40, ekonomista), Pawłowi P. (lat 39, elektrykowi).

Taki komunikat opublikowano we wtorek, 21 kwietnia. Adamowi Andruszkiewiczowi zarzucono, że w okresie od 15 września

do 6 października 2014 roku w Białymstoku, będąc liderem Młodzieży Wszechpolskiej, kierował podrobieniem przez inne osoby dokumentów w postaci list osób udzielających poparcia kandydatom zgłaszanym przez Komitet Wyborczy Ruch Narodowy w wyborach do Sejmu województwa Podlaskiego, przetwarzając bezprawnie dane osobowe osób wymienionych na listach poparcia.

Zaznaczono, że Adam Andruszkiewicz nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

- Wskazując, iż w jego ocenie przedstawienie mu zarzutów ma charakter polityczny - podkreśliła prokuratura.

Wojciech i Paweł się przyznali

Wojciech N. i Paweł P. zostali oskarżeni m.in. o bezprawne przetwarzanie danych osobowych i adresowych oraz numerów PESEL i wykorzystanie ich do wypełnienia list poparcia kandydatów zgłoszonych przez KWW Ruch Narodowy. Obaj przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów.

Adam Andruszkiewicz

wiceszef Kancelarii Prezydenta RP

„Akt oskarżenia” skleony naprędce przez upolitycznioną prokuraturę traktuję wyłącznie jako element represji politycznej wykierowanej we mnie przez układ rządzący

Prokuratura Regionalna w Lublinie Adam Andruszkiewicz jako lider Młodzieży Wszechpolskiej wydawał polecenia związane ze sporządzaniem podrobionych list poparcia dla kandydatów w wyborach

Argumenty prokuratury

Prokuratura dowodzi, że Adam Andruszkiewicz jako lider Młodzieży Wszechpolskiej wydawał polecenia związane ze sporządzaniem podrobionych list poparcia dla kandydatów w wyborach.

- Przemawiają za tym konsekwentne, logiczne i spójne wyjaśnienia oskarżonego Pawła P., a nadto przywódca pozycja Adama A. w działalności Młodzieży Wszechpolskiej oraz jego rola w zbieraniu podpisów poparcia, odpowiedzialność za zgromadzenie list oraz zlecenie innym

osobom zbierania podpisów, co znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadków - argumentuje prokuratura.

Adam Andruszkiewicz: To element represji politycznej

Wiceszef Kancelarii Prezydenta mówi o politycznej zemście.

- Służbie Polsce poświęciłem większość swojego życia. Obecny „akt oskarżenia” skleony naprędce przez upolitycznioną prokuraturę traktuję wyłącznie jako element represji politycznej wykierowanej we mnie przez

układ rządzący, który ma wiele powodów, by ze mną walczyć. Proszę redakcję o podawanie mojego pełnego wizerunku oraz nazwiska - napisał na portalu społecznościowym X Adam Andruszkiewicz.

Odesłał też do swojego poprzedniego wpisu związanego z tą sprawą, który cytowaliśmy w lutym.

- 12 lat szczegółowego śledztwa, kilkanaście opinii grafologicznych i wbrew oszczerstwom medialnym - zarzutów o fałszowanie podpisów brak. Mówiłem! Dziękuję tym, którzy od początku wierzyli w moją niewinność w tej sprawie. Jednak na potrzeby polityczne uznano, że jakiś zarzut musi być - zarzucono mi zatem, że rzekomo „kazałem to zrobić”. Otóż nic nikomu nie kazałem,

a ten zarzut to wyssana z palca bajeczka użyta dziś jako polityczna pałka. Obalę tę kłamliwą tezę podobnie jak tę, że niby osobiście fałszowałem podpisy. Dziękuję wszystkim za wsparcie i działamy dalej na rzecz powrotu państwa prawa - pisał wtedy wiceszef Kancelarii Prezydenta RP.

Wnioski o wydanie wyroku

Przestępstwa zarzucone oskarżonym zagrożone są karą do pięciu lat pozbawienia wolności. Prokurator do aktu oskarżenia dołączył wnioski o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy wobec Wojciecha N. i Pawła P.

Dominik Smagała

R E K L A M A

UBOJNIA ZWIERZĄT RZEŹNYCH SP. ZO. O.
B.M. DOBROWOLSKIE
 x skup bydła x dorosłe
 x byki x skup koni
 x jałówki
 Kom. 511 660 072, 502 690 528
 tel/ fax +48 25 797 41 38
 e-mail: ubojniadobrowolska@o2.pl
 Stare Kobiałki 106 21-450 Stoczek Łukowski

REG

Za okoliczności łagodzące przyjęto niekaralność, dobrą opinię w lokalnym środowisku oraz wyrażenie żalu

Tajemnica śmierci 61-latka odzyskana z monitoringu. Łagodna kara dla sprawcy i jego teściowej

POW. LUBARTOWSKI: W jaki sposób doszło do śmiertelnych obrażeń głowy Jana H.? Trzeba było powoływać dwa zespoły biegłych, żeby odtworzyć pliki usunięte na zlecenie Anny B., teściowej głównego oskarżonego, co zaszło pod remizą w Ostrowie Lubelskim. Sąd ogłosił wyrok, ale nie zgodził się z prokuratorem.

Tajemnica zapisana w monitoringu

Kilka dni po zdarzeniu, do którego doszło 30 lipca 2023 roku pod remizą w Ostrowie Lub., 61-letni Jan H. zmarł w szpitalu, wskutek poważnych obrażeń głowy. Co się stało feralnej niedzieli? Długo nad tym pracowali śledczy, bo przebieg zdarzenia nagrał monitoring znajdujący się na pobliskim sklepie, ale jego zapisy, dziwnym trafem, zostały tuż po tragedii usunięte. Dopiero drugi powołany do tego zadania zespół biegłych odtworzył pliki usunięte wcześniej z dysku. To był punkt zwrotny śledztwa. 38-letniemu Kamilowi W. z Ostrowa Lub., na co dzień górnikowi, postawiono ostatecznie zarzut umyślnego spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, któ-



Wyrok nie jest prawomocny. Kamil W. pozostaje na wolności

sędzia Marek Woliński, sąd okręgowy w Lublinie Oskarżony wiedział, że takie zachowanie może spowodować upadek na twarde podłoże i uderzenie głową, ale nie przewidywał i nie godził się na ciężki uszczerbek i skutek śmiertelny

rego skutkiem nieumyślnym była śmierć pokrzywdzonego. Prokurator dowodził, że oskarżony wyszedł z rodzinnej imprezy odbywającej się w remizie, a potem bez powodu zaczął zaczepiać nieznanego

sobie starszego mężczyznę, by w końcu z dużą siłą popchnąć go, w wyniku czego ten z dużą siłą uderzył głową w twarde podłoże. Przed Sądem Okręgowym w Lublinie stanęła też teściowa

Kamila W. - Anna B. Kobieta, będąca właścicielką wspomnianego sklepu i monitoringu, a jednocześnie obecna na miejscu zdarzenia 30 lipca, miała utrudniać śledztwo i kryć zięcia, m.in. poprzez próbę usunięcia danych z nagrań monitoringu, na których zarejestrowano zajście. Zarówno Kamil W., jak i Anna B. nie przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów. Pod koniec 2024 roku 38-latek został aresztowany. Za kratami spędził prawie siedem miesięcy. Sąd pozwolił mu wyjść na wolność pod koniec czerwca 2025 roku. Prokurator domagał się w mowie końcowej skazania Kamila W. na osiem lat pozbawienia wolności.

Sąd: Nie godził się na skutek śmiertelny

Wyrok został ogłoszony w poniedziałek, 20 kwietnia, po prawie trzech latach od tragedii. W sali rozpraw byli Kamil W. i Anna B. wraz z obrońcami oraz żona oskarżonego

z malutkim dzieckiem na rękach. Była też jedna z siostr i brat zmarłego Jana H. Kamil W. został uznany za winnego, jednak nie czynu zarzucanego mu przez prokuratora, a nieumyślnego spowodowania śmierci Jana H. - Bez powodu silnie popchnął stojącego na krawędzi chodnika i jezdni, znajdując się w znacznym stanie nietrzeźwości Jana H., który w wyniku popchnięcia upadł z własnej wysokości, uderzając ze znacznym impetem tyłem głowy o podłoże -relacjonował ustalenia sędzia Jarosław Kowalski. Kamil W. został skazany na dwa lata i cztery miesiące pozbawienia wolności, jednak na poczet kary zaliczono mu prawie 7-miesięczny pobyt w tymczasowym areszcie. Oskarżony ma też zapłacić dla trójki rodzeństwa zmarłego Jana H. po 15 tys. zł tytułem zadośćuczynienia. - Pan W. nie zachował reguł ostrożności. Wiedział, że takie zachowanie może spowodować upadek na twarde podłoże

i uderzenie głową, natomiast nie przewidywał i nie godził się na ciężki uszczerbek i skutek śmiertelny. Dlatego sąd zmienił kwalifikację czynu - dodał sędzia Marek Woliński. Za okoliczności łagodzące przyjęto niekaralność, dobrą opinię w lokalnym środowisku oraz wyrażenie żalu i przeprosiny wyrażone przez Kamila W. Za winną uznano też Annę B., którą skazano na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata, 3 tys. zł grzywny oraz konieczność pokrycia kosztów pracy specjalistów od odzyskiwania monitoringu, czyli 9,9 tys. zł. - Dwa lata za śmierć człowieka?! - dziwiła się głośno jeszcze w sali rozpraw, wyraźnie rozczarowana rozmiarem kary dla Kamila W., jedna z siostr pokrzywdzonego Jana H. Wyrok nie jest prawomocny. Kamil W. pozostaje na wolności. Od wyroku strony mogą wnieść apelacje.

Dominik Smagała

Tragedia na S19, zginęły dwie osoby. Pijany kierowca „zeznał, że nie pamięta chwili wypadku”

LUBLIN: Ponad 2 promile alkoholu we krwi miał sprawca śmiertelnego wypadku na S19 - tak wynika z medialnych doniesień. W jego wyniku zginęły dwie osoby.

Ponad 2 promile

W sobotę (18 kwietnia) na drodze ekspresowej S19 doszło do śmiertelnego wypadku. W miejscowości Jonaki w powiecie janowskim, na odcinku drogi w kierunku Rzeszowa zderzyły się samochody. Jak wynika z medialnych doniesień - w poniedziałek prokuratura postawiła sprawcy zarzut spowodowania śmiertelnego wypadku w stanie nietrzeźwości. Grozi za to od 6 do 16 lat więzienia i dożywotnia utrata

prawa jazdy. - 59-letni mężczyzna przyznał się do jazdy po pijanemu i zeznał, że nie pamięta chwili wypadku - przekazała w poniedziałek po południu radio RMF FM. - Kierowca, jak ustalono, miał ponad 2 promile alkoholu. Tyle wykazało badanie krwi (...). Na wyniki dotyczące narkotyków trzeba poczekać, podobnie jak na opinię co do prędkości, z którą jechał sprawca. Mężczyzna aktualnie jest w szpitalu.

Co się wydarzyło?

Ze wstępnych ustaleń policjantów z Janowa Lubelskiego przekazanych w weekend wynika, że 59-letni mężczyzna, kierując Mazdą 6, najechał na tył poprzedzającego pojazdu marki Volkswagen Up.

- Kierującą VW była 67-latka, która z powodu poniesionych obrażeń ciała poniosła śmierć na miejscu. W wypadku zginął również jadący z nią pasażer, który siedział z tyłu volkswagena, lat 38. Drugi z pasażerów VW, 68-latek, który siedział z przodu VW, trafił do szpitala - poinformował w niedzielę podinspektor Andrzej Fijołek, rzecznik prasowy KWP w Lublinie. 59-latek kierujący Mazdą odmówił poddania się badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Pobrano od niego krew do badań na zawartość alkoholu i środków odurzających. Został zatrzymany do dalszych czynności procesowych i osadzony w pomieszczeniu dla zatrzymanych janowskiej komendy policji.

Joanna Niecko

Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym: sześć miejsc, jedna historia...

Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym to wyjątkowy punkt na kulturalnej mapie województwa lubelskiego. To nie jedno muzeum, lecz instytucja łącząca sześć różnorodnych oddziałów, z których każdy opowiada inną historię i prezentuje odmienny charakter. Od Muzeum Sztuki Złotniczej tuż przy zabytkowym rynku, przez malowniczo położony wśród lessowych wąwozów Dom Kuncewiczów, po Muzeum Przyrodnicze mieszczące się w historycznym spichlerzu. Nie można też pominąć Kamienicy Celejowskiej, jednego z najcenniejszych przykładów architektury mieszczańskiej, wypełnionego sztuką. Uzupełnieniem tej oferty jest Muzeum Dawnych Słowian w Żmijowiskach, oddalone około 15 kilometrów od Kazimierza Dolnego, położone na terenie częściowo zrekonstruowanego wczesnośredniowiecznego grodziska.

W najbliższym czasie zapraszamy na:
1 maja 2026 r. – „Spotkania z Archeologią”
Wydarzenie organizowane przez Muzeum Dawnych Słowian w Żmijowiskach to wyjątkowa okazja, by przenieść się w realia wczesnego średniowiecza. W programie m.in. zwiedzanie z przewodnikiem, warsztaty zielarskie, prezentacja tradycji słowiańskich oraz ognisko w klimatycznym otoczeniu grodziska. Wstęp wolny.

16 maja 2026 r. – „Noc Muzeów”
Tego wieczoru wszystkie oddziały Muzeum Nadwiślańskiego otworzą swoje drzwi w nietypowych godzinach - od 17:00 do 23:00.



Na zwiedzających czekają specjalne atrakcje, a do każdego oddziału będzie można wejść za symboliczną złotówkę.

Zapraszamy do naszego Muzeum, nawet na chwilę. Warto. A jeśli będziecie Państwo mieli więcej czasu, zajrzyjcie też na nasze zajęcia i wydarzenia, bowiem często to właśnie one zostają w pamięci najdłużej - zachęca Sławomir Bąk, Dyrektor Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym.

Szczegóły dostępne są na mnkd.pl oraz na naszych mediach społecznościowych.

Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym

W Lubartowie wspominał legendarnych komentatorów sportowych

Dariusz Szpakowski: Powtarzam swoim współkomentatorom: jak jest gol, to nic nie mów!

Komentował 12 finałów mistrzostw świata w piłce nożnej. Poznał legendarnych polskich komentatorów - Bohdana Tomaszewskiego i Jana Ciszewskiego. O swojej pracy Dariusz Szpakowski opowiadał w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Lubartowie.

Dariusz Szpakowski to jeden z najbardziej rozpoznawalnych polskich komentatorów sportowych. Znamy go głównie z komentowania meczów piłki nożnej. Spotkanie w bibliotece było okazją do zaprezentowania autobiograficznej książki „Wita państwa Dariusz Szpakowski”. Prowadził je były piłkarz, obecnie komentator, Tomasz Jasina. Książka powstała we współpracy z Przemysławem Rudzkiem. Wraz z Dariuszem Szpakowskim pracował nad nią przez dwa lata. Zawiera wspomnienia o słynnych polskich komentatorach sportowych, których Dariusz Szpakowski spotkał na swojej drodze zawodowej - Janie Ciszewskim Bohdanie Tomaszewskim i innych. Spotkanie jednak szybko odbiegło od samej książki, stało się okazją do opowieści o pracy komentatora. Nie zabrakło też wspomnień o ludziach, z którymi Dariusz Szpakowski zetknął się w czasie swojej kariery.

Niech pan maluje głosem

- Praca komentatora się nie zmieniała - mówił. Są jednak sytuacje, kiedy nawet doświadczony komentator jest bezradny.

- Jeśli ma do czynienia z fanem jakiejś drużyny, stoi na straconej pozycji. Na mistrzostwach musi ogarnąć 12 - 16 drużyn, musiały mieć wiedzę o każdym zawodniku - mówił. A fani taką wiedzę mają, komentator przy-



Po spotkaniu Dariusz Szpakowski podpisywał książkę

znał, że jego wnuki czasem mają większą wiedzę o swoich ulubionych drużynach niż on sam.

Dariusz Szpakowski pierwsze kroki zawodowe stawiał w Polskim Radiu.

- Wyróżnikiem komentatora jest głos - mówił.

- Był taki komentator Stefan Wysocki. Zajmował się głównie żeglarstwem i bojerami. Prowadził też programy muzyczne - o muzyce poważnej, operze. Powiedział mi kiedyś: radio ma dwie gałki. Jedna służy do wyszukiwania programu, druga służy do ściszenia głosu i wyłączania odbiornika. Niech pan mówi tak, żeby słuchacze pana nie ściszały i nie wyłączały. Jak kończyłem swoje komentowanie na Mundialu, podziękowałem, że przez tyle lat byłem gościem w państwa domach, wpuszczaliście mnie, nie ściszałyście - wspominał Dariusz Szpakowski.

Jak operować głosem uczył go znany komentator radiowy Bogdan Tuszyński.

- Siadał z nami przy stole mikserskim. To była taśma na talerzu, przesłuchiwało się ją, cięło, skracalo i tak się robiło transmisje. Bogdan Tuszyński kiedyś powiedział do mnie: niech pan zamknie oczy. Wi-

dzi pan to? Powiedziałem: Nie bardzo... Niech pan maluje słowem, niech pan powie, czy ten zawodnik jest wysoki, czy niski, w którym miejscu na boisku to się dzieje. Potem gdy przeszedłem do telewizji, koledzy mówili mi: Darek, ty za dużo gadasz, u na s wszystko widać! - wspominał.

Chłonił wiedzę od starszych

Pierwszy raz w telewizji komentował mecz w czasie mistrzostw świata w Argentynie w 1978 r.

- Gra Argentyna. Bohdan Tomaszewski wygłasza pięknie: jakby jakiś wulkan eksplodował, leci i leci to konfetti, ale jest ze mną młody człowiek Dariusz Szpakowski, który będzie komentował dla państwa ten mecz. A ja przy nim się czuję taki maluczki - mówił. Podkreślał kilkakrotnie, że on i jego koledzy, np. Włodzimierz Szaranowicz, chcieli się uczyć od starszych, doświadczonych komentatorów.

- Chłoniłmy wiedzę, gdy ktoś nam zwrócił uwagę, że był zły akcent, byliśmy za to wdzięczni - mówił. U dzisiejszych młodych dziennikarzy



Dariusz Szpakowski w piłkarskiej bramce

i komentatorów już takiego szacunku dla starszych nie ma.

- Wchodzę do redakcji, z Jurkiem Chromikiem rozmawia młody człowiek, chce się dostać do redakcji - Dariusz Szpakowski zaprezentował nie dbała pozę, w jakiej ów młody człowiek, gdy ktoś starszy wchodzi, to się wstaje, starszy jako pierwszy wyciąga rękę - mówił komentator. Okazało się, że ten młody człowiek nie miał pojęcia, że takie zasady obowiązują.

Ludzie chcą emocji

- Młodzi ludzie nie osiągną już tego, co my, bo kiedyś była jedna telewizja i jedno radio - mówił Dariusz Szpakowski. Teraz stacje telewizyjne transmitują te wydarzenia sportowe, na których mogą zarobić.

- Zainteresowanie Ligą Mistrzów minęło. Pamiętam oglądalność 10 mln, dzisiaj do miliona nie dochodzimy. Rekordem jest 17 milionów widzów meczu Polska - Rosja podczas Mistrzostw Europy w Polsce i na Ukrainie. 98 proc. widzów

oglądało ten mecz, tylko 2 proc. wybrało coś innego - wspominał komentator.

Ważne jest, żeby w tym zawodzie wiedzieć, kiedy zacząć mówić.

- Ludzie chcą emocji. Powtarzam swoim współkomentatorom: jak jest gol, to nic nie mów! Dlaczego? Jak ludzie reagują, gdy Lewandowski strzela gola? Jest radość, poklepują się po plecach, polewają sobie kusztyczka, trącają się kufkami. Nikt nie słucha. Mów, jak jest powtórka gola - tłumaczył Dariusz Szpakowski.

Dajcie czas trenerowi

Komentator powinien nie tylko przekazywać emocje, nie tylko komentować, co się dzieje na boisku, ale także przewidywać co się może stać za chwilę. Przypominał, jak komentował mecz Francja - Argentyna w finale Mistrzostw Świata.

- Jest Francja upokorzona, która cztery lata temu była mistrzem świata. Ale jest Mbape, kto strzeli gola kontaktowego? - przypominał swój komentarz z meczu w chwili, gdy Argentyna prowadziła. Rzeczywiście to Mbape zdobył bramkę, dzięki której mecz zakończył się remisem, Argentyna wygrała po dogrywce i rzutach karnych.

Dariusz Szpakowski nie mógł nie odnieść się do przegranej przez naszą reprezentację meczu ze Szwecją. Według niego należy dać czas trenerowi.

- Antoni Piechniczek miał czas pracować. Trzeba dać czas trenerowi. Jan Urban nie zrobił nic przeciwko nam. To było pierwsze spotkanie, jakie przegrał, ale ważne spotkanie - mówił Dariusz Szpakowski. Według niego złym rozwiązaniem byłoby zwolnienie trenera.

Marcin Kusyk

Tajemniczy element przy torach w Zamościu. Policja wszczęła czynności wyjaśniające

W Zamościu prowadzone są czynności wyjaśniające w związku z ujawnieniem nieprawidłowego elementu w rejonie infrastruktury kolejowej przy ulicy Okopowej. Sprawą zajmują się funkcjonariusze Komendy Miejskiej Policji.

W piątek, 24 kwietnia, przy ulicy Okopowej w Zamościu, w rejonie torów kolejowych nadzorowanych przez Służbę Ochrony Kolei, podczas rutynowych prac konserwacyjnych i kontro-



Jak poinformowała podkomisarz Dorota Krukowska-Bubiło, działania te mają charakter standardowej procedury stosowanej w przypadku ujawnienia tego typu nieprawidłowości lub niejednoznacznych elementów w obrębie infrastruktury kolejowej

lnych funkcjonariusze zwrócili uwagę na element umieszczony na jednym ze znaków kolejowych, który nie odpowiadał standardowej infrastrukturze kolejowej.

Sprawa została niezwłocznie zgłoszona i trafiła do wyjaśnienia przez Komendę Miejską Policji w Zamościu. Jak poinformowała podkomisarz Dorota Krukowska-Bubiło, działania te mają charakter standardowej procedury stosowanej w przypadku ujawnienia tego typu nieprawidłowości lub niejednoznacznych elementów w obrębie

infrastruktury kolejowej.

Funkcjonariusze prowadzą obecnie czynności wyjaśniające, których celem jest ustalenie pochodzenia oraz charakteru zauważonego elementu, a także wykluczenie ewentualnego zagrożenia dla bezpieczeństwa ruchu kolejowego.

Służby podkreślają, że tego rodzaju zgłoszenia są traktowane priorytetowo i każdorazowo podlegają weryfikacji zgodnie z obowiązującymi procedurami.

Magdalena Kołcon
REG

Niesamowita metamorfoza odmieniła życie pani Małgorzaty i jej córek

Ekipa „Naszego nowego domu” w Międzyrzeczu Podlaskim!

Międzyrzec Podlaski po raz kolejny zagości na antenie Telewizji Polsat. W 365. odcinku popularnego programu „Nasz nowy dom”, widzowie z całej Polski byli świadkami wzruszającej historii mieszkanki naszego miasta, Małgorzaty Martyniuk. Samodzielna mama dwóch dziewczynek, Mai i Julii, otrzymała szansę na nowy początek, o którym marzyła od dawna.

Małgorzata Martyniuk, samodzielna matka wychowująca Maję i Julię, ma za sobą niezwykle bolesne doświadczenia. Po latach tkwienia w toksycznym związku z partnerem postanowiła zawalczyć o siebie i dzieci. Jak sama przyznała, czuła się więzieniem we własnym domu, a narastający stres doprowadził ją do skrajnego wyczerpania i głębokiej depresji, przez któ-

rą przestała nawet jeść i pić. Dodatkowym ciężarem stały się dla niej poważne problemy z kręgosłupem – bolesne przepukliny promieniujące do kończyn zamieniły jej codzienność w fizyczne cierpienie.

Oszustwo budowlane

Ucieczką od dramatycznej przeszłości i obietnicą bezpiecznej przystani miał być dla rodziny dom odziedziczony po ukochanej babci. Niestety, marzenia o nowym starcie brutalnie zderzyły się z rzeczywistością. Firma budowlana, która pobrała dotację na termomodernizację i remont budynku, okazała się skrajnie nierzetelna. Pozbawiony mebli, podłóg, drzwi i ocieplenia dom został porzucony na pastwę losu, a wykonawcy po prostu zniknęli. Zamiast cieszyć się własnym kątem, pani Małgorzata i jej córki zostały zmuszone do tułania się po wynajmowanych stancjach, tracąc resztki

nadziei i oszczędności.

Niespodziewana pomoc

Kiedy wydawało się, że sytuacja jest bez wyjścia, a jedynym rozwiązaniem pozostanie sprzedaż rodzinnej pamiątki, w Międzyrzeczu Podlaskim pojawiła się Ela Romanowska z niezawodną ekipą telewizyjnych specjalistów. Chwila, w której prowadząca przekazała radosną nowinę o remoncie, przyniosła ogromną ulgę i wywołała łzy wzruszenia.

Zimowe wyzwanie na placu budowy

Przed architektem Kubą Babiakiem i kierownikiem budowy Przemysławem Oślakiem stanęło wyzwanie ogromnego kalibru. Budynek wymagał rozpoczęcia prac praktycznie od zera, a ogromna przestrzeń do zagospodarowania początkowo budziła niepokój nawet u naj-

bardziej doświadczonych członków ekipy. Sytuację drastycznie utrudniała mroźna, zimowa aura i obficie padający śnieg. Mimo tych przeciwności budowlancy pracowali z pełnym poświęceniem, aby w niespełna tydzień stworzyć dla rodziny ciepły i bezpieczny dom.

Chwila wytchnienia

W czasie, gdy na placu budowy trwał wyścig z czasem, pani Małgorzata i jej córki mogły choć na chwilę zapomnieć o dotychczasowych troskach. Twórcy programu zadbali o to, by ten krótki urlop był dla nich czasem regeneracji. Maja i Julia, które pasjonują się gimnastyką artystyczną, wzięły udział w profesjonalnych zajęciach w szkole baletowej, co wywołało szeroki uśmiech na ich twarzach. Z kolei ich mama odbyła niezwykle ważne, budujące spotkanie z mediatorem sądowym, aby uregulować kwestie opieki

nad dziećmi, a także otrzymała specjalistyczny materac, który wreszcie przyniesie ulgę jej schorowanym plecocom.

Wyjątkowe spotkanie z ekipą

Wizyta telewizyjnej ekipy stała się również wielkim wydarzeniem dla całej międzyrzeczkiej społeczności. 16 stycznia w restauracji Zacisze w Międzyrzeczu Podlaskim zorganizowano otwarte spotkanie, podczas którego mieszkańcy miasta i okolic mieli wyjątkową okazję porozmawiać z członkami ekipy, w tym z ulubieńcem widzów, stolarzem Dariuszem. Wśród gości znaleźli się również bohaterowie jednego z poprzednich odcinków programu – pani Emilia i pan Michał, których życie odmieniło się w podobny sposób. Mimo siarczystego mrozu na zewnątrz atmosfera spotkania była pełna ciepła, wdzięczności i serdeczności, udowadniając,

jak silne potrafią być lokalne więzi. Warto przypomnieć, że to nie pierwsza dobroczynna interwencja Polsatu w naszym regionie; wcześniej zrealizowano tu między innymi modernizację sanitariatów w Szkole Podstawowej nr 1.

Finał pełen łez

Kulminacyjnym i najbardziej wzruszającym momentem był powrót rodziny do odnowionego domu. Nowa, pięknie wykończona elewacja sprawiła, że pani Małgorzata nie mogła powstrzymać łez już na samym podjeździe. Wnętrza, zaprojektowane z myślą o potrzebach domowników, stały się wreszcie wymarzoną, bezpieczną oazą, w której dziewczynki mają przestrzeń do rozwijania swoich pasji, a ich mama może ze spokojem spojrzeć w przyszłość.

Odcinek można obejrzeć stronie Telewizji Polsat (www.polsat.pl).

Kamil Pulik

» DODATEK TELEWIZYJNY

PIĄTEK 1 Maja

TVP 1
6.20 Akacyjowa 38 (848) 7.00 Msza święta na Jasnej Górze 7.30 Agape blisko Ciebie 8.00 Zaraz wracam (121) 8.30 Ranczo (18): Europejski kandydat 9.25 Komisarz Alex (27): Zabójcza namiętność 10.20 Ojciec Mateusz (131): Doskonała 11.10 Ogniem i mieczem (1, 2) 13.00 Rolnik szuka żony – prezentacja chętnych do udziału w jesiennej edycji 14.00 Złoty chłopak (281)
15.00 Jaka to melodia? 15.35 Gra słów. Krzyżówka 16.05 Dziedzictwo (906) 17.00 Teleexpress 17.25 Jaka to melodia? 18.20 Zaraz wracam (122) 18.55 Akacyjowa 38 (859) 19.30 19.30 Pytanie dnia 20.30 Powrót (2) – dramat Polska 2021 Reż. Adrian Panek, wyk. Jan Brzozowski, Bartłomiej Cabaj, Maria Dębska Jan ukrywa się przed rodziną, o jego powrocie wie tylko Kostek. Niepewny, co zrobić z cudownie odzyskanym życiem, dochodzi do wniosku, że musi znaleźć pracę.
21.30 Zolza – komedia *** Polska 2022 Reż. Tomasz Konecki, wyk. Małgorzata Kożuchowska, Artur Żmijewski 23.15 To ja, złodziej – film *** sensac. Polska/RPA 2000 Reż. Jacek Bromski 1.00 Wojna zastępcza (9) 1.50 Bez znieczulenia ***** – dramat psychologiczny Francja/Polska 1978

TVP 2
5.55 *** Koko – komedia Francja 1963, reż. Jean Girault, wyk. Louis de Funès, Mireille Darc 7.30 Pytanie na śniadanie – magazyn infor. 11.15 *** Kung-fu joga – film przygodowy Chiny/Indie/USA/Nepal/Hongkong/Emiraty Arabskie/Islandia/Korea Południowa/Arabia Saudyjska 2017 13.05 Panna młoda (84) – serial obycz. Turcja 2024 14.00 Familiada 14.35 Koło fortuny
15.15 Szansa na sukces. Opole 2026: Finał – show 16.50 Rodzinka.pl (296) Natalia spontanicznie zaprasza Paulę do domu. Ludwik próbuje ocieplić relacje z Adelą. Natalia chce namówić Ludwika na zmianę stylu życia na zdrowszy.
17.20 Panna młoda (85) 18.15 Va banque – teleturniej 18.50 Jeden z dziesięciu 19.25 Barwy szczęścia (3370) 19.55 Domowe patenty – felieton 20.05 Barwy szczęścia (3371) 20.45 Kocham Cię, Polsko! 22.20 Postaw na milion 23.10 To jest grane 23.45 Uciekający pociąg – film **** sensacyjny USA/Izrael 1985 Reż. Andrey Konchalovskiy, wyk. Jon Voight, Eric Roberts, Rebecca De Mornay Manny ucieka z więzienia z Buckiem. Przejmują kontrolę nad pociągiem pędzącym przez pustkowie Alaski. Buck odkrywa, że skład ma uszkodzone hamulce.
1.35 Szansa na miłość *** – komedia rom. USA 2023 3.05 Akacyjowa 38 – serial obycz.

Polsat
5.40 Telezakupy TV Okazje 6.00 Nowy dzień 8.00 Halo tu Polsat 11.40 Zakończany Madagaskar – film anim. USA 2013, reż. David Soren, dub. Artur Żmijewski, Piotr Adamczyk 12.15 **** Giganci ze stali – film sf USA/Indie 2011, reż. Shawn Levy, wyk. Hugh Jackman, Dakota Goyo 14.55 **** Ogniem i mieczem – dramat hist. Polska 1999, reż. Michał Żebrowski, Jerzy Hoffman
18.50 Wydarzenia 19.15 Gość „Wydarzeń” 19.55 Farma – reality show 21.00 Must Be The Music (134) – show muz. Polska 2025 Jury: Patricia Kazadi, Maciej Rock, Adam Zdrójkowski 23.10 Jak zostałem gangsterem. **** Historia prawdziwa – dramat kryminalny Polska 2020 Reż. Maciej Kawulski, wyk. Marcin Kowalczyk, Tomasz Włosok, Natalia Szroeder Polska, lata 70. Chłopak odkrywa, że adrenalina wywołuje radość. Szukający mocnych doznań bohater zaczyna dostrzegać błahiz życia poza granicą prawa.
2.10 Terrorysta – film *** sensacyjny W. Bryt. 2012 Reż. Hadi Hajaig, wyk. Sean Bean, Charlotte Rampling, Abhin Galeya Agent MI6 Ewan próbuje ustalić, kim jest nabywca materiałów wybuchowych. Dochodzi do strzelaniny. Terrorysta Ash ucieka i wkrótce dochodzi do zamachu.
4.40 Disco gramy!

TVN
5.15 Kto was tak urządził? – program rozrywkowy 5.40 Uwaga! – magazyn publicystyczny 5.55 Ukryta prawda (1624) 6.50 Kuchenne rewolucje: Cieszyń – EkoTradycja 7.45 Dzień Dobry TVN 11.30 Kuchenne rewolucje: Biostro „Szafran”, Kwidzyn / Witnica, Hotel i Restauracja „Witnica” 13.40 Ukryta prawda (1585-1586, 1676) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024
16.50 Szpital św. Anny (119) – serial obycz. Polska 2026 17.55 Detektywi (313) 19.00 Fakty 19.50 Uwaga! – magazyn 20.00 Dungeons & Dragons: **** Złodzijski honor – film fantasy USA 2023 Reż. Jonathan Goldstein, John Francis Daley, wyk. Chris Pine, Michelle Rodriguez, Justice Smith Charyzmatyczny złodziej i jego grupa podejmują się odzyskania relikwii. Ale mężczyzna, który ma cenny artefakt, współpracuje z potężnym czarodziejem.
22.40 Mortal Kombat – film sf *** USA/Australia 2021 Reż. Simon McQuoid, wyk. Lewis Tan, Jessica McNamee, Josh Lawson 0.45 Kuba Wojewódzki (9) – talk show Polska 2025 2.00 Szpital św. Anny (80) 2.45 Uwaga! – magazyn 3.00 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (13, 14): Dwie panie Grissom / Makabra 4.35 Jak to jest zrobione?: Gaźniki – serial dok. Kanada

TVN 7
6.50 Szkola (617, 618) 8.45 Ukryta prawda (1287, 1200, 1201) 11.40 Detektywi (72, 73) 13.35 Miś Yogi – film anim. USA/Nowa Zel. 2010 15.05 Mala Stopa – film anim. USA 2018 17.10 **** Złoto dla zuchwałych – film wojenny USA/Jugosławia 1970, reż. Brian G. Hutton, wyk. Clint Eastwood, Donald Sutherland 20.00 Jedna noc – komedia rom. Australia 2023 22.00 Królowa przetrwania 23.15 **** Mroczny rycerz powstaje – film sens. W. Bryt./USA 2012, reż. Christopher Nolan, wyk. Christian Bale 2.25 Hotel Paradise (36)
10.00 Pan wzywał, Milordzie? (4) 10.55 Na kredyt 11.40 **** Gangsterzy i filantropi – komedia Polska 1962 13.15 Enzo Ferrari. Czerwony i czarny 14.20 *** Paryżanka – komedia Fr./Wł. 1957 16.00 51. KPPP Opole 2014 18.05 Tygodnik kulturalny 18.55 Dzień, w którym umarła gwiazda rocka 19.25 Video Killed the Radio Star 20.05 **** La Chimera – komedia Wł./Szwajc./Fr./Turcja 2023 22.35 **** Popioły (2): cz. II – dramat Polska 1965 0.45 Przygody Sherlocka Holmesa (9)
8.05 Podsumowanie STS Pucharu Polski 11.25 Ring TVP Sport 12.25 Pilka nożna: Liga Mistrzów UEFA: Atlético Madryt – Arsenal FC 14.35 Studio 15.00 (L) Żużel: Indywidualne MP Challenge w Świętochłowicach 18.00 Koszykówka: NBA: 1. runda 20.00 Studio 20.25 (L) Pilka nożna: Betclac 1. Liga: 31. kolejka: Górnik Łęczna – Śląsk Wrocław 23.00 Sportowy wieczór 23.30 Boks: Óscar Valdez – Ricky Medina 1.05 (L) Hokej na lodzie: NHL 4.05 Boks: Efe Ajagba – Charles Martin

TV 4
6.00 Strażnik Teksasu (13, 14) 7.55 Gwiazdy kabaretu (5) 8.10 *** Wyspa piratów – film akcji USA/Fr./Wł./Niemcy 1995 10.50 Astérix w Brytanii – film anim. Fr. 1986 12.35 *** Goście, goście – komedia Fr. 1993 14.45 **** Faceci w czerni II – film sf USA 2002 16.40 **** U-571 – dramat USA/Fr./Wł. 2000 19.00 Policjantki i policjanci (1415) 20.00 A na deser... 20.05 **** Witajcie w dżungli – komedia USA 2003 22.20 Gwiazdy kabaretu (176) 23.25 **** Parszywa dwunastka – film woj. USA/W. Bryt. 1967 2.35 Interwencja (5886)
11.25 Głos Polski 11.35 Obrona Ciskej 12.20 Głos serca (116) 13.05 Historia krzyża na Tamicy 13.30 Msza święta z Jasnej Góry 14.30 Drzwi do lasu 15.00 Modlitwa w Godzinie Miłosierdzia 15.20 Mocni w wierze 16.10 Natura obiektywnie 16.40 Zniewolenie 16.55 Brat Bronisław z Dębowca 17.30 Łączy nas historia 18.15 Westerplatte młodych 19.00 Warto zauważyć... 19.30 Brat Franciszek 20.00 Informacje 20.20 Różaniec 21.00 Apel Jasnogórski 21.40 Polski punkt widzenia
9.40 *** Jak zostać kotem – komedia Fr./Chiny/Kan./USA 2016 11.25 *** BFG: Bardzo Fajny Gigant – film fant. USA/W. Bryt. 2016 13.40 *** Mój przyjaciel wielbłąd – film przygod. Fr. 2023 15.50 *** Mildred i Mityczna Pantera – komedia Nowa Zel./USA 2024 18.00 *** Mój przyjaciel pingwin – film przygod. USA/Hiszp. 2024 20.00 *** Kickboks – film sens. USA 1989 22.00 *** Murarz Na granicy spisku – film sens. USA/Bułg. 2023 0.05 *** Pittbull – film sens. Polska

***** koniecznie **** zdecydowanie tak *** możesz ** nie musisz * zdecydowanie nie (L) na żywo

(DVB-T) stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

SOBOTA 2 Maja

TVP 1 6.20 Balans bieli (134) 7.00 Msza święta na Jasnej Górze 7.40 Rok w ogrodzie 8.05 Rok w ogrodzie extra 8.20 Pełnosprawni 8.50 Ranczo (19): Rozwód z miłości 9.55 Komisarz Alex (28): Bilet do śmierci 10.55 Ojciec Mateusz (132): Radar 11.50 Ogniem i mieczem (3, 4) 14.15 Domowe patenty 14.25 Okrasa łamie przepisy: Zapomniany estragon 14.55 Sanatorium miłości (81) 15.50 (L) Piłka nożna: STS Puchar Polski: Finał na PGE Narodowym w Warszawie: Górnik Zabrze – Raków Częstochowa 16.50 Teleexpress 17.00 (L) Piłka nożna: STS Puchar Polski: Finał na PGE Narodowym w Warszawie: Górnik Zabrze – Raków Częstochowa 18.40 Jaka to melodia? 19.30 19.30 19.55 Pytanie dnia 20.25 Komisarz Alex (315, 316) – serial krym. Polska 2025 22.15 Kos – film hist. Polska/Szwecja/Niemcy 2023 Reż. Paweł Maślona, wyk. Bartosz Bielenia, Jacek Braciak, Jason Mitchell 0.20 Gdzie jesteś, Amando? Reż. Ben Affleck, wyk. Casey Affleck, Morgan Freeman, Ed Harris 2.15 Zolza – komedia Reż. Polska 2022 Reż. Tomasz Konecki, wyk. Małgorzata Kożuchowska, Artur Żmijewski, Anna Dymna 3.55 Jaka to melodia?	TVP 2 5.25 Barwy szczęścia (3367, 3368) 6.35 M jak miłość (1928) – serial Polska 2026 7.30 Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny 11.30 Górna półka smaku – magazyn 12.10 W poszukiwaniu dobrego filmu – magazyn 12.45 Kolekcja – magazyn 13.05 Panna młoda (85) – serial obyczajowy Turcja 2024 14.00 Familiada 14.35 Kolo fortuny – teleturniej 15.15 Szansa na sukces. Opole 2026: Poparzeni Kawą Trzy 16.20 Na dobre i na złe (991) – serial obyczaj. Polska 2026 17.20 Panna młoda (86) – serial obyczaj. Turcja 2024 18.15 Va banque – teleturniej 18.50 Słowo na niedzielę 19.00 Informacje kulturalne 19.25 Rodzinka.pl (313, 314) – serial kom. Polska 2026 20.30 The Voice Kids: Bitwa 22.50 Gabi Drzewiecka zaprasza – talk show 23.45 Co się zdarzyło w Las Vegas – komedia rom. Reż. Tom Vaughan, wyk. Cameron Diaz, Ashton Kutcher, Rob Corrdry 11.20 Jak to się mówi, czyli Kasia u Bralczyka 11.50 The Voice Kids (15): Bitwa – program rozrywkowy 14.00 Familiada – teleturniej 14.35 Kolo fortuny – teleturniej 1.25 Uciekający pociąg Reż. Tomasz Konecki, wyk. Małgorzata Kożuchowska, Artur Żmijewski, Anna Dymna 3.15 Akacja 38 – serial obyczaj. Hiszpania 4.05 Rodzinka.pl – serial kom.	Polsat 5.25 Telezakupy TV Okazje 6.00 Nowy dzień – magazyn informacyjny 8.00 Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny 11.40 Ewa gotuje – mag. kulinarny 12.15 Karate Kid 2 – film sensacyjny USA 1986, reż. John G. Avildsen 14.50 Shrek – film animowany USA 2001, reż. Andrew Adamson, Vicky Jenson, dub. Zbigniew Zamachowski, Jerzy Stuhr, Adam Ferency 16.40 Serce nie służy – komedia romantyczna Polska 2018 Reż. Filip Zylber, wyk. Roma Gąsiorowska, Paweł Domagała, Mateusz Damięcki 11.20 Filip postanawia nadać sens swojemu życiu. Przypomina przyjaciółce o propozycji – jeśli do trzydziestki żadne z nich nie będzie w trwałym związku, to pobiorą się i wychowają dziecko. 18.50 Wydarzenia 19.15 Prezydenci i premierzy 19.55 Kabaret na żywo. Chyba Czesuaf – prog. rozrywkowy USA 2008 Reż. Tom Vaughan, wyk. Cameron Diaz, Ashton Kutcher, Rob Corrdry 11.20 Narzeczony zrywa zaręczyny z Joy. Załamana, rusza z przyjaciółką do Las Vegas. Jack też przeżywa trudny moment, gdyż został zwolniony z pracy i za namową kolegi jedzie odreagować. 1.25 Uciekający pociąg Reż. Tomasz Konecki, wyk. Małgorzata Kożuchowska, Artur Żmijewski, Anna Dymna 3.15 Akacja 38 – serial obyczaj. Hiszpania 4.05 Rodzinka.pl – serial kom. 4.40 Disco gramy!	TVN 5.00 Nauka jazdy – program rozrywkowy 5.40 Uwaga! – magazyn 5.55 Ukryta prawda (1625) 6.50 Kuchenne rewolucje: Zielona Góra – Hot Italian Pizza 7.45 Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny 11.35 Na Wspólnej (4201-4204) 13.35 Dennis rozrabiaka – komedia USA 1993, reż. Nick Castle, wyk. Walter Matthau, Christopher Lloyd, Lea Thompson 15.40 Rodzina od zaraz Reż. Sean Anders, wyk. Mark Wahlberg, Rose Byrne, Isabela Merced 18.00 Kuchenne rewolucje: Poznań – Bistro Brejk 19.00 Fakty 19.25 Mam talent – prosto ze sceny 19.45 Mam Talent! 22.20 Imprezowi rodzice Reż. komedia USA 2019 Reż. Fred Wolf, wyk. Alec Baldwin, Salma Hayek, Jim Gaffigan 0.15 Amnezja – film kryminalny USA/Niemcy 2004 Reż. Philip Kaufman, wyk. Ashley Judd, Samuel L. Jackson, Andy Garcia 11.20 Inspektor Jessica ma rozwiązać zagadkę seryjnych morderstw. Okazuje się, że ofiarą zabójcy padają mężczyźni, z którymi kiedyś łączył ją romans. Śledztwo zaczyna się komplikować. 2.15 Szpital św. Anny (81) 3.00 Uwaga! – magazyn 3.15 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (15, 16)	TVN 7 7.00 Bugs Bunny Builders (33, 34) 7.30 Batman – film sf USA/W. Bryt. 1989 10.00 Ukryta prawda (1200, 1192-1195) 15.00 Detektywi (295, 296) 17.55 Blueback – dramat Australia 2022, reż. Robert Connolly, wyk. Mia Wasikowska 20.00 Lara Croft: Tomb Raider: Kolebka życia – film przygod. USA/Niemcy/Jap./W. Bryt./Hongk. 2003, reż. Jan de Bont, wyk. Angelina Jolie 22.25 Super 8 – film sf USA 2011 0.45 Ukryta gra – film sens. USA/Polska 2019 2.40 Żyjąc z potworem (14) 3.30 Usterka (25)	TV 4 5.30 Telezakupy TV Okazje 6.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (173) 7.00 Galileo (1098, 1099) 9.05 Jesteśmy Dla Dzieci 9.30 A na deser... 9.35 Galileo (1100, 1190, 1191) 12.35 Mini Galileo 12.55 Kod nieśmiertelności – film sf USA/Kan./Fr./Niemcy 2011, reż. Duncan Jones, wyk. Jake Gyllenhaal, Jeffrey Wright, 14.55 Policjantki i policjanci (1401-1405) 20.00 Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1020-1023) 0.00 Gwiazdy kabaretu (175, 173) 2.05 STOP Drogówka (344) 3.15 Interwencja (5887) 3.25 Lubię Disco! (265)
TVP Kultura 11.10 Droga (2) 12.15 „Unity” – finał zagranicznego programu kulturalnego Polskiej Prezydencji w Brukseli 13.45 Frankie i Johnny – musical USA 1966 15.20 Wydarzenie aktualne 15.50 ABBA. Film – film muz. Australia/Szwecja 1977 17.40 Tamte lata, tamte dni 18.20 Paryżanka – komedia Fr./Wł. 1957 20.00 Bolero – film biograf. Fr./Belg. 2024 22.05 The Rolling Stones – Live At the Wilton Theatre 23.35 La Chimera – kom. Wł./Szwajc./Fr./Turcja 2023	TV Trwam 11.00 Kropelka radości 12.03 Informacje 12.20 Warto zauważyć... 12.50 Natura obiektywnie 13.30 Msza święta z Jasnej Góry 14.45 Jak wygrać małżeństwo? 15.00 Dzielnia niewiasta 15.15 Mateczniki polskości 15.30 Wierzę w Boga 16.10 Historia PL 17.00 Polka 17.30 Przełamuj bariery 18.15 W naszej rodzinie 19.30 Manna z nieba 19.45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci 20.00 Informacje 20.20 Różaniec 21.00 Apel Jasnogórski 21.40 Polski punkt widzenia	TVP Sport 10.00 Podsumowanie STS Pucharu Polski 11.20 Mundial 2026: Legendy miejskie 11.55 (L) Piłka nożna(k): Pogoń Szczecin – Czarni Sosnowiec 14.00 (L) Lekkoatletyka: Światowy Festiwal Sztafet 17.00 Piłka nożna: Charytatywny Mecz Gwiazd HS ALL STARS w Chorzowie 22.00 Sportowy wieczór 22.30 Piłka nożna: Górnik Zabrze – Raków Częstochowa 0.45 Boks: Arthur Biyarslanov – Antonio Collado	TV Puls 5.00 Dyżur (33, 36) 6.00 Kobra – oddział specjalny (8-10) 9.00 Taki jest świat 10.00 Lombard. Życie pod zastaw (699-703, 990-994) 20.00 Twierdza – film sensacyjny USA 1996, reż. Michael Bay, wyk. Sean Connery, Nicolas Cage 22.50 Człowiek w ogniu – thriller Szwajc./W. Bryt./USA/Meksyk 2004, reż. Tony Scott, wyk. Denzel Washington, Christopher Walken 1.55 Raport Pelikana – thriller USA 1993, reż. Alan J. Pakula, wyk. Denzel Washington, Julia Roberts		

***** koniecznie ***** zdecydowanie tak *** możesz ** nie musisz * zdecydowanie nie (L) na żywo

stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

NIEDZIELA 3 Maja

D3 T1 TVP 1 6.55 Słowo na niedzielę 7.00 Msza święta na Jasnej Górze 8.00 Tydzień 8.30 Życie po „Sanatorium miłości” 8.55 Alternatywy 4 (4): Profesjonaliści 10.00 Ojciec Mateusz (447): Obiekt 11.00 Między ziemią a niebem 11.45 Święto Konstytucji 3 Maja – transmisja uroczystości 13.25 Kapral Wojtek – film animowany W. Bryt./Polska 2023 14.25 Dom (14): Ta mała wiolonczelistka 16.05 Dziedzictwo (907) – serial obyczaj. Turcja 17.00 Teleexpress 17.35 Daję słowo – Maciej Orłoś: Andrzej Seweryn 18.40 Jaka to melodia? 19.30 19.30 19.55 Pytanie dnia 20.25 Wojna zastępcza (10) Amerykański wywiad alarmuje, że sprawa ukrytych w Polsce rosyjskich głowic może zablokować wejście do NATO. Artur i Sadowski odkrywają, że afera ta jest jedynie przykrywką. 21.25 Sanatorium miłości 22.15 „Sanatorium miłości” – kulisy programu 22.20 Życie po „Sanatorium miłości” – cykl reportaży 22.50 Zanim się pojawiłeś **** – dramat obyczaj. W. Bryt./USA 2016 Reż. Thea Sharrock, wyk. Emilia Clarke, Sam Claflin, Janet McTeer 0.40 Kos – film hist. Polska/Szwecja/Niemcy 2023 **** Szwecja/Niemcy 2023 2.45 Gdzie jesteś, Amando? **** – dramat krym. USA 2007 4.40 Jaka to melodia?	D3 T2 TVP 2 5.25 Barwy szczęścia (3370, 3371) – serial obyczajowy Polska 2026 6.30 M jak miłość (1929) – serial Polska 2026 7.30 Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny 11.10 Domowe patenty 11.20 Jak to się mówi, czyli Kasia u Bralczyka 11.50 The Voice Kids (15): Bitwa – program rozrywkowy 14.00 Familiada – teleturniej 14.35 Kolo fortuny – teleturniej 15.10 Szansa na sukces. Opole 2026: Zwycięzcy „The Voice of Poland” – show 16.15 Tak to leciało! 17.15 Program rozrywkowy 18.20 Pan Mama (53): Bałagan 18.55 Kocham Cię, Polsko! 20.20 Postaw na milion 21.20 Kwiatki polskie duże 22.15 Obwiniony *** – thriller W. Bryt. 2023 Reż. Philip Barantini, wyk. Frances Tomelty, Nila Aalia, Chaneil Kular 11.20 Harri jedzie pociągiem. Na stacji, z której odjechał, dochodzi do zamachu. Obrazy z monitoringu zaczynają krążyć po sieci. Harri zostaje błędnie zidentyfikowany jako terrorysta. 23.50 Krucjata. Prawo serii (7) – serial krym. Polska 0.45 Co się zdarzyło w Las Vegas – komedia romantyczna USA 2008 Reż. Tom Vaughan, wyk. Cameron Diaz, Ashton Kutcher, Rob Corrdry 2.25 Akacja 38 3.15 Rodzinka.pl 4.30 Na dobre i na złe	D3 T3 Polsat 5.25 Telezakupy TV Okazje – program reklamowy 6.00 Nowy dzień 8.00 Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny 10.50 Małolaty na obozie – komedia USA 2007, reż. Fred Savage, wyk. Cuba Gooding Jr., Paul Rae 12.45 Percy Jackson: Morze potworów – film przygodowy USA 2013, reż. Thor Freudenthal, wyk. Logan Lerman, Alexandra Daddario, Douglas Smith 15.10 Mastercard Off Camera 2026 – Gala Wręczenia Nagród – program rozrywkowy 16.10 Król Artur – film przygod. **** USA/W. Bryt./Irlandia 2004 Reż. Antoine Fuqua, wyk. Clive Owen, Keira Knightley, Ioan Gruffudd Po latach służby pod wodzą Rzymian rycerze Artura mają wrócić do domów, ale dostają ostatnie zadanie: wyprowadzić rodzinę cesarskiego dostojnika z terenów zajętych przez Sasów. 18.50 Wydarzenia 19.35 Państwo w państwie 19.55 Dancing with the Stars. Taniec z gwiazdami – program rozrywkowy 22.50 Siostry – komediodramat USA/Niemcy/W. Bryt. 2005 Reż. Curtis Hanson, wyk. Cameron Diaz, Toni Collette, Shirley MacLaine 1.35 Być jak Kazimierz Deyna *** – komedia Polska 2012 Reż. Anna Wieczur-Bluszcz 3.55 Świat według Kiepskich (563): Skarb prezesa Piątka 4.40 Disco gramy!	D3 T4 TVN 5.10 Nauka jazdy (11) 5.40 Uwaga! (7712) – magazyn 5.55 Ukryta prawda (1626) 6.50 Bitwa o gości (8) – reality show 7.45 Dzień Dobry TVN – program inf.-publicystyczny 11.35 Co za tydzień – magazyn 12.20 Mam Talent! 14.55 Koniec świata, czyli kogel mogel IV – kom. Polska 2022, reż. Anna Wieczur-Bluszcz, wyk. Grażyna Błęcka-Kolska, Katarzyna Łaniewska, Zdzisław Wardejn 16.50 Nie lubię poniedziałku **** – komedia Polska 1971 Reż. Tadeusz Chmielewski, wyk. Jerzy Turek, Andrzej Herder, Halina Kowalska Satyra na polską rzeczywistość wczesnych lat siedemdziesiątych. Wielowątkowa komedia o straszonym dniu – poniedziałku, kiedy nic nikomu się nie udaje. 19.00 Fakty 19.45 The Traitors. Zdrajcy 21.30 Polityka – dramat obyczaj. ** Polska 2019 Reż. Patryk Vega, wyk. Iwona Bielska, Ewa Kaspzyk, Marcin Bosak Film o przedstawicielach wszystkich frakcji i ugrupowań politycznych w Polsce. Próba pokazania, jak władza i dostęp do publicznych pieniędzy wpływają na osoby na stanowiskach. 0.05 John Wick 3 **** – film sensac. USA 2019 Reż. Chad Stahelski, wyk. Keanu Reeves, Halle Berry 2.30 Superwizjer 3.10 Szpital św. Anny (82) 4.00 Uwaga! – magazyn	D3 T5 TVN 7 6.55 Bugs Bunny Builders (35, 36) 7.40 Dora i Miasto Złota – film przygod. USA/Australia/W. Bryt. 2019 9.45 Ukryta prawda (1201, 1196, 1197) 14.45 Detektywi (298-300) 17.55 Vabank II, czyli riposta – komedia krym. Polska 1984 20.00 Godzilla – film sf USA/Jap. 2014, reż. Gareth Edwards 22.30 Na własną rękę – film sens. USA/Meksyk 2002, reż. Andrew Davis, wyk. Arnold Schwarzenegger 0.45 Grunt to rodzinka – komedia Fr. 2004, reż. Alain Berbérian, wyk. Christian Clavier 2.30 Żyjąc z potworem (15)	D3 T6 TV 4 6.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (174) 6.55 Katakizmy, które wstrząsnęły światem (3, 4) 9.05 Galileo 12.05 Astérix w Brytanii – film animowany Francja 1986 13.50 Faceci w czerni II – film sf USA 2002, reż. Barry Sonnenfeld, wyk. Tommy Lee Jones, Will Smith 15.40 Goście, goście – komedia Francja 1993, reż. Jean-Marie Poiré, wyk. Jean Reno 17.55 Uroczysko (239-242) 20.00 Sprawiedliwi. Trójiasto (137-140) 0.00 STOP Drogówka (345) 1.00 Samochody, które podbiły świat (1, 2) 2.55 Interwencja (5888, 1889)
D3 T7 TVP Kultura 10.45 Pan wzywał, Milordzie? (4) 11.45 Wodecki Festiwal – przeboje tamtych lat 12.50 Sean Connery kontra James Bond 13.50 W poszukiwaniu dobrego filmu 14.30 Bolero – film biograf. Fr./Belg. 2024 16.35 Dobry tytuł 17.15 Studio Kultura – niedziela z... 18.00 Hi way – komedia Polska 2006 19.40 Kabaretowy alfabet Dwójki 20.00 Książna – dramat W. Bryt./Włochy/Francja/USA 2008 22.00 Kulturalni 22.50 Franco Zeffirelli. Obrazy życiem malowane – film dokument.	D3 T8 TV Trwam 9.30 Maryja, Matka ludzi 9.50 Muzyczne chwile 10.00 Głos serca (117) 10.45 Fatima – miejsce wybrane przez Maryję 11.00 Uroczystości NMP Królowej Polski 13.10 Papież Polak do rodaków 13.40 Fatima. Ostatnia tajemnica 15.00 Wies to też Polska 16.10 Koncert życzeń 17.00 Żyłem blisko świętego 17.30 Sól Ziemi 18.15 Rozmowy niedokończone 19.30 Baśniowy teatr lalek 20.00 Informacje 20.20 Różaniec 21.00 Apel Jasnogórski 22.00 Mocni Jego mocą 22.30 Muzyczne chwile	D3 T9 TVP Sport 5.45 Lekkoatletyka: Światowy Festiwal Sztafet 7.55 Maraton Praski 10.45 Futbol totalny 11.55 Piłka nożna: Sandecja Nowy Sącz – Podhale Nowy Targ 14.00 Lekkoatletyka: Światowy Festiwal Sztafet 17.20 Piłka nożna: STS Puchar Polski: Finał na PGE Narodowym: Górnik Zabrze – Raków Częstochowa 19.30 Mundial 2026: Legendy miejskie 20.10 Piłka nożna: Stal Rzeszów – Wisła Kraków 22.15 Sportowy wieczór 23.00 NBA: 1. runda 1.45 Lekkoatletyka: Światowy Festiwal Sztafet	D3 T10 TV Puls 5.00 Dyżur (38) 5.35 Taki jest świat 5.55 Don Matteo: Boski detektyw (15-18) 10.30 Robin Hood: Faceci w rajtuzach – komedia USA/Francja 1993 12.40 Mildred i Mityczna Pantera – komedia Nowa Zel./USA 2024 14.55 Pies – komedia USA 2022 17.00 Forrest Gump – komediodramat USA 1994 20.00 Mechanik: Prawo zemsty – film sens. USA 2011 21.55 Osaaczony – film akcji USA/Niemcy 2005 0.10 Badh – film sens. Fr. 2025 2.05 Dyżur (39)		

***** koniecznie ***** zdecydowanie tak *** możesz ** nie musisz * zdecydowanie nie (L) na żywo

stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

PONIEDZIAŁEK 4 Maja

TVP 1 

6.25 Akcjowa 38 (849) **7.00** Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Studio Raban **8.00** Serwis Info **8.20** Zaraz wracam (122) **9.00** Ranczo (20): Diabelskie porachunki **10.00** Komisarz Alex (29): Sekret **11.00** Ojciec Mateusz (133): Kolekcjoner **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.35** Rok w ogrodzie extra **12.50** Magiczne Dolomity – Masyw Geislera **14.00** Złoty chłopak (282)

15.00 Serwis Info – magazyn **15.15** Reporterzy – magazyn **15.35** Gra słów. Krzyżówka **16.05** Dziedzictwo (908) **17.00** Teleexpress **17.25** Jaka to melodia? **17.55** Klan (4707) **18.20** Zaraz wracam (123) **18.55** Akcjowa 38 (860)
Pułkownik Valverde opuszcza przyjęcie na cześć młodej pary – generała Zavali i Silvii. Po nocy posłubnej Silvia wykrada mężowi klucz do szuflady z dokumentami otrzymanymi od porucznika Tamayo. **19.30** 19.30 **19.55** Pytanie dnia **20.30** Teatr TV: Potop – spektakl Polska 2026
Reż. Michał Siegoczyński, wyk. Dorota Androsz, Katarzyna Borkowska, Monika Chmicka **22.35** Postscriptum – magazyn **23.05** Taniec z rosyjskim niedźwiedziem – serial dok. **0.05** Balans bieli **0.40** Chopin. Pragnienie miłości ******* – melodramat Polska 2002 **2.45** Patrzę na ciebie, Marysiu ******* – dram. obycz. Polska 1999

TVP 2 

5.30 M jak miłość (1747) **6.25** Rodzina (nie od) święta **6.55** Barwy szczęścia (3371) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.40** Okrasa łamie przepisy: Bliny żmudskie inaczej **12.10** Program publicystyczny **12.30** Kolo fortuny – teleturniej **13.15** Panna młoda (86) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (893): To nic śmiesznego – serial obycz. Polska 2026

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (382) **16.00** Kolo fortuny – teleturniej **16.35** Familiada – teleturniej **17.20** Panna młoda (87)
Hancer ukrywa Beyzę w domu brata. Derya stawia jej czoło, ale przegrywa. Nagle pojawia się Cihan. Hancer kamufluje obecność Beyzy. Tymczasem Cemil nie chce poddać się szpitalnej kontroli. **18.15** Va banque – teleturniej **18.50** Jeden z dziesięciu **19.25** Barwy szczęścia (3371) **19.55** Domowe patenty – felieton **20.05** Barwy szczęścia (3372) **20.40** Kulisy „M jak miłość” **20.55** M jak miłość (1930) **21.55** Na sygnale (894-896): Zacier ostatniej szansy / Głowa rodziny / Sprawy życia, śmierci i głupoty **23.25** Point Break – na fali ****** – film sensacyjny Chiny/Niemcy/USA/Austria/ Włochy/Kanada 2015
Reż. Ericson Core **1.25** Cztery pory roku w Hawanie (4) **2.15** Akcjowa 38 **3.55** Rodzinka.pl

Polsat 

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – program informacyjno-publicystyczny **8.30** Malanowski i Partnerzy (248, 249): Dobry duszek / Zatruta miłość **9.30** Trudne sprawy (1054, 1055) **11.35** Gliniarze (751-753): Pechowe życie / Chytry traci dwa razy / W popłochu – serial fab.-dokumentalny Polska 2022 **14.40** Dlaczego ja? (1559): Po-wrót do życia – serial fab.-dokument.

15.50 Wydarzenia **16.15** Pogoda **16.20** Interwencja – magazyn **16.30** Na ratunek 112 (1156) **17.00** Gliniarze (1196) **18.00** Pierwsza miłość (4208) – serial Polska 2026 **18.50** Wydarzenia **19.15** Gość „Wydarzeń” **19.55** Milionerzy – teleturniej **20.30** Farma – reality show **21.35** Bez litości 3. Ostatni ***** rozdział** – film sensacyjny USA/Włochy/Australia 2023
Reż. Antoine Fuqua, wyk. Denzel Washington, Dakota Fanning, Eugenio Mastrandrea Były zabójca Robert rozpoczął nowe życie w południowych Włoszech. Mężczyzna konfrontuje się ze swoją przeszłością podczas starcia z włoską mafią. **0.00** 7 sekund – film akcji USA/ ****** Szwajc./Rum./W. Bryt. 2005
Reż. Simon Fellows, wyk. Wesley Snipes **2.05** Nie oddychaj 2 ******* – thriller USA 2021
Reż. Rodo Sayagues **4.40** Disco gramy!

TVN 

5.05 Jak to jest zrobione? – serial dokumentalny **5.40** Uwaga! – magazyn **5.55** Ukryta prawda (1627) **6.50** Kuchenne rewolucje: Wójtowo – bistro „Mateczka” **7.45** Dzień Dobry TVN **11.20** Doradca smaku **11.25** Kuchenne rewolucje: Poznani – Bistro Brejk / Komomiki, Karczma „Pod Dębami” – reality show **13.40** Ukryta prawda (1587-1588, 1677) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024

16.50 Szpital św. Anny (120) **17.55** Detektywi (314) **19.00** Fakty **19.55** Uwaga! – magazyn **20.15** Na Wspólnej (4205) **20.50** The Floor – teleturniej **21.30** Bitwa o gości – reality show **22.40** G.I. Joe: Czas Kobry ******* – film sensacyjny USA/Czechy 2009
Reż. Stephen Sommers, wyk. Channing Tatum, Marlon Wayans, Sienna Miller Elitarna jednostka G.I. Joe staje do walki z tajemniczą organizacją Kobra, która kupiła zaawansowaną technologicznie broni. **1.00** Mortal Kombat ******* – film sf USA/Australia 2021
Cole trafia do świątyni Lorda Raidena, który zapewnia schronienie ludziom z tajemniczym znamięm. Trenuje z doświadczonymi wojownikami. Staną do walki z wrogami z zaświatów. **3.25** Co za tydzień – magazyn **4.05** Uwaga! – magazyn **4.20** CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (18): Pełne spektrum – serial krym.

TVN 7 

6.50 Szkoła (622, 623) **8.45** Ukryta prawda (1288, 1202, 1203) **11.55** W-11 Wydział Sledczy (951-953) **14.00** Detektywi (74) **15.00** Szpital św. Anny (110) **16.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (615, 617) **18.00** Sekrety życia (10) **19.00** Ukryta prawda (1481) **20.00** Hotel Paradise (37) **21.00** ******* Każdy twój oddech – thriller USA 2021 **23.20** ******* Ocean's 8 – komedia sens. USA 2018, reż. Gary Ross, wyk. Sandra Bullock, Cate Blanchett, Anne Hathaway **1.40** Skok na głęboką wodę (8) **2.45** Żyjąc z potworem (16) **3.40** SOS. Ekipy w akcji (41)

TVP Kultura 

10.00 Na kłopoty Bednarski (7) **11.10** ******* Frankie i Johnny – musical USA 1966 **12.45** ******* ABBA. Film – film muz. Australia/Szw. 1977 **14.40** ******* Na przekaj – dramat Polska 1971 **15.35** ******* Kocie ślady – krym. Polska 1971 **17.10** Jan Serce (1) **18.25** Tygodnik kulturalny **19.20** Poszukiwacze zaginionych arcydzieł **20.00** ******* Tylko dla twoich oczu – film sens. W. Bryt./USA 1981 **22.15** Porozmawiajmy szczerze **22.55** ******* Księżna – dramat W. Bryt./Wł./Fr./USA 2008 **0.45** Dzień z życia artysty

TVP Sport 

9.40 Piłka nożna: Stal Rzeszów – Wisła Kraków **11.45** Hokej na lodzie: NHL: 1. runda **12.45** Koszykówka: NBA: 1. runda **14.45** Piłka nożna: Chojniczanka 1930 Chojnice – Olimpia Grudziądz **16.45** Magazyn Betclic 2. Ligi **17.25** Magazyn Betclic 1. Ligi **17.55** **(L)** Piłka nożna: Polonia Bytom – Polonia Warszawa **20.05** Magazyn Betclic 1. Ligi **21.30** Gol **22.55** Sportowy wieczór **23.20** Piłka nożna (k): FC Barcelona Femeni – Levante UD Femenino **1.25** Boks: Mario Barrios – Manny Pacquiao

TV 4 

6.00 Strażnik Teksasu (15, 16) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (103) **8.55** Policjantki i policjanci (414, 415) **10.55** Na ratunek 112 (1157, 456) **11.55** Dlaczego ja? (1561, 1562) **13.55** Trudne sprawy (1067-1068) **16.55** Łowcy skarbów. Kto da więcej (518) **18.00** Policjantki i policjanci (1415, 1416) **20.00** Uroczysko (245) **20.30** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1024) **21.30** Sprawiedliwi. Trójmiasto (141) **22.40** ******* Purpurowe rzeki II: Aniołowie apokalipsy – thriller Fr./Wł./W. Bryt. 2004, wyk. Jean Reno **0.45** Love Island. Wyspa miłości (33)

TV Trwam 

10.15 Rozmowy niedokończone **11.20** Stan bezpieczeństwa państwa **11.30** Warto być ojcem **11.45** Muzyczne chwile **12.20** Kraina Sanu **13.05** Cudowny krucyfiks barczykowski **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Cyrla **15.00** Święto Dzieci Gór **16.10** Sanktuaria polskie **16.30** Porady medyczne bonifratrów **17.00** Świadkowie **17.30** Spółkanie Rodziny Radia Maryja **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **21.40** Polski punkt widzenia **22.00** Z wędką nad wodę w Polskę i świat

TV Puls 

6.00 Policjanci z Miami (4, 5) **8.00** Kobra – oddział specjalny (11, 12) **10.00** Triumf miłości (131, 132) **12.00** Nie igraj z aniołem (66) **13.00** Wspaniałe stulecie (91) **14.00** Przepis na zbrodnię (29) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (703, 704) **17.00** Dzielnica strachu (464) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (994, 995) **20.00** **★** Poza prawem – film akcji USA 2021 **22.00** ******* Kickboxer – film sens. USA 1989 **0.00** ******* Bronx – film sens. Fr. 2020 **2.20** Lombard. Życie pod zastaw

 stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

WTOREK 5 Maja

TVP 1 

6.20 Akcjowa 38 (850) **7.00** Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Kościół z bliska **8.00** Serwis Info **8.25** Zaraz wracam (123) **9.00** Ranczo (21): Jesienna burza **10.05** Komisarz Alex (30): Anioł Stróż na czterech łapach **11.00** Ojciec Mateusz (134): Ślepy los **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.35** Magazyn rolniczy **12.55** Las Kolorów – Góry Tenasserim **14.00** Złoty chłopak (283)

15.00 Serwis Info – magazyn **15.10** Reporterzy – magazyn **15.35** Gra słów. Krzyżówka **16.05** Dziedzictwo (909) **17.00** Teleexpress **17.25** Jaka to melodia? **17.55** Klan (4708) **18.20** Zaraz wracam (124) **18.55** Akcjowa 38 (861) **19.30** 19.30 **19.55** Pytanie dnia **20.30** Studio Ligi Mistrzów UEFA **20.55** **(L)** Piłka nożna: Liga Mistrzów UEFA: Półfinał – rewanż: Arsenal FC – Atlético Madryt **23.20** Wielki napad na pociąg ******* – komedia sensacyjna W. Bryt. 1978
Reż. Michael Crichton, wyk. Sean Connery, Donald Sutherland, Lesley-Anne Down Rok 1855. Włamywacz dżentelmen Edward Pierce oraz wspólnicy organizują napad na ekspres, z którego rabują złoto o wartości 12 tysięcy funtów, przeznaczone na wypłatę żołdu. **1.10** Zanim się pojawiłeś ******* – dramat obyczaj. W. Bryt./USA 2016

TVP 2 

5.30 M jak miłość (1748) **6.25** Przysiań nad Biblią **6.55** Barwy szczęścia (3372) **7.30** Pytanie na śniadanie – magazyn inform. **11.40** Rosół polski – magazyn **12.10** Program publicystyczny **12.30** Kolo fortuny – teleturniej **13.15** Panna młoda (87) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (894): Zacier ostatniej szansy – serial obyczajowy Polska 2026

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (383)
Manuel i Jana chcą ustalić, co ukrywa przed nimi Abel. Służba La Promesy zaczyna ustępować w swoich żądaniach. Upokorzona przez Cruz, Petra ujawnia hrabiemu Ayala tajemnicę markizy. **16.00** Kolo fortuny – teleturniej **16.35** Familiada – teleturniej **17.20** Panna młoda (88) **18.15** Va banque – teleturniej **18.50** Jeden z dziesięciu **19.25** Barwy szczęścia (3372) **19.55** Domowe patenty – felieton **20.05** Barwy szczęścia (3373) **20.40** Kulisy „M jak miłość” **20.55** M jak miłość (1931) **21.55** Na sygnale (897) **22.25** Magazyn Ekspresu Reporterów **23.25** Córci dancingu ******* – musical Polska 2015
Reż. Agnieszka Smoczyńska, wyk. Kinga Preis, Michalina Olszańska, Marta Mazurek **1.05** Obwiniony ******* – thriller W. Bryt. 2023 **2.35** Jim Carrey. Ameryka bez maski – film dok. Fr. 2021 **3.35** Rodzinka.pl

Polsat 

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – program informac. **8.30** Malanowski i Partnerzy (250, 251): Śmierć w piekarni / Czarna limuzyna **9.30** Trudne sprawy (1056, 1057) – serial fab.-doku. Polska 2021 **11.35** Gliniarze (754-756): Chłopaki z dobrych domów / Cwaniaki / Czyste zło **14.40** Dlaczego ja? (1560): Dom, do którego wrócę – serial fab.-dokumentalny Polska 2026

15.50 Wydarzenia **16.15** Pogoda **16.20** Interwencja – magazyn **16.30** Na ratunek 112 (1157) **17.00** Gliniarze (1197) **18.00** Pierwsza miłość (4209) **18.50** Wydarzenia **19.15** Gość „Wydarzeń” **19.55** Milionerzy – teleturniej **20.30** Farma – reality show **21.35** Air – dramat obyczaj. ******* USA 2023
Reż. Ben Affleck, wyk. Matt Damon, Ben Affleck, Jason Bateman **0.00** Metro strachu ******* – film sensacyjny USA/W. Bryt. 2009
Reż. Tony Scott, wyk. Denzel Washington, John Travolta, Luis Guzmán Ryder dowodzi grupą, której udaje się przejąć kontrolę nad składem metra z pasażerami. Dowodzenie akcją odbicia pociągu przejmują byli dyrektor metra Garber. **2.15** Detonator – thriller ****** USA/Rumunia 2006
Reż. Po-Chih Leong, wyk. Wesley Snipes **4.40** Disco gramy!

TVN 

5.15 Kto was tak urządził? – program rozrywkowy **5.40** Uwaga! **5.55** Ukryta prawda (1628) **6.50** Kuchenne rewolucje: Gorzów Wielkopolski **7.45** Dzień Dobry TVN **11.20** Doradca smaku **11.25** Kuchenne rewolucje: Restauracja „Masala Twist”, Toruń / Grodzisk Wielkopolski, Restauracja „Alexandria” **13.40** Ukryta prawda (1589-1590, 1678) – serial fabul.-dok. Polska 2024

16.50 Szpital św. Anny (121)
Kaja nadal mieszka w Żyty i Pawła, czym Paweł jest trochę zirytowany. Na SOR trafia influencer, testujący kebaby. Kaja szuka przyczyn jego stanu, a on recenzuje w Internecie szpitalny obiad. **17.55** Detektywi (315)
Do detektywów zgłasza się 10-letni Dawid i prosi o pomoc w odnalezieniu babci. Katarzyna i Paweł przyłapują włamywacza w mieszkaniu zaginionej kobiety, ale sprawca ucieka. **19.00** Fakty **19.55** Uwaga! – magazyn **20.15** Na Wspólnej (4206) **20.50** The Floor – teleturniej **21.30** Skok na głęboką wodę **22.40** Kuba Wojewódzki **23.40** Superwizjer – magazyn **0.20** Dungeons & Dragons: ******* **Łódzieski honor** – film fantasy USA 2023
Reż. Jonathan Goldstein, John Francis Daley, wyk. Chris Pine, Michelle Rodriguez, Justice Smith **3.05** The Traitors. Zdrajcy **4.50** Uwaga! – magazyn

TVN 7 

6.50 Szkoła (625, 626) **8.45** Ukryta prawda (1289, 1204, 1205) **11.55** W-11 Wydział Sledczy (954-956) **14.00** Detektywi (75) **15.00** Szpital św. Anny (111) **16.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (622, 623) **18.00** Sekrety życia (11) **19.00** Ukryta prawda (1482) **20.00** Hotel Paradise (38) **21.00** ******* Na własną rękę – film sens. USA/ Meksyk 2002, reż. Andrew Davis, wyk. Arnold Schwarzenegger **23.20** ******* Obecność III: Na rozkaz diabła – horror USA 2021 **1.35** Hotel Paradise (37) **2.35** Żyjąc z potworem (17) **3.35** SOS. Ekipy w akcji (42)

TVP Kultura 

11.10 ******* Kocie ślady – film krym. Polska 1971 **12.45** ******* Profesor na drodze – komediodr. Polska 1973 **14.00** Poszukiwacze zaginionych arcydzieł **14.40** ******* Komedia z pomyłek – Polska 1969 **15.20** ******* Hania – melodr. Polska 1984 **17.05** Jan Serce (2) **18.10** Mody Polskie **18.55** Zbigniew Zapasiewicz **20.00** Teatr TV: Krolowa i Szekspir – spektakl Polska 2000 **21.35** ******* O północy w Paryżu – komedia rom. USA/Hiszp./Fr. 2011 **23.20** Jacques Audiard, wielce skromny bohater

TVP Sport 

9.15 Magazyn Betclic 2. Ligi **9.55** Piłka nożna: Polonia Bytom – Polonia Warszawa **12.05** Piłka nożna: Górnik Zabrze – Raków Częstochowa **14.30** Gol **15.55** **(L)** Piłka nożna: Mistrzostwa Europy kobiet do lat 17 w Irlandii Północnej: Francja – Polska **18.05** Piłka kobiet **19.05** Magazyn skrótów LM UEFA **20.30** Reportaż **21.05** Retransmisja sportowa **23.00** Sportowy wieczór **23.30** Piłka nożna: Mistrzostwa Europy (k) do lat 17: Francja – Polska **1.30** Boks: Damian Kryba – Joey Dawejko

TV 4 

6.00 Strażnik Teksasu (17, 18) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (104) **8.55** Policjantki i policjanci (416, 417) **10.55** Na ratunek 112 (1158, 457) **11.55** Dlaczego ja? (1563, 1564) **13.55** Trudne sprawy (1070-1072) **16.55** Łowcy skarbów. Kto da więcej (519) **18.00** Policjantki i policjanci (1416, 1417) **20.00** Uroczysko (246) **20.30** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1025) **21.30** Sprawiedliwi. Trójmiasto (142) **22.40** ******* Krwawa rozgrywka – film akcji Chiny/Hongk./USA 2017 **0.55** Love Island. Wyspa miłości (34) **2.00** Hardkorowy lombard (151, 152)

TV Trwam 

12.20 Zapomniani sprawiedliwi – Tadeusz Modelski **13.05** Canillitas **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Niemy świadek historii. Puszcza Rudnicka **15.00** W górę Rio Negro **16.10** Jestem mamą **16.25** Przyroda w obiektywie **16.40** Zdrowie z Bożej apteki **17.00** Wierzę w Boga **17.30** Burza w okręgu krakowskim **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Każdy maluch to potrafi **19.45** Modlitwa z tel. udziałem dzieci **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **21.40** Polski punkt widzenia

TV Puls 

6.00 Policjanci z Miami (5, 6) **8.00** Kobra – oddział specjalny (12, 13) **10.00** Triumf miłości (133, 134) **12.00** Nie igraj z aniołem (67) **13.00** Wspaniałe stulecie (1) **14.00** Przepis na zbrodnię (30) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (704, 705) **17.00** Dzielnica strachu (465) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (995, 996) **20.00** ******* Dziedzictwo krwi – film akcji Fr./USA 2016 **21.50** ******* Ostateczna rozgrywka – thriller W. Bryt. 2018 **23.50** ******* Rzeka tajemnic – dr. USA/Australia

 stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

Twoje ogłoszenie ukaże się na tym terenie

» Punkty ogłoszeń blisko Ciebie



- POWIAT ŁUKOWSKI**
Łuków

 - Redakcja ul. Kwiatkowskiego 5
 - Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
 - Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
 - Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
 - Punkt Kurierski PAKERSI ul. Browarna 35/1, Łuków

Wojcieszków

 - Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewiczza 5

Trzebieszów

 - Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

Serokomla

 - Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37
- POWIAT PARCZEWSKI**
Parczew

 - Ubezpieczenia i Nieruchomości Edward Ochnik, ul. Nowa 8
 - PH Ola Anna Abramuk ul. Kolejowa 1

Milanów

 - Lewiatan ul. Szkolna 20

Sosnowica

 - Groszek Jarosław Mazurek ul. Wojska Polskiego 87

POWIAT LUBARTOWSKI
Lubartów

 - Redakcja ul. Ks. Szulca 1
 - Lombrard Karat ul. Lubelska 33

Kamionka

 - Sklep Karolina ul. Lubartowska 12

Ostrów Lubelski

 - Witex Witold Barszcz ul. Żabia 2

Ostrówek

 - Sklep Korona, Ostrówek Kolonia 12

Kock

 - Ubezpieczenia Tomasz Przeworski, ul. Piłsudskiego 17 (obok Stokrotki)
 - Ubezpieczenia Tomasz Przeworski, ul. Kleeberga 10 (obok Biedronki)

Jeziorzany

 - Dom Handlowy Anna Blicharz ul. Rynek 24

Michów

 - Komis Bogusława Staniak ul. Rynek I 21
- POWIAT ŁĘCZYŃSKI**
Łęczna

 - BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK, ul. Targowa 14

Cyców

 - Ubezpieczenia Kamila Bednaruk-Sadlak, ul. Chełmska

POWIAT BIALSKI
Biała Podl.

 - Punkt Opiat Mariusz Maksymiuk ul. Piłsudskiego 12

Międzyrzec

 - Sklep papierniczo-zabawkowy Krzysztof Grzeszczyk ul. Targowa 6 (hala targowa)
 - Ubezpieczenia JAKAR Tomasz Zaniewicz ul. Żelazna 4

POWIAT OPOLSKI
Opole Lubelskie

 - MiR Ubezpieczenia ul. Lubelska 16/11 (obok PKO S.A.)
 - RS Control Stacja Kontroli Pojazdów ul. Willowa 22 (obok mleczarni)

Poniatowa

 - MiR Ubezpieczenia ul. 1 Maja 15/1 (obok policji)

POWIAT PUŁAWSKI
Kurów

 - Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

POWIAT BIŁGORAJSKI
Biłgoraj

 - "Pikul Media" Przemysław Pakuła, ul. Armii Kraków 84, 23-400 Biłgoraj

HOROSKOP

BARAN

Działaj odważnie, ale nie spal się na starcie. W pracy pojawi się szansa, którą warto rozważyć. Zadbaj o budżet i unikaj impulsywnych wydatków – to dobry moment na małe oszczędności.

BLIŹNIĘTA

Eksperymentuj z nowymi pomysłami, ale kończ to, co zaczynasz. W komunikacji bądź precyzyjny. Wydatki mogą wzrosnąć – kontroluj je i unikaj zbędnych zakupów.

LEW

Zabłyśnij tam, gdzie inni się wahają. Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. W pracy możliwy przyływ gotówki – wykorzystaj go mądrze, nie na chwilowe przyjemności.

WAGA

Zdecyduj się w końcu na jeden kierunek. Unikanie wyborów nic nie zmieni. W relacjach postaw na równowagę. W finansach trzymaj się ustalonego budżetu.

STRZELEC

Odkrywaj nowe możliwości i nie bój się zmian. Energia sprzyja podróżom i nauce. Finansowo uważaj na nadmierny optymizm – licz realnie swoje środki.

WODNIK

Wymyśl coś niesza-blonowego i podziel się tym z innymi. Kreatywność będzie twoim atutem. Wydatki mogą być nieprzewidywalne – zachowaj rezerwę.

BYK

Zwolnij tempo i skup się na stabilności. W relacjach postaw na szczerść. Finanse wymagają cierpliwości – zamiast ryzyka, wybierz bezpieczne rozwiązania i planowanie na przyszłość.

RAK

Zadbaj o równowagę emocjonalną i domowe sprawy. Ktoś doceni twoje wsparcie. W kwestiach finansowych zachowaj ostrożność i nie pożyczaj pieniędzy bez przesilenia.

PANNA

Uporządkuj chaos i skup się na detalach. Twoja dokładność przyniesie efekty. Finansowo to dobry czas na analizę wydatków i stworzenie planu oszczędzania.

SKORPION

Zaufaj intuicji i nie zdradzaj wszystkich planów. Ktoś może próbować cię testować. W pracy możliwe napięcia, ale opanujesz sytuację spokojem.

KOZIOROŻEC

Buduj konsekwentnie swoją pozycję. Wysiłek zacznie się opłacać. To dobry moment na inwestycje lub długoterminowe decyzje finansowe, jeśli dobrze je przeanalizujesz.

RYBY

Wsluchaj się w siebie i nie ignoruj sygnałów zmęczenia. Odpoczynek jest kluczowy. W finansach unikaj iluzji – sprawdzaj fakty i nie ufaj obietnicom bez pokrycia.

POGODA

(temperatura dzień/noc, zachmurzenie, prędkość i kierunek wiatru, ciśnienie)

WT	ŚR	CZW	PT	SOB	NIEDZ	PN
10 -3	11 2	10 2	10 2	9 1	11 -2	16 2
18 km/h	18 km/h	25 km/h	29 km/h	25 km/h	7 km/h	18 km/h
1022 hPa	1021 hPa	1023 hPa	1023 hPa	1017 hPa	1017 hPa	1015 hPa

godz. 05:04

godz. 19:50

godz. 4:53

godz. 20:00

godz. 05:04

godz. 19:50

godz. 4:53

godz. 20:00

WTOREK

28 KWIETNIA

PONIEDZIAŁEK

4 MAJA

» JAK NADAĆ OGŁOSZENIE

1 Na kuponie

Kupon należy dostarczyć do redakcji lub punktu przyjmowania ogłoszeń.

2 W punkcie nadawania ogłoszeń

Koszt jednorazowej publikacji ogłoszenia wynosi **10 zł**, w przypadku usług **15 zł**.

3 SMS

Wyślij sms na numer **79567** w treści wpisz: WL. oraz treść ogłoszenia. Koszt smsa to **11,07 zł (z Vat)**

Przykład: wl.sprzedam audi A4, 96 r., benzyna, gaz

UWAGA: używanie polskich znaków np. ą, ż, ó powoduje skrócenie liczby znaków w smsie (zależne od operatora sieci)

KUPON NA OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

(ważny do 11. 05. 2026 r.)

Dotyczy sprzedaży jednej rzeczy do 1000 zł lub oddania za darmo

kategoria: treść:

.....

Cena miejscowość tel.:

Warunkiem publikacji ogłoszenia jest czytelne wypełnienie wszystkich rubryk



» SPRZEDAM DOM

SPRZEDAM dom drewniany o pow. ok. 90 m² w stanie dobrym do niewielkiego remontu na działce 24 ary. Ci-chostów Kolonia 45. Cena do uzgodnienia Tel. 692 171 673



DOM murowany 100 m², ogrzewany pelletem do zamieszkania/remontu. Działka ok. 35 a. Murowany budynek gosp. Blisko szkoła, DK19. Tchorzew Kolonia. Cena: 380 tys. zł Tel. 660 667 093

SPRZEDAM dom 130 m² z działką 16 ar i budynkami gospodarczymi. Cena 500 tys. do negocjacji. Czemierniki Tel. 512 725 192

» SPRZEDAM MIESZKANIE

SPRZEDAM 3pokojowe mieszkanie 63m² na 3 piętrze, przy ul. 3 maja 51 Cena do uzgodnienia Tel. 660 108 546

MIESZKANIE w bloku Tel. 698 233 029

SPRZEDAM lub wynajmę mieszkanie 50 m², Biłgoraj os. Ogrody. II p, 2 pokoje, osobna kuchnia, parking po obu stronach bloku, długi balkon, pełna własność Tel. 609 304 827

MIESZKANIE 3-pok. 59,3 m², 1 piętro, Puławy, os. Gościńczyk, po remoncie, balkon-loggia, sklep spoż. za rogiem, blisko galeria, szkoła, przedszkole, przychodnia. Cena do uzg. Tel. 785 559 218

» SPRZEDAM DZIAŁKĘ, POŁE, GOSPODARSTWO

SPRZEDAM działkę budowlaną, uzbrojoną, 18 arów, cena 145 tys. do uzg. w Woli Sernickiej. Tel. 81 743 52 30 kom. 500 697 320

SPRZEDAM 2 działki budowlane po 30 arów przy lesie w miejscowości Glinny Stok cena do uzgodnienia Tel. 606 978 978

SPRZEDAM działkę rolną częściowo pod zabudowę o pow. 2,20 ha w Żabikowie Tel. 601 226 081

SPRZEDAM DZIAŁKĘ INWESTYCYJNĄ O WYMIARACH 32x200 m² POWIERZCHNIA DZIAŁKI 6400M² KTÓRA ZNAJDUJE SIĘ NA GRANICY ŁUKÓW-ŚWIDRY Tel. 782 318 190

SPRZEDAM GRUNTY ROLNE I LAS POW 3,21H OSTRÓWKI GMINA WOHYŃ Tel. 516 898 743

SPRZEDAM grunt rolny Tel. 698 233 029

SPRZEDAM działkę rolnobudowlaną o pow. 0.58 ha, w miejscowości Okrzeja (Kolonia Dąbrowa) powiat Łukowski. Cena 68 tys. Istnieje też możliwość kupienia działek obok. Tel. 502 577 697

SPRZEDAM działkę pod budowę 24 ary, blisko drogi, uzbrojona Cichostów 45 Tel. 692 171 673

DZIAŁKI budowlane w Szczekarkowie, gm. Lubartów. Tel. 789 244 885

SPRZEDAM działki budowlane Rzeczyca Tel. 506 832 111

SPRZEDAM grunty orne okolice Radzyna Tel. 668 632 773

SPRZEDAM łąkę o powierzchni 0,77 ha. Nr działki 1502 Radzyń Podlaski Tel. 511 485 618

SPRZEDAM GOSPODARSTWO ROLNE 3,18 HA. CENA DO UZGODNIENIA. TELEFON 722 106 836 Tel. 722 106 836

SPRZEDAM działkę częściowo zabudowaną o pow. 0,1059 ha przy ul. Polnej w Radzynie Podl. Blizsze informacje pod nr Tel. 782 172 833

» MAM DO WYNAJĘCIA, WYDZIERŻAWIENIA

WYNAJMĘ mieszkanie ponad 40 m kwadratowych dla osób pracujących lub uczących się (dla max 2 osób). Kaucja. Blisko dworca. Tel. 500 359 031

WYNAJMĘ powierzchnię pod magazyn lub pod działalność gospodarczą w Biłgoraju ok 300 metrów kwadratowych. Dobra cena, dobra lokalizacja, blisko dworca. Pomieszczenia ogrzewane. Tel. 500 359 031

WYNAJMĘ powierzchnię pod działalność biurową w Biłgoraju ok 40 m kwadratowych. Dobra cena. Niedaleka odległość od dworca. Tel. 500 359 031

WYNAJMĘ salę szkoleniową kompletnie wyposażoną w dobrej cenie (monitor interaktywny, stoliki, krzesła, warnik, czajnik, serwis kawowy itp.) Tel. 500 359 031

WYNAJMĘ mieszkanie na 1 piętrze 62m²,umeblowane ,ulica nadstawną Biłgoraj (POWIAT BIŁGORAJSKI) Tel. 791 930 919



MOTORYZACJA

» AUDI

SPRZEDAM Audi A4 b8 2.0 TDI 143 KM, kombi z końca 2008 r, modelowo 2009. Automat, kolor czarny, bogate wyposażenie, stan bardzo dobry. Ok. Krzywdy , cena do uzgodnienia Tel. 604 891 618

» BMW

SPRZEDAM AUTO BMW E36; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZŁ Tel. 602 571 846

» FORD

FORD KUGA 2012 czarny ROK 2,0 DIESEL, cena 24000ZŁ. Poleasingowy. Łuków woj. lubelskie Tel. 662 993 814

FORD C - Max - 16 - D, opony podwójne, 2011 r., 22 tys. km, 132 tys. zł, Lubartów Tel. 504 968 492

» HYUNDAI

SPRZEDAM, HYUNDAI I40, 1,7 diesel 2013, biały, dach panorama, kamera cofania, nawigacja, pełna elektryka. Cena 19800zł Tel. 662 993 814



HYUNDAI i30, 1,6 crdi, 2009r. błękitny, przebieg 230 tys. km, sprowadzony z Niemiec, odszykowany, zrobiony duży serwis - oleje, filtry, rozrząd, przegląd, c. 16900 zł. Firlej. Tel. 506 132 965

MERCEDES



MERCEDES W 124, 200D rok prod. 1991 silnik 1997 cm³ przebieg 461 tys. km. Po remoncie blacharsko lakierniczym. Cena 9200 zł. Tel. 515 282 411

OPEL

SPRZEDAM AUTO OPEL ZAFIRA; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZŁ Tel. 602 571 846

» POLONEZ

SPRZEDAM AUTO POLONEZ TRUCK; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZŁ Tel. 602 571 846

» RENAULT

RENAULT KOLEOS, 2010, 2,0 diesel. Stan bardzo dobry. Cena 12800zł Tel. 662 993 814

» SEAT

SPRZEDAM AUTO SEAT TOLEDO; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZŁ Tel. 602 571 846

» VOLVO

SPRZEDAM Volvo XC 60 Tel. 698 233 029

XC 60, czarny Tel. 698 233 029

» ROWERY

DAMSKI, mało używany, koła „28” z przerzutkami, dobrej firmy niemieckiej, kolor ciemna zieleń metalik. Lubartów. Cena do uzgodn. Tel. 696 485 513

ROWER młodzieżowy na kołach „26” na 7 przerzutek. 250zł. Tel. 516 032 112

» CZĘŚCI

SPRZEDAM felgi do Toyoty Yaris 13 cali Tel. 605 288 379

SPRZEDAM fotele do busa, resory do busa, bagażnik na 3, 4 rowery Tel. 504 173 243

SPRZEDAM opony letnie 4 szt. Michelin pilot Sport 3 235/45/18 w dobrym stanie . cena 290 zł kpl. Okolice Adamowa. Tel. 604 891 618

» INNE

SPRZEDAM samochód Mikro Car na dowód osobisty 2015 rok, Cena 34 000 zł, owcę kameruńską 200 zł/ szt, pługi 2 fabryczne c 850 zł, motor Yamaha 250 z 1990 r cena 7800 zł. Tel. 508 789 183

SPRZEDAM opony letnie po 1 sezonie 4 sztuki 205/55/R16 Michelin cena 210 zł, i torbę skórzaną do motoru Honda 2 szt. Cena 250 zł/ szt Tel. 508 789 183

SPRZEDAM samochód FORD C Max Fokus 2004r., Hyundai Tucson 200d 2008r. lub zamienię na nowszy, skuter Kymco 2007 r. Olszewnica Tel. 609 633 599

SPRZEDAM relingi dachowe do Opla Merivy. Tel. 516 032 112

SPRZEDAM stojak na rowery. Lubartów. Tel. 516 032 112



» SPRZĘT

KUPIĘ WSZYSTKIE CIĄGNIKI, PRASY, ŁADOWARKI, PRZYCZEPY, KOMBAJNY, MASZYNY, CASE, DEUTZ-FAHR, RENAULT, SAME, ZETOR, URSUS, PRONAR, MTZ, T25, SIPMA, KRONE i inne także uszkodzone Tel. 665 207 084

KUPIĘ C330, T25 lub inny może być do remontu lub bez prawa rejestracji i sprzęt rolniczy: glebogryzarka, talerzówka, przyczepa, rozsiewacz RCW, motyl, gniotownik, kopaczka, sadzarka Tel. 516 496 134

KUPIĘ C-330. T-25 kombajn Anna lub inne, może być do remontu i bez prawa rejestracji, przyczepę wywrotkę oraz każdy sprzęt rolniczy, rozsiewacz motyl, dobrze zapłacę gotówka od ręki Tel. 57 692 22 46

SPRZEDAM ciągnik C330 wraz z przyczepą jednoosiową. Tel. 507 114 046

SPRZEDAM przyczepę samobieżną, sprawna, przewracarko-zgrabiarkę, przewracarkę karuzelową Tel. 81 852 53 30

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zboża Tel. 783 154 031

PRZYCZEPA Gomslema 4,5 t z szybrem na zboże, kultywator z wałkiem, kłatka do przewozu zwierząt, sadzarka, wóz z zaczem do ciągnika, płóg 2 skibowy, młynek do zboża, rozsiewacz do nawozów Tel. 503 630 933

CIĄGNIK URSUS C330 z kabiną, stan dobry + pługi dwójki i brony, cena do uzgodnienia, okolice Parczewa tel. 501-417-269 Tel. 501 417 269

SPRZEDAM BRONY CIĄGNIKOWE 3 SPRZĘSŁA ŚRUTOWNIK NA KAMIENIE Tel. 516 898 743

SPRZEDAM kabinę URSUS 3512 lub MF255, sokółka kompletna wszystkie szyby, lusterka i komplet mocowań, wialnia do zboża czerwona, metalowa. Tel. 509 832 339

SPRZEDAM Pług 3 skibowy Unia-Grudziąć, odkładnie śrubowe 45. Cena do negocjacji. Cyców Tel. 507 690 115

SPRZEDAM nowy pielaczko-obsypnik ciągnikowy trójka.Cyców. Cena 999 zł Tel. 507 690 115

SPRZEDAM: WAŁ ŁĄKOWY zawieszany wymiar 2,5*40 cm. Cena do negocjacji. Cyców Tel. 507 690 115

SPRZEDAM: PRZYCZEPA CIĄGNIKOWA wywrotka D47. Cena 7 000,00 -do negocjacji.Cyców Tel. 507 690 115

SPRZEDAM ROZRZUTNIK OBORNIKA do małego remontu. Cena do negocjacji. Cyców Tel. 507 690 115

SPRZEDAM pługi grudziądz dwójki, rozsiewacz lejek strumyk 400. Tel. 503 313 845

SPRZEDAM ROZRZUTNIK JEDNOOSIOWY; CZARNA BIAŁOSTOCKA ORAZ OPRYSKIWACZ CIĄGNIKOWY Tel. 669 919 684

SPRZEDAM rozsiewacz Motyl,obciążniki do c-360 przednie 4 szt,pług 4 skibowy Akpila 4x40 na wysokiej słubicy mieszalnik pasz ze śrutownikiem Tel. 500 027 799

SPRZEDAM OBSYPNIK TRÓJKA FABRYCZNY; CENA 1000ZŁ Tel. 502 243 030

SPRZEDAM WC NA BUDOWE DREWNIANE UŻYWANE; CENA 350ZŁ Tel. 502 243 030

PRZEWACARKA karuzelowa do siana sześciotalerzowa, szer. 7,20 m, Deutschfahr, stan bdb., możliwość transportu, cena 5200 zł, Lubartów Tel. 508 631 372

SPRZEDAM silniki elektryczne od 3 kW - 4 kW i większe wiertarkę stołową WS 15 i liny stalowe. Tel. 603 346 594

PRZEWACARKA do siana FAR4,5. Agregat ścierniskowy z wałkiem, ograbiarka do siana karuzelowa. TUR do ciągnika. Kosiarka rotacyjna. Rozsiewacz do nawozu zawieszany Motyl 796248452 Tel. 796 248 452

CIĄGNIK T-25A, 1986 r. z kabiną, garażowany. Okolice Garwolina. Cena 16,5 tys. do do negocjacji. Tel. 664 939 148

URSUS 2812 rok prok 1993 ilość motogodzin 3744. Stan bardzo dobry Tel. 500 280 951

KULTYWATOR 2.10 I 2.70; PŁUGI 3 I 2; PAJĄK DO SIANA; OBSYPNIK 3; KOMBajn ZBOŻOWY „SAMPO”; SIANO I SŁOMA W KOSTKACH; PRASA KOSTKA POLSKA; BRONY 3; KOPACZKA KONNA Tel. 502 243 030

SPRZEDAM zgrabiarkę 7-gwiazdowa, przewracarkę pająk, klepisko NH 1530, silnik do Bizona, rozsiewacz do nawozu Amazon, rozsiewacz do nawozu lejek, pługi 3-ski-bowe. Olszewnica Tel. 609 633 599

SPRZEDAM ładowarkę Monitu teleskopowa lub zamienię na ciągnik, zgrabiarkę Class, zgrabiarkę Mesko, stół do rzepaku JD 480 cm do remontu. Olszewnica Tel. 609 633 599

CIĄGNIK massyferguson 3050 70KM z napędem 1991 r. stan b.db zarejestrowany w moich rękach 12 lat, Glinny Stok Tel. 73 379 87 11

SPRAWNA przyczepa wywrotka jednoosiowa 3x1,8 ,silnik 11kW,kopaczka konna, burta rozrzutnika czarnabiałostocka Tel. 663 279 446

SUSZARNIA do kukurydzy i zboża kompletna z podajnikiem, wydajność 8 ton/godz. cena do uzgodnienia. Tel. 602 467 753

URSUS 330 1981r. glebogryzarka grudziądz 160cm Tel. 600 527 990

SIEWNIK Agro-Masz rok prod.2021 szer.2.5 m ciągnik C 330, Tel. 514 206 137

SPRZEDAM kultywator z wałkiem kruszącym, przetwarzaczozgrabiarka gwiazdowa, przetrząsacz do siana karuzelowy. Tel. 53 006 53 00

PŁUGI 4 x 40 zrywalne, agregat ścierniskowy, kosiarka sadownicza - rozdrabniacz, żmijka do zboża Tel. 661 899 344

TALERZÓWKA, rozsiewacz 2- talerzowy, owijarka do bel, sadzarka, wielorak - opielacz do warzyw Tel. 505 071 250

SPRZEDAM silnik elektryczny 3kw i 1,5kw. Sprawne. Cena do uzgodn. Tel. 516 032 112

SPRZEDAM silnik C360 od Ostrówka oraz części plus tur Ostrówka. Tel. 665 577 041

SPRZEDAM sadzarkę, glebogryzarkę Grudziądz 1.65 m, rozrzutnik obornika czarna białostocka, C330, opryskiwacz 400L, kosiarka rotacyjna 1.65m jak nowa. Tel. 509 832 339

SPRZEDAM kabina C330 kwadratowa, kosiarka 1.35 m Słupsk, rozsiewacz nawozu, obsypnik, kopaczka ciągnikowa, opony C330 tył, wóz na drewnianych kołach odrestaurowany. Tel. 509 832 339

» PŁODY ROLNE

SPRZEDAM ziemniaki sadzeniaki IRGA, WINETA, BELAROZA, JURKI, MELODY.667 799 205 Tel. 667 799 205

SPRZEDAM mąkę pszeną bezglutenową i wysokobiałkową , obie mąki są dobre do gotowania i pieczenia.Samokłęski. Tel. 506 196 863

SPRZEDAM owies Nawigator na siew,gorczycę na poplon , pszenicę na mąkę i pszenżyto . Samokłęski Tel. 506 196 863

SIANO w belach. Cena 80 zł / szt. Krasew Tel. 505 424 216

SPRZEDAM słomę i siano w belach, suche pod dachem. Słomę około 30 szt, siano ok 40 szt. Cena do uzgodnienia Tel. 669 459 755

SPRZEDAM siano pogodne pachnące: jęczmień, owies, pszenica, pszenżyto, możliwość transportu, Lubartów Tel. 508 631 372

SPRZEDAM siano bele 120/120 I skos z łąk gruntowych bardzo dobrej jakości cena 70 zł Mam również słomę 40 szt. po 30 zł. Tel. 690 475 254

SPRZEDAM siano 120x130-80 zł, słomę 120x130- 50zł. Olszewnica Tel. 609 633 599

SPRZEDAM. Pszenica, owies, słoma, siano. Tel. 725 077 442

SPRZEDAM. Łubin, kukurydza, sorgo, groch dla ryb. Tel. 725 077 442

SPRZEDAM pszczoły warszawskie zwykłe z ulami lub bez (ule na 3 rodziny). Lubartów. Ul 300zł, pszczoły 400zł. Tel. 504 652 071

SPRZEDAM siano, owies, ziemniaki sadzeniaki i jadalne. Starościn. Tel. 727 510 935

» INNE

SPRZEDAM terenowe Daihatsu Feroza 1.6 benzyna + gaz, 1992 rok, stan bardzo dobry, cena 12 000 zł. Parczew Tel. 502 577 697

ODDAM bezpłatnie skrzynki drewniane po jabłkach o wymiarze 60x40x20. Tel. 507 114 046

SPRZEDAM zrzuć poroża łosia skandynawskiego. Tel. 789 244 885

UBOJNIA ZWIERZĄT RZEŹNYCH SP. ZO. O.
B.M. DOBROWOLSKIE
x skup bydła x dorosłe
x byki x skup koni
x jałówki
Kom. 511 660 072, 502 690 528
tel/fax +48 25 797 41 38
e-mail: ubojniadobrowolska@o2.pl
Stare Kobiałki 106 21-450 Stoczek Łukowski

» **KUPIĘ** **KUPIĘ** PRASĘ kosztującą, rolującą, siewnik, przyczepę, talerzówkę, glebogryzarkę, ciągnik z napędem i mały, kombajn zbożowy, ładowarka teleskopowa sprawne i uszkodzone, owi-jarkę do bel Tel. 503 643 162

PILNIE KUPIĘ każdy sprzęt ciągnik rolniczy, kombajn ziemniaczany sadzarkę sor-townik, kopaczkę, glebo-gryzarkę talerzówkę prasę, przyczepę, wywrotkę, roz-siewacz RCW, gniotownik wialnię Tel. 512 598 054

KUPIĘ CIĄGNIK, KOM-BAJN, ŁADOWARKĘ TE-LESKOPOWĄ, KOPARKĘ, KOPARKO - ŁADOWARKĘ, MINI ŁADOWARKĘ - MANI-TOU, CASE, BOBCAT, MF, MATBRO, NEW HOLLAND I INNE W KAŻDYM STANIE. Tel. 607 876 449

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, gle-bogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zboża Tel. 783 154 031

KUPIĘ skrzynki drewniane jedynki używane. Interesu-ją mnie skrzynki w dobrym stanie, przechowywane pod dachem. Od 500 sztuk po większe ilości. Zapew-niam własnym odbiór i transport. Tel. 607 329 393

KUPIĘ DRZWI DO CIĄGNIKA „T25” ORYGINALNE, CZĘŚCI DO KOSIARKI „OSA” SILNIK „ES” OD MASZINY DO MŁÓ-CENIA Tel. 502 243 030

KUPIE w rozsądnej cenie używane zbiorniki do mle-ka o poj. od 200-600l. Tel. 601 051 417

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM prosięta Cena 600 zł para Tel. 726 595 997

SPRZEDAM kury nioski 70 tygodniowe, niosące. Cena 22 zł / szt. Puławy, Łuków, Lubartów, Radzyń Podl. Parczew część zachodnia. Możliwość dowozu Tel. 509 348 264

SPRZEDAM dwu mie-sięczne koźlęta białe, si-we czarne cena 100 zł szt. Okolice Milejowa sms po godz.20:00 Rasa anglonu-bijska i seaneńczyk Tel. 502 268 084

REG

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE
tel. 502 053 214

PILNIE sprzedam pszczoły warszawskie zwykłe. Powiat radzyński. Tel. 505 415 813

GOŁĘBIE Białe Pocztowe, Obrączkowane, bardzo ładne, cena do uzgodnienia , tel. 784-303-584 Tel. 784 303 584

SPRZEDAM rodziny pszcze-le, ramka dadana Parczew Tel. 513 773 490

SPRZEDAM pszczoły ulami-7 rodzin, ramka warszawska poszerzana, plus ramki nad-stawkowe. Cena 350 zł. Radzyń Podlaski Tel. 798 942 362

SPRZEDAM króle olbrzym belgijski samce + samice 6-7 kg, siano w kosztach wysoka jakość cena do uzgodnienia miejscowość Nadzieja Tel. 603 263 560

SPRZEDAM owce kameruń-skie. Ta rasa owiec nie wymaga strzyżenia. Powiat radzyński Tel. 517 985 814

SPRZEDAM daniela, zakoco-ne samice oraz młode 12 mie-sięcy. Cena do uzgodnienia. Tel. 602 467 753

SPRZEDAM owczarka nie-mieckiego (pies) długowłose-go z rodowodem. Wiek 2,5 r. 850 zł. Łuków Tel. 600 035 040

SPRZEDAM klacz 5 lat rasy PKZ żrebna 10 mies. waga 950 kg, 3 żróbki- klaczki do 1 roku księga gł. na dopł kara, karogniada, kasztanka, ogier sokółski 2 lata księga główna karogniady Tel. 692 153 167

MEDYCZNE

SPRZEDAM nowy wózek in-walidzki elektryczny firmy Ti-mago. 3500zł. Tel. 692 896 768

HOBBY

SPRZEDAM 2 damki nie-mieckie rowery 28" cena do uzgodnienia Glinny stok Tel. 73 379 87 11

SPRZEDAM akordeon wło-ski 120 basów. Lubartów. Tel. 781 366 761

PRACA

» **DAM PRACĘ** **OSOBA** do sprzątania w lokalu gastronomicznym Panasówka Tel. 693 606 914

USŁUGI

» **BUDOWA, REMONT** **MALOWANIE** DACHÓW Tel. 516 964 592

FEST Bud od fundamentu po dach: budynki, garaże, domy, wiaty, zadaszenia Tel. 504 195 361

USŁUGI remontowo bu-dowlane, wykończanie wnętrz, pokrycia dachowe, elewacje, domki drewniane, karton gips, płytki, całe woj. lubelskie Tel. 510 278 095

MALOWANIE dachów. Tel. 604 217 219

MALOWANIE dachów i ele-wacji, sprawnie, solidnie Tel. 607 337 546

UKŁADANIE kostki bruko-wej Tel. 501 956 111

MALOWANIE i mycie elewa-cji i dachów Tel. 722 722 404

CYKLINOWANIE bezpyło-we Tel. 605 660 777

SPRZEDAM deski suche dę-bowe i sosnowe plus grab opałowy okolice Radzynia Tel. 668 632 773

UKŁADANIE płytek, zada-szanie tarasów i balkonów, ogradzanie posesji itp. Biłgoraj i okolice Tel. 728 118 530

UKŁADANIE kostki brukowej. 729 833 916 Tel. 797 647 208

» **INNE** **GOLAR** Wycinka Drzew / Wycinka trudnych drzew / Ścinka sekcyjna / Usuwanie gałęzi / Karczowanie i porządkowanie działek Tel. 723 543 432

» **SERWIS** **NAPRAWA** ciągników rolniczych, instalacji elektrycznych, skrzynie biegów wszystkie marki+radzieckie bez komputera+skutery, la-kierowanie z dojazdem do 100km okolice Parczewa Tel. 792 943 318

POMPY wodne naprawa, skup używanych Tel. 604 200 271

NAPRAWA motocykli sku-terów oraz Quadów. Uzgod-nienia telefoniczne. Biłgoraj tel. 532199173 Tel. 53 219 91 73

DOM

» **MEBLE** **SPRZEDAM** drzwi kuchen-ne, łazienkowe, wejściowe Tel. 504 173 243

SPRZEDAM wersalkę, 4 fo-tele i 2 ławy. Tel. 507 114 046

SPRZEDAM regał pokojowy Fabryka w Swarzędzu, o wy-miarach 3x2,10 m w bardzo dobrym stanie. Cena 400 zł Tel. 507 114 046

SPRZEDAM szafę dwu-drzwiową. Tel. 507 114 046

» **AGD** **SPRZEDAM** lodówkę z szu-fladkowym zamrażalnikiem. Tel. 507 114 046

» **URZĄDZENIA** **SPRZEDAM** Bojler-podgrze-wacz ciepłej wody użytko-wej (c.w.u.) pionowy, 200l. z grzałką firmy Elektropla-smet, stan bardzo dobry Tel. 605 288 379

SPRZEDAM bojler 140l Tel. 504 173 243

SPRZEDAM tokarkę, frezar-kę, wiertarkę kolumnową, dłutowanicę Tel. 795 441 056

OKLEJARKA do obrzeży meblowych MSU - 45 Cena 1100 zł; Frezarka do obrzeż-ny meblowych EKONO Jaro-ma Cena 2100 zł Tel. 606 141 210

» **MATERIAŁY BUDOW-LANE**

SPRZEDAM parkiet bukowy o wymiarach 7x40 cm, grubość 22mm, ilość 28m2. Cena 20 zł m2 Tel. 507 114 046

SPRZEDAM cegłę nową, czer-woną, pełną Tel. 698 233 029

KRĘGI betonowe 80 na prze-jazdy Tel. 502 398 044

» **INNE** **MONTAŻ** ogrodzeń z materia-łem lub bez i renowacja ogro-dzeń Tel. 696 989 709 lub 732 644 727

SPRZEDAM opał su-chy, sosna, brzoza, stemple budowlane, króle samice kotne, samce i młode, Drzewo deski dębowe i jesio-nowe Tel. 53 555 13 85

SPRZEDAM stary niemiecki zegar ścienny. Lubartów. 350zł. Tel. 789 244 885

MATRYMONIALNE

MILY mężczyzna koło 60-ki pozna Panią w wieku 50-60 lat narodowość nie ma znaczenia. Powiat radzyński Tel. 696 714 447

ZAPOZNAM Panią 60+ nie do związku, tylko do spotkań (dyskretne) Okolice Biłgoraja Tel. 607 386 922

EMERYT pozna samotną Panią wiek 55 - 68 lat Tel. 519 816 843

ROZMAITOŚCI

KUPIĘ monety stare, różne, srebrne, złote. Tel. 663 050 052



SPRZEDAM stare deski, bel-ki i drewno na ściany, sufity, elewację boazeria do wystro-ju wnętrz. Możliwa wysyłka. Tel. 787 459 267 Email: dobro-drew@wp.pl www.dobro-drew.pl FB dobrodrew

FIRMA PHU „Zieliński” Oferujemy drewno opałowe w wałkach lub łupane. TRANS-PORT HDS GRATIS. Cennik: -grab 270 zł -dąb 250 zł -brzoza 240 zł -olcha 230 zł -sosna 200 zł -osika 180 zł Tel. 81 857 51 33

SPRZEDAM wysięgnik bu-dowlany Tel. 504 173 243

GROSZEK POLSKI BAR-TEX GOLD, OGIEŃ ULTRA, ORZECH ULTRA SUCHY 3% popiołu, BRYKIET TORFOWY I DĘBOWY RUF. DOSTAWA 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

PELLET SOSNOWY, REZULT, GRANULITA, BARLINEK, GOLD ENERGY, EPSERWIS, OLCZYK I DĘBOWY EDWO-OD, A1 CERTYFIKAT DO-STĘPNY OD RĘKI. DOSTAWA SAMOCHÓD Z WINDĄ 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

OBRZYNKI TARTACZNE Z ŁATY I GRUBE, Cena 150 zł za metr, dostawa 2-5 pa-czek, 4zł/km. Czarna zie-mia, piasek, żwir, żużel od 3-12t. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

DREWNO kominkowe i opałowe rąbane suche i mokre: SOSNA, BRZOZA, DĄB, GRAB, BUK. Dostępne od ręki. Transport min. 3m, 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

SPRZEDAŻ rzeczy uży-wanych: telewizory, lodówki meble: stoły, krzesła, komody itp. Ro-wery, kosiarki, krajzegi-, silniki, motoreduktory, imadła używane z Nie-miec. Łuków ul. Kanałowa 5A obok nowej Bałtony. ...

SPRZEDAM hale rozebra-ną o pow. 340 m2 , wymia-ry: 9 m szer x 36 m dł x 4 m wys., zabudowana blachą, z projektem budowlanym oraz 2 zbiorniki po 10000 l metalowe po paliwie Tel. 694 934 748

SPRZEDAM pilarko heblar-kę stołową Cena 750 zł Tel. 604 151 250

PSYCHOTERAPIA
Małgorzata Orzechowska

Gabinet

Psychoterapii

Małgorzata Orzechowska

Psychoterapia indywidualna:

- ♦ depresja, zaburzenia lękowe, zaburzenia osobowości
- ♦ nadmierne zamartwianie się, poczucie bezsilności, brak nadziei na przyszłość, bezsenność, autoagresja, myśli samobójcze
- ♦ powtarzające się problemy w relacjach np. poczucie odrzucenia, konflikty, izolowanie się, lęk społeczny, trudność w stworzeniu stałego satysfakcjonującego związku

Terapia par:

- ♦ doświadczenie kryzysu w relacji
- ♦ częste konflikty
- ♦ zdrada
- ♦ poczucie wypalenia w związku

Łuków
ul. Rogalińskiego 8

Radzyń Podlaski
ul. Ostrowiecka 38

tel. 660 667 093

www.gabinetyterapii.pl

WYWÓZ ZŁOMU
sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne

WYCINKA DRZEW
podcinanie, karczowanie, koszenie i sprzątanie działek, wywóz lub zrębkowanie gałęzi

PRACE ROZBIÓRKOWE
(stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.)

MYCIE
malowanie elewacji, dachów itp.

ODŚNIEŻANIE
dachów, placów, wywóz śniegu

CAŁE WOJEWÓDZTWO
od 8 do 21
514-299-106

SZAMBA
PROSTOKĄTNE
6 m³, 8 m³, 10 m³
Z ATESTEM

Ulan Duży 64
Tel. 501 012 989
E-mail: przybysz.58@wp.pl
www.szambabetonoweulanduzy.pl

NAJTAŃSZY OPAŁ

Brykiet torfowy
ekologiczny
zamiennik węgla
od **1000 zł/t**

Brykiet drzewny RUF
od **1300 zł/t**
Pellet od **1500 zł/t**

» **DOSTĘPNY CAŁY CZAS** «

504 458 111
www.zradzynia.pl

W ofercie folia
stretch i bale
do budowy
domów

Radzyń Podlaski ul. Sitkowskiego 13



Media System

ALARMY I MONITORING



doradzamy
montujemy
serwisujemy

83 352 12 15
www.mediasystem-tdi.pl

ul. Pocztowa 4 Radzyń Podlaski

STUDNIE

Mirostaw Izdebski

Dąbrówka Stany 74



☎ **608 046 239, 504 320 592**

✓ **STUDNIE WIERCONE** ✓ **POMPY CIEPŁA**
✓ **DESZCZOWNIE** ✓ **ODWODNIENIA**



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota

NADAJ
OGŁOSZENIE
BEZ WYCHODZENIA Z DOMU

Wyślij SMS pod numer: **79567**

o treści: **WL.treść ogłoszenia**

np. wl.sprzedam audi A4, 97 r., benzyna gaz

Koszt SMS-a to **11,07 zł z VAT**

Szczegółowy regulamin na 24wspolnota.pl



Oszczędności na unikaniu wykrywania chorób

Drakońskie ograniczenia badań pacjentów

Ograniczenie finansowania diagnostyki - chodzi o część badań ambulatoryjnych - przeraziło dyrektorów szpitali, lekarzy i pacjentów. Zdumiony i oburzony tymi cięciami dyrektor bialskiego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego Artur Kozioł wystąpił na konsultacjach w Sejmie RP, pokazując zagrożenia dla zdrowia ludności i funkcjonowania szpitala.

Dyrektor rzeczowo i w oparciu o wyliczenia ze swojej płacówki przedstawił, jak pozorne oszczędności mogą z czasem spowodować lawinę wydatków na pacjentów, którzy pozbawieni wcześniejszych ambulatoryjnych świadczeń diagnostycznych później w ciężkim stanie trafią na kosztowne hospitalizacje w szpitalach.

Artur Kozioł w wypowiedzi w Sejmie przyznał, dotąd sytuacja jego szpitala była dobra. To największe centrum diagnostyczno-lecznicze w północnej części województwa lubelskiego obsługuje zasięgiem około 380 tys. pacjentów, zapewnia ambulatoryjną opiekę specjalistyczną 200 tys. oraz umożliwia hospitalizację ponad 40 tys. Przychody szpitala sięgają ponad pół miliarda!



Dyrektor Artur Kozioł podczas wystąpienia w Sejmie

Kaganiec na szpitala

– Aktualnie szpital jest w dobrej sytuacji finansowej, ale bardzo niepokoją mnie te zmiany, które są obecnie wdrażane. 31 marca prezes NFZ zgasił światło w ambulatoryjnych świadczeniach diagnostyczno-kosztownych. To nie jest żadna reforma rozliczeniowa, to nałożenie kagańca na służbę zdrowia – zdiagnozował dyrektor.

Artur Kozioł zapowiedział, że ograniczenie finansowania badań będzie miało zły wpływ na pacjentów.

– Pacjent dzisiaj słyszy w mediach, że świadczenia dalej mają charakter nielimitowany, ale dyrektor usłyszy co innego, że dostanie tylko połowę za nadwykonania. 40% stawki regresywnej za tomograf komputerowy i rezonans magnetyczny i 60% za endoskopia. To jest po prostu

kreatywna księgowość! – dyrektor nie ukrywał oburzenia, ale mówił to spokojnie, jak zostało zarejestrowane na filmie z obrad.

Będą powikłania wskutek ograniczenia badań

– Moim zdaniem założenie jest takie - przestańmy się diagnozować, szpitale przestaną leczyć, a NFZ nie będzie musiał płacić nadwykonań. To typowa krótkowzroczność, bo wszyscy dopłacimy później do powikłań – prognozował dyrektor.

Ubolewał, że zaprzeczona została dotychczasowa zasada odwróconej piramidy świadczeń zdrowotnych. Poprzez odpowiednie diagnozowanie i odchodzą od kosztochłonnej hospitalizacji i obciążania bloków operacyjnych. Przygotowywano jednodniowe świadczenia w ambulatoryjnej opiece specja-

listycznej również przy udziale anestezjologa. Zdaniem mówcy, obecnie, wskutek ograniczenia badań diagnostycznych przez NFZ, będą zapchane szpitalne oddziały ratunkowe i pacjenci będą wymagać kosztownego leczenia na oddziałach szpitalnych.

Drogi sprzęt będzie niewykorzystany, a ludzie umierać

– Buduję chirurgię jednego dnia za 52 mln zł. Wielu też dyrektorów w różnych województwach korzystało z regionalnych programów operacyjnych, które były przecież opracowane na podstawie planów transformacji, planów map potrzeb zdrowotnych i dzisiaj te plany są niweczone – mówił dyrektor.

Dyr. Artur Kozioł zaznaczył, że szpital otrzymał olbrzymie dofinansowanie (w ciągu dwóch lat było to ok. 155 mln zł).

– Dostałem 52 mln zł na sprzęt do onkologii, gdzie kupowałem rezonans, rezonans magnetyczny i tomograf komputerowy. Z kardiologii dostałem 20 milionów, ze zdrowia 14. No i teraz pytam, co ja mam z tym sprzętem zrobić? Czy ma się on amortyzować, czy on ma pracować? Czy mam wyodrębnić tomograf komputerowy z NFZ, a także organizacyjnie kadry i badać ko-

mercyjnie, żeby ratować finanse szpitala? No bo do tego chyba to zmierza? – wskazał na dylemat w zarządzaniu, gdy szpitalom podcięto skrzydła.

Nadmienił, że w ciągu dwóch lat zwiększył dostęp do ambulatoryjnej opieki specjalistycznej dla 60 tys. pacjentów. Dyrektor wskazał na wiele powstających nowych problemów.

– Na neurochirurgii codziennie wykonywane są zabiegi na mózgu i kręgosłupie ratujące życie. Mam kontrakt na 5 mln zł, a wykonuję na 30 mln zł, bo są takie potrzeby. To jest świetny oddział neurochirurgii. Z całej Polski przyjeżdżają pacjenci – pokazał kolejny dylemat.

Wskazał na zapowiedzi absurdalnego cięcia do 40 proc. płatności zabiegów z endoprotezami kolan i bioder.

– Teraz ci pacjenci mają siedzieć w domach, na ZUS, czy mamy to biodro zrobić i oni wrócą do pracy? – retorycznie pytał dyr. Artur Kozioł, który jako menedżer konkretnie i rzeczowo wykazywał błędy nie tylko ekonomiczne, ale także moralne i polityczne.

Dyrektor bialskiego szpitala Artur Kozioł wziął udział w konsultacjach w Sejmie w miniony poniedziałek. Uczestniczyli w nich m.in. posłowie Przemysław Czarnek i Katarzyna Sójka oraz senator Stanisław Karczew-

ski, a także inni przedstawiciele ochrony zdrowia (nawet pracownicy tego sektora używają już dawno nieaktualnego określenia „służby zdrowia”).

Internauci oglądający film z tych konsultacji gratulowali dyrektorowi za rzeczową krytykę i wskazanie zagrożeń.

Groźba kary finansowej na nadwykonania

Kilka dni wcześniej przed wejściem do bialskiego szpitala zorganizowano konferencję prasową. Dyrektor WSzS Artur Kozioł poinformował o wprowadzonych olbrzymich oszczędnościach NFZ w płatności szpitalom za badania wykonywane ponad limit.

Podkreślił, że w efekcie liczba przyjęć do poradni w tym szpitalu może spaść nawet o 30 tysięcy rocznie. Jak zaznaczył, planowane jest wprowadzenie „cichych” limitów, co ograniczy płatności tylko do 50 proc. stawek za nadwykonania diagnostyki za pomocą rezonansu magnetycznego i tomografii oraz do 60 proc. stawki w badaniach kolonoskopijnych i endoskopowych. Nastąpi też wydłużenie terminu płatności za nadwykonania z obecnie trwającego kwartału aż do roku.

Marek Pietrzela

Lubelska medycyna w rękach ekspertów. Nowi konsultanci doradzą w psychiatrii, chirurgii i pielęgniarstwie

Lublin: Sześć osób zostało powołanych na stanowiska konsultantów medycznych. Akty wręczył wojewoda lubelski.

Wojewoda lubelski Krzysztof Komorski wręczył w czwartek (23 kwietnia) powołania na stanowiska konsultantów medycznych.

Kogo i na jakie stanowisko powołano?

Prof. dr hab. n. med. Łukasz Matuszewski został powołany na trzecią kadencję do pełnienia funkcji konsultanta wojewódzkiego w dziedzinie chirurgii dziecięcej. Na co dzień jest kierownikiem Kliniki Ortopedii i Rehabilitacji Dziecięcej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie.



Wojewoda lubelski (trzeci od lewej) wraz z nowymi konsultantami

wersytetu Medycznego w Lublinie.

Andrzej Wąsik z kolei powołany został na stanowisko konsultanta wojewódzkiego w dziedzinie pielęgniarstwa epidemiologicznego. To kierownik Działu Epidemiologii Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego SPZOZ w Lublinie.

Prof. dr hab. n. med. Hannę Karakułę-Juchnowicz powołano na drugą kadencję do pełnienia funkcji konsultanta wojewódz-

wódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego SPZOZ w Lublinie.

Prof. dr hab. n. med. Hannę Karakułę-Juchnowicz powołano na drugą kadencję do pełnienia funkcji konsultanta wojewódz-

kiego w dziedzinie psychiatrii. Kierownik I Kliniki Psychiatrii, Psychoterapii i Wczesnej Interwencji Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego nr 1 w Lublinie. To ważne wyróżnienie i potwierdzenie ogromnego doświadczenia oraz zaangażowania. Gratulujemy i życzymy powodzenia!

– gratuluje Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 1 w Lublinie, mieszczący się przy ul. Staszica. Zaś dr hab. n. farm. Mariola Drodz będzie konsultantem wojewódzkim w dziedzinie farmacji klinicznej. Jest kierownikiem Zakładu Nauk Humanistycznych i Medycyny Społecznej Katedry Psychospołecznych Aspektów Medycyny Uniwersytetu Medycznego w Lublinie.

Dr n. med. i n. o zdr. Kamil Sikora została powołana na kon-

sultanta wojewódzkiego w dziedzinie pielęgniarstwa internistycznego. Pracuje jako adiunkt w Zakładzie Interny i Pielęgniarstwa Internistycznego Uniwersytetu Medycznego w Lublinie.

Dorota Suchodół natomiast zaczyna trzecią kadencję na stanowisku konsultanta wojewódzkiego w dziedzinie pielęgniarstwa rodzinnego. To pełniąca obowiązki pielęgniarki oddziałowej Oddziału Geriatrii Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego SPZOZ w Lublinie.

Zarówno dla USK nr 1, jak i USK nr 4 podmiotem tworzącym jest Uniwersytet Medyczny w Lublinie.

Joanna Niecko

Langosz – węgierski placek ze śmietaną i serem

Jeżeli nie mamy akurat ziemniaków pod ręką albo brakuje czasu, możemy zrobić sobie pewien skrócik: około 20 procent mąki pszennej zastąpić mąką ziemniaczaną. Myślę, że nawet niektórzy Węgrzy tak robia.



1	2	3	4	5	6	7	8

9	10	11	12

13	14	15	16	17	18	19	20	21